

Rekordowe długi gminy • str. 10.	Potrącił rowerzystkę • str. 2.	Uwaga na fałszywe mandaty • str. 3.
Kto jest stratny na ławeczkach? • str. 12.	Rywalizacja z Odrą w roli głównej • str. 8-9.	Terenówka w stawie • str. 7.

TYGODNIK

Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

9 lipca 2019 r. Nr 27 (1104)
Cena: 2,80 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzelczki Gogolin Walce

Zmieniamy się dla Was!
Nowa odsłona
naszej strony internetowej
www.tygodnik-krapkowicki.pl
Tablet • Smartfon • Komputer

Pobił i zabił

Zaczął się od libacji alkoholowej, potem była kłótnia oraz doszło do rękoczynów i to tak tragicznych w skutkach, że pobity 58-latek zmarł. Sprawcy grozi dożywocie.

Do zdarzenia doszło 3 lipca na terenie Zieliny (gm. Strzelczki). Około godziny 19.00 policjanci z Krapkowic zostali wezwani na interwencję: w trakcie libacji alkoholowej „pod chmurką” niedaleko sklepu doszło do awantury, w wyniku której poszkodowany został 58-letni mieszkaniec Kujaw.

- Na miejscu interwencji jako pierwszy pojawił się dzielnicowy z rejonu Strzelczek, który udzielał pierwszej pomocy przedmedycznej 58-letniemu mieszkańcowi Kujaw w związku z pobicie i poważnymi obrażeniami ciała - informuje rzecznik krapkowickiej policji, aspirant sztabowy Jarosław Waligóra.

Dokończenie na str. 4.



Nowy komendant - transfer z Namysłowa

Od 4 lipca Krapkowice mają nowego komendanta policji - na miejsce niespodziewanie emerytowanego młodszego inspektora Marcina Górnego komendant wojewódzki oddelegował podinspektora Józefa Chudobę - dotychczasowego wicekomendanta z Namysłowa. Jest też nowy zastępca.

O naglej i zaskakującej decyzji odwołującej komendanta Górnego informowaliśmy już (jako jedyni) w poprzednim wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego”. Przypomnijmy, towarzyszą jej pewne niejasności i nieścisłości. Tydzień temu nie wiadomo było jeszcze też, kto go zastąpi. Biuro prasowe

policji z Opola oficjalnie nie potwierdzało resztą naszych informacji, ale 3 lipca stało się: w komendzie w Krapkowicach odbyła się uroczystość pożegnania, na której odczytano rozkaz komendanta wojewódzkiego. Rozkaz w sprawie następcy (na razie jako „p.o.”) przyszedł dzień później. Co więcej okazało się, że to

nie jedyna roszada. Jest to nieco skomplikowane. Zmienił się też wicekomendant: piastujący tę funkcję od marca jako „p.o.” Przemysław Stankiewicz został przeniesiony na równorzędne stanowisko - w Namysłowie właśnie - zastąpi bowiem Józefa Chudobę (który do tej pory był tam wicekomendantem). No i

kolejny rozkaz nadszedł w sprawie uzupełnienia wakat po Stankiewiczu: z dniem 4 lipca zastąpił go (również jako p.o.) nadkomisarz Przemysław Nocoń, który przyjechał do nas aż z Katowic, gdzie pełnił funkcję zastępcy komendanta V komisariatu policji...

Dokończenie na str. 6.



ISSN 1505-4861

**Skup
i złomowanie
pojazdów
Krapkowice
Tel. 608 101 102**

OPTYKA
SROKA
KRAPKOWICE
Dworzec PKS
ZDZIESZOWICE
Koło Pepco
**BADANIE WZROKU
5 DNI W TYGODNIU**

WANDA
SKŁADY OPALU
WIOSNĄ NAJTANIEJ
od 700zł/t
Miał kl. 23-24 - 500 zł/t
węgiel, koks,
miał ekogroszek,
drewno opałowe,
kruszywa, skup złomu
Zapraszamy
Nakło, tel. 77 464 45 82
Szymiszów, tel. 77 463 84 35

Ciepło, Ciepło. Jeszcze Ciepłej
SKŁAD OPALU
EWPOL
tel. 606 793 393,
662 216 301
TRANSPORT GRATIS!

	Ekogroszek luz	Ekogroszek workowany	Orzech	Miał KL 26
Polski	810zł/T	910zł/T	810zł/T	650zł/T
Czeski	510zł/T	610zł/T	610zł/T	

**Restauracja
PARKOWA
w Dobrej**
Pilnie poszukuje **KUCHARZY LUB KUCHARKI**
jak również **KELNERÓW I KELNERKI**.
Oferujemy dogodne warunki, pracę w nowoczesnie
wyposażonej kuchni.

**Sklep jubilerski
w Krapkowicach**
Poszukuje **PRACOWNIKA DO PROWADZENIA
SKLEPU INTERNETOWEGO**.
Wymagana znajomość obsługi komputera.
Więcej informacji udzielimy również
pod numerem telefonu 696 877 050.
Applikacje prosimy składać w sklepie przy
ul. Rynek 10, Krapkowice lub na adres mailowy
jubiler@kostyra.com.pl

**Bank Spółdzielczy
w Krapkowicach**
Kredyt mieszkaniowy
oprocentowanie już od
3,79%
okres kredytowania nawet do 25 lat
spłata w ratach równych lub malejących
**Spełnij swoje marzenia i kup mieszkanie
lub wybuduj dom**
Reprezentatywny przykład: kwota kredytu 250.000,00zł,
Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO) 4,14% przy następujących założeniach: okres kredytowania 25 lat
całkowita kwota do zapłaty 395.348,24 zł; w tym: prowizja 5.500 zł; stała miesięczna rata kapitałowo - odsetkowa
1.291,23 zł; opłata przygotowawcza 80 zł; odsetki 137.308,24 zł; prowizja za administrowanie kredytem w całym
25 letnim okresie kredytowania 2.400 zł.
www.bskrapkowice.pl

Całodobowa infolinia
o dyżurach:

Krapkowice 77 887 23 47
Zdzieszowice 77 887 23 48

9 lipca

DROFARM

ul. Opolska 20
577 077 121

10 lipca

API - MED

ul. Słowackiego 4
77 4486 944

11 lipca

AWOS 10

ul. Pocztowa 2
881 032 439

12 lipca

APTEKA ZDROWIT

ul. Prudnicka 15
77 460 70 57

13 lipca

NA DOBRE I NA ZŁE

ul. Krapkowska 8 Gogolin
77 466 63 62

14 lipca

API - MED GOGOLIN

ul. Strzelecka 2a
77 466 74 69

15 lipca

TOBIE BLISKA

Aleja św. Urbana 8 Gogolin
77 474 92 29

Numery alarmowe:

Pogotowie gazowe 992

Pogotowie energetyczne

77 466 13 25

Przydatne telefony:

Szpital Powiatowy

w Otmęcie

77 446 72 28

Komenda Powiatowa

Państwowej Straży Pożarnej

w Krapkowicach

77 407 97 00

Komenda Powiatowej Policji

w Krapkowicach

77 407 97 23

Straż Miejska Krapkowice

77 466 13 00

Straż Miejska Gogolin

77 466 67 50

Straż Miejska Zdzieszowice

77 406 44 17

Starostwo Powiatowe

w Krapkowicach

77 407 43 00

Urząd Miasta i Gminy

w Krapkowicach

77 446 68 00

Urząd Miejski w Gogolinie

77 407 68 00, 77 466 62 47

Urząd Miejski

w Zdzieszowicach

77 40 64 400

Urząd Gminy Strzeleczki

77 466 81 05, 77 407 66 60

Urząd Gminy Walce

77 466 01 08, 77 407 60 70

Postój Taxi w Krapkowicach

77 466 14 94

Urząd Poczty

Krapkowice

tel. 77 407 90 80

Potrącił rowerzystkę

57-letnia rowerzystka jechała prawidłowo i miała pierwszeństwo. Nie uchroniło jej to przed wypadkiem.

Do kolejnego zdarzenia z udziałem niechronionego uczestnika ruchu doszło w Zdzieszowicach w niedzielę 7 lipca na skrzyżowaniu ulicy Fabrycznej i Górnej. Było ok. godziny 23.30. Sprawca to 22-letni mieszkaniec Zdzieszowic

kierujący volkswagenem lupu, poszkodowana jest mieszkanką Leśnicy. To ona jechała główną ulicą i lupu powinno ustąpić pierwszeństwa jednośladowi, ale tego nie zrobiło i uderzyło w rower. Kobieta została przewieziona do szpitala w Kędzierzy-

nie-Koźlu z poważnym urazem głowy. Wyjaśnianiem okoliczności zajmują się funkcjonariusze policji z komisariatu w Zdzieszowicach.

(bes)

Nie zachował odstępu

W niedzielę 7 lipca doszło do wypadku drogowego na drodze wojewódzkiej biegnącej przez Mosznę. Golf wjechał w ogrodzenie posesji, a wszystko przez to, że jadący za nim opel nie zachował bezpiecznej odległości między samochodami...

Zdarzenie miało miejsce na skrzyżowaniu ulic Prudnickiej i Wiejskiej o godzinie 17.15. Z ustaleń policji wynika, że kierujący opłem meriva 33-letni mieszkaniec powiatu prudnickiego jechał zbyt blisko poprzedzającego go volkswagena golfa, za którego

kierownicą siedział 49-latek z Raciborza. Ten ostatni podjął manewr skrętu w boczną drogę. Opel nie wyhamował i uderzył w tył golfa, w efekcie czego golf „nabrał przyspieszenia” i zatrzymał się dopiero na ogrodzeniu prywatnej posesji. Jego 49-letni

kierowca z obrażeniami głowy i klatki piersiowej został przetransportowany do szpitala w Opolu. Sprawcy i jego pasażerom nic się nie stało. Obaj kierowcy byli trzeźwi.

(bes)

Funkcjonariusze OSP Zielina wyjechali w ramach pomocy sąsiedzkiej do pożaru zboża na pniu w Zawadzie.

6 lipca (sobota)

Mundurowi OSP Łowkowie i OSP Piszczowice wyruszyli do pożaru suchej trawy w Piszczowicach.

Strażacy OSP Żyrowa zostali wezwani do pożaru ścierniska w Zdzieszowicach.

Zastęp JRG Krapkowice wyjechał do pożaru śmietnika w Krapkowicach.

Funkcjonariusze JRG Krapkowice i OSP Kórnicę wyruszyli do pożaru chlewni w Rzępczu.

7 lipca (niedziela)

Mundurowi JRG Krapkowice zostali wezwani do pożaru samochodu osobowego na 261. km autostrady A4 w kierunku Wrocławia. W zdarzeniu nikt nie został poszkodowany.

Zastęp JRG Krapkowice wyjechał do pomocy osobie niepełnosprawnej, która spadła z łóżka.

(madzia)

KRONIKI STRAŻY POŻARNEJ

1 lipca (poniedziałek)

Strażacy JRG Krapkowice, OSP Kórnicę, OSP Żywocice i OSP Łowkowie zostali wezwani do pożaru zboża na pniu w Żywocicach.

Funkcjonariusze JRG Krapkowice wyjechali do zdarzenia drogowego z udziałem dwóch samochodów osobowych w Krapkowicach.

Mundurowi JRG Krapkowice na prośbę Państwowego Ratownictwa Medycznego wyruszyli do otwarcia jednego z mieszkań w Zdzieszowicach.

2 lipca (wtorek)

Strażacy JRG Krapkowice zostali wezwani do pomocy ZRM oraz przygotowania lądowiska dla śmigłowca LPR w Krapkowicach. Osoba poszkodowana została zabrana do szpitala.

3 lipca (środa)

Zastęp JRG Krapkowice wyjechał do zgłoszenia o osobie leżącej na chodniku. W chwili zdarzenia zespół ratownictwa medycznego znajdował się w innym miejscu.

Funkcjonariusze OSP Żyrowa i OSP Jasionę wyruszyli do pożaru suchej trawy w Zdzieszowicach.

5 lipca (piątek)

Zastęp JRG Krapkowice został wezwany do pomocy policji w otwarciu mieszkania znajdującego się w jednym z budynków wielorodzinnych w Krapkowicach. Osoba poszkodowana została zabrana przez ZRM do szpitala.

Mundurowi JRG Krapkowice, OSP Żywocice, OSP Brożec i OSP Kórnicę wyjechali do pożaru ścierniska w Żywocicach.

Strażacy OSP Rogów Opolski wyruszyli do pożaru suchej trawy na skarpie wiaduktu w Rogowie Opolskim.



NZOZ VERITAS - GABINET LEKARZA POZ
Agnieszka Wiktor - Nadbrzeźna
Dobra, ul. Prudnicka 68 (pn. - pt. 8.00 - 18.00)
Krapkowice, ul. Konopnickiej 1 (wt. 8.00 - 11.00, czw. 16.00 - 18.00)
przyjmuje BEZPŁATNIE dzieci i osoby dorosłe
ubezpieczone w Narodowym Funduszu Zdrowia

- / porady lekarskie
- / opieka pielęgniarska
- / szczepienia dzieci, młodzieży, dorosłych
- / badania diagnostyczne (laboratoryjne, EKG, USG)

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

INFORMACJE I REJESTRACJA
OSOBISTO LUB TELEFONICZNIE
77 47 49 222, 515 269 659

Partner
MEDICINE
PHILIPS

Zapraszamy na prywatne
badania diagnostyczne
najnowszym aparatem

ClearVue 850

USG:

- / Jamy brzusznej
- / Tarczycy
- / Urologiczne

PRZYCHODNIA RODZINNA
47-384 Dobra ul. Prudnicka 68



W dniu 5 lipca w Krępnej natknęliśmy się na zdieszowickich strażników miejskich, którzy poruszali się na rowerach, aby być bliżej mieszkańców gminy i ich problemów. Przypomnijmy, że w 2016 r. krapkowiccy strażnicy miejscy również zostali wyposażeni w rowery i mogliby częściej ich używać. (nika)

„Nie umiera ten,
kto trwa w pamięci żywych”



Pani

Jolancie Giercuszkiewicz

wraz z rodziną

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci matki

śp. Zofii Konarskiej

wieloletniej nauczycielki Szkoły Podstawowej

w Raclawicach i w Strzeleczkach

składają

Wójt Gminy Strzeleczki

oraz Pracownicy Urzędu Gminy i Gzeas-u



Zakład Pogrzebowy

Matuszek

Kom. 601 74 74 75

ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45

ul. Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77 466 15 70

PRYWATNY GABINET KARDIOLOGICZNY

LEK. MED. PIOTR NADBRZEŻNY

KARDIOLOG

SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH

„REMEDIO”

Krapkowice, ul. Konopnickiej 1
(na przeciw marketu „LIDL”)

Rejestracja: od godz. 14.00
tel. 77 446 79 00



Wydawca: „Bastech” Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.: 77 446 00 10, 77 446 00 20,
tel/fax: 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.info
redakcja@tygodnik-krapkowicki.info

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzegają sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim” bez zgody Wydawcy jest zabronione.

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.info
Redaktor prowadzący: Beata Szczurbaniewicz, e-mail: b.szczurbaniewicz@tygodnik-krapkowicki.info
Dziennikarze: Dominika Bassek, Jolanta Jasińska-Mrukot, Ewa Kampka tel. 77 446 00 20
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Seweryn Hutnicki
Reklama i promocja: Piotr Kudaś, kom. 606 508 376, Dawid Laskowski, kom. 692 190 982
e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.info tel. 77 446 00 30, Magdalena Nowak
Dyżur reporterski: 600 973 937

Druk: Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu



Za gorąco w przedszkolu

Upały przekraczające nawet 35 stopni występują coraz częściej pod naszą szerokością geograficzną, czego logicznym następstwem jest zakładanie systemów klimatyzacji w firmach i budynkach użyteczności publicznej, również w przedszkolach... Ale niestety nie dotyczy to Krapkowickich.

Nasza redakcja otrzymała list poruszający ten problem od czytelniczki, której dziecko uczęszcza do przedszkola w Otmęcie. Problem dotyczy wielu placówek, a warunki w jakich muszą przebywać dzieci, odbijają się negatywnie na ich zdrowiu. W wielu gminach samorządy podchodzą ze zrozumieniem do tego tematu i zakładana jest klimatyzacja, co przy rozsądnym używaniu, jest dobre dla dzieci. Nie trzeba daleko szukać – chociażby w sąsiednich Zdziechowicach...

„Upał w salach podczas upałów jest tak wielki, że częste są przypadki,

iz dzieci są przegrzane. Moje już dwa razy było w szpitalu z tego powodu” – pisze czytelniczka (dane do wiadomości redakcji). Panie twierdzą że na klimatyzację sanepid nie wyraża zgody w takich placówkach. Przecież to kpina! Dowiadywałam się w innych przedszkolach, poszłam również do sanepidu po opinie i nie ma żadnych przeciwwskazań. W tym przedszkolu nie ma nawet wiatraków, w salach panuje niemiłosierny zaduch. Rodzice jednej z grup przynieśli nawet wiatraki z domu, żeby jakoś dzieciom ulżyć, jak się okazało kilka dni później wiatraki

stały w innych salach na biurku i zamiast wiać na salę to wiały na panią siedzącą przy biurku. (...) Na dodatek teraz w okresie wakacyjnym, kiedy w lipcu przedszkole jest czynne, oni robią remont głównego korytarza i szatni, wszędzie kurz pył i odgłosy remontu. Dlaczego remontu nie robią w sierpniu i czy to w ogóle jest zgodne z przepisami? Co na to sanepid? Wielu rodziców jest zniecierpliwionych całą sytuacją, być może sprawę należy nagłośnić, by dyrekcja zrobiła coś w końcu, poszukała dofinansowania jeśli nie mają własnych środków. Niektórzy

rodzice już nie wysyłają dzieci ze względu na remont, ale nie każdy może sobie pozwolić, żeby zostawić dziecko w domu. Proszę o jakąś interwencję”.

List polecamy uwadze władzom gminy, w szczególności może warto by rozważyć wydatki na klimatyzację czy też chociażby wiatraki przynajmniej w tych placówkach, w których architektura najbardziej sprzyja nagrzewaniu się sal w upały. Jeśli otrzymamy w tej sprawie odpowiedź z Urzędu Miasta i Gminy, chętnie ją opublikujemy.

red. (bes)

Mur doczeka się remontu

Zabytkowy mur przy ul. Sądowej w Krapkowicach już wkrótce zostanie odnowiony.

W chwili obecnej początkowa część muru jest zabezpieczona przed zawaleniem. W wielu miejscach widoczne są pęknięcia powodujące wnikanie wody do wnętrza, która zimą zamara na skutek czego destrukcja murów postępuje w szybkim tempie. Tematem zainteresowała się jedna z mieszanek naszego miasta (dane do wiadomości redakcji), która zaniepokojona stanem muru zgłosiła jego stan do naszej redakcji. Czytelniczka obawia się o bezpieczeństwo ludzi tam przechodzących.



Z uwagi na postępującą destrukcję mur został zabezpieczony.

Uwaga na fałszywe mandaty!

Mieszkaniec Dąbrówki Dolnej (za Gogolinem) dostał mandat drogą pocztową za przekroczenie prędkości. Zwyczajna sytuacja, której doświadczył niejeden Polak. Tyle że wykroczenie zostało popełnione w Holandii, w której nasz czytelnik nigdy nie był.

Marka samochodu i numer rejestracyjny się zgadzają. Dane dotyczą samochodu mieszkańca Dąbrówki Dolnej. Z mandatu mężczyzna dowiedział się, że do 20 sierpnia ma do zapłaty 33 euro.

- Nie chodzi o wysokość grzywny, ale o sam fakt, że nigdy nie byłem w Holandii – tłumaczy oszukany mieszkaniec Dąbrówki Dolnej (dane do wiadomości redakcji). - W tym czasie, gdy rzekomo złamałem przepisy, byłem w Polsce, na co mam oczywiście świadków. Dokument jest dziwny. Nie ma na nim podpisu osoby wystawiającej mandat ani nawet pieczętki. Jeszcze jedną ciekawą rzeczą jest to, że w mandacie nie było żadnej informacji o prawie odwo-

łania się od grzywny. Jest za to informacja, że jeżeli nie zostanie ona uiszczona w terminie, kwota wzrośnie o 50%. Co ciekawe na wystawionym mandacie pojawiła się również informacja odsyłająca do strony internetowej, na której można zobaczyć rzekomo zdjęcie samochodu, w momencie gdy uchwycił mnie fotoradar. W dodatku nie ma żadnej wzmianki o miejscu i godzinie popełnionego wykroczenia. Mało tego, głębsza analiza wykazała, że dokument został wysłany tego samego dnia, w którym mi go dostarczono. Zgłosiłem już sprawę na policję. Mój dzielnicowy kazał mi zignorować mandat, ale ja poczekam do 20 sierpnia, czyli terminu płatności i zobaczę co

się wydarzy. Na policji dowiedziałem się, że jestem pierwszą osobą, która zgłasza taką sytuację, niewątpliwie podobne przypadki zgłaszali mieszkańcy innych części Polski. Zgłosiłem się do redakcji „Tygodnika Krapkowickiego”, by przestrzec innych czytelników, których spotkała podobna sytuacja lub w przyszłości mogą jej doświadczyć.

Zanim postanowimy zapłacić za mandat, pamiętajmy o tym, aby w pierwszej kolejności sprawdzić tego rodzaju wezwania i upewnić się, że nie padniemy ofiarą oszustów. Z podobnymi sytuacjami najbezpieczniej zgłosić się na policję.

(ek)

Niebezpieczny remont drogi

Mimo wielu inwestycji na drogach wciąż przybywa miejsc, na których konieczne są remonty i prace naprawcze. Powinny być one wykonywane z zachowaniem bezpieczeństwa i płynności ruchu.

Te dwie zasady często są nieprzebrane, przez co na drogach tworzą się korki i staje się niebezpiecznie. Podobnie było i tym razem. W ubiegłym tygodniu z redakcją „Tygodnika Krapkowickiego” skontaktował się mieszkaniec Dąbrówki Dolnej, zbulwersowany naprawą jednego z odcinków dróg w gminie Zdziechowice. Jego zdaniem bezpieczeństwo poruszających się jezdni zostało naruszone.

- Pomiędzy Zdziechowicami, Żyrową, a Jasioną robotnicy łatają drogę – mówi mieszkaniec zgłaszający interwencję (dane do wiadomości redakcji). - Prace odbywają się bez jakichkolwiek znaków ostrzegawczych, informujących kierowców o robotach drogowych. Nie ma żadnej zastrzeżonej sygnalizacji świetlnej ani nawet osoby kierującej ruchem. Człowiek chcąc wyminąć cały ten orszak na niektórych odcinkach

robi to na „czuja” nie wspominając już o tych głębokich wyrwach, których w wielu przypadkach nie da się ominąć. Dodatkowo tego dnia poruszałem się skuterem. Po wjechaniu do dziury, której nie dało się w żaden sposób ominąć, mogłem nawet skrzywić fęlgę. Dobrze, że łataną jest droga, ale powinno się to wykonywać zapewniając bezpieczeństwo wszystkim jej użytkownikom.

(ek)

Największy salon w mieście
FIRANY KARNISZE ZASŁONY
Solidność, fachowość, niskie ceny...
To nasza wizytówka!

REKONSTRUKCJA OKNA BIG STYLE
Krapkowice, ul. 1-Maja 14
(1-piętro, naprzeciw baszty)
www.bigstyle.krapkowice.pl
Zapraszamy pn.-pt. 9:00 - 17:00, sob. 9:00 - 13:00

NALIGONIA PRZYCHODNIA LEKARSKA

NOWOCZESNE GABINETY LEKARSKIE

	STOMATOLOG Teraz czynny również w soboty!		ORTODONTA
	GINEKOLOG POŁOŻNIK		PULMOLOG
	KARDIOLOG		DIETETYK
	DERMATOLOG		PSYCHOLOG

tel. 734 150 798 | **naligonia.com**
ul. Ligon 2, Głogówek | Rejestracja od pon. do sb. w godz. 8.00-20.00

Byłeś świadkiem ważnego wydarzenia?
Poinformuj o tym czytelników Tygodnika Krapkowickiego

Zadzwoń 77 446 00 20 | Napisz e-mail na adres redakcja@tygodnik-krapkowicki.info
bądź też na facebooku

FALCO Odzież robocza

SALON Z ODZIEŻĄ ROBOCZĄ
Krapkowice, ul. Kozielska 38
(BUDYNEK SKLEPU DACH-MET)
TEL. 668-541-161, 696-696-039

OBOWIE OCHRONNE
BASE
ELTEN

SZEROKI ASORTYMENT
PROFESJONALNE DORADZTWO
DUŻA POWIERZCHNIA WYSTAWOWA
PROGRAM LOJALNOŚCIOWY DLA STAŁYCH KLIENTÓW
ZNAKOWANIE ODZIEŻY (HAFT, SITODRUK ITP.)

@falco.odziezrobocza

USŁUGI POGRZEBOWE KONEFAŁ

GWARANTUJEMY
Najwyższą jakość świadczonych usług w zakresie:

- kompleksowej obsługi pogrzebów,
- transportu międzynarodowego,
- kremacji, ekshumacji,
- wieńców, wianków i wiązanek,
- usług kamieniarskich,
- całorocznej opieki nad grobami.

Jesteśmy do Państwa dyspozycji całą dobę

Gogolin ul. Zamknięta 4 tel. 77 466 6260	Krapkowice ul. Mickiewicza 2 tel. 77 446 60 66,	Zdziechowice ul. Chrobrego 15 tel. 77 484 41 76
---	--	--

Kosorowice oszalały

W miniony weekend w gminie Tarnów Opolski tłumy bawiły się podczas Święta Tarniny. To odbyło się w Kosorowicach, ale we wspólnej zabawie udział wzięło również wielu mieszkańców naszego powiatu.

Program naszpikowany atrakcjami – zarówno na scenie, jak poza nią, między innymi podczas pokazu kulinarnego „Dzika tarnina”. Dzika zamarynowała i upiekł wójt gminy Krzysztof Mutz, a degustowali goście festynu.

Na scenie było zatrzęsienie gwiazd i gwiazdeczek. Od najmłodszych tancerzy począwszy, na Sławomirze, Paraniennormalnych czy Power Play skończywszy. Wieczorne koncerty przyciągnęły do Kosorowic tysiące ludzi. Wśród nich było bardzo wielu mieszkańców powiatu krapkowickiego.

Kolejnym krapkowickim akcentem była nasza redakcyjna koleżanka Dominika Bassek, która prowadziła sobotnie koncerty.

Krótki wywiad ze Sławomirem i Kajrą możecie zobaczyć na naszej stronie internetowej www.tygodnik-krapkowicki.info lub na You Tube.

(d), fot. (kb, dodi)



Podczas koncertu Sławomira tłum szalał w rytmie jego hitów.



Namiet szczelnie wypełnił się też, gdy scenę opanowali kabareciarze.

Dokończenie ze str. 1.

Pobił i zabił

- Kolejni wezwani na miejsce dzielnicowi po ustaleniu okoliczności zdarzenia, podjęli działania zmierzające do zatrzymania podejrzanego o pobicie.

44-latek na widok policjantów podjął jednak próbę ucieczki. Po krótkim pościgu został zatrzymany.

Pobity 58-latek został przewożony do szpitala w Opolu, gdzie niestety po kilku godzinach zmarł.

Kryminalni z Krapkowic przeprowadzili oględziny na miejscu zdarzenia, zabezpieczyli ślady oraz ustalili wszystkich uczestników i świadków zdarzenia. Działania śledczych pozwoliły już w piątek (5 lipca) na doprowadzenie 44-latka podejrzanego o pobicie ze skutkiem śmiertelnym do Sądu Rejonowego w Strzelcach Opolskich. Sąd po zapoznaniu się z wnioskiem prokuratora tymczasowo aresztował mężczyznę na okres 3 miesięcy.

44-latkowi grozi kara więzienia od 5 lat do nawet kary dożywotniego pozbawienia wolności.

(bes)

Wykoszone i posprzątnane

W jednym z poprzednich numerów w artykule „Właściciel powinien posprzątać” opisywaliśmy problem nieestetycznie wyglądającego miejsca w centrum Otmętu („Tygodnik Krapkowicki” nr 24, wydanie z 18 czerwca 2019 r.). Po naszej interwencji teren został uporządkowany.

Chodzi o plac pomiędzy jednym z marketów a działkami przy ul. 3 Maja. Problem zgłaszał nam jeden z czytelników – trawa była nieskoszona, rosły chwasty i do tego zalegały tam śmieci. Niedługo po publikacji w naszej gazecie trawa została wykoszona, a śmieci posprzątnane. Cieszy nas szybka reakcja osób odpowiedzialnych za ten teren.

(madzia), fot. (nika)



**Zatrudnię
ucznia
do nauki
zawodu
murarza
tel. 660 015 102**

**Skup wszystkich
zbóż paszowych.
Konkurencyjne ceny.
Szybka płatność.**

Blattin®

**KONTAKT: TEL.:
+ 48 77 461 72 82, 666 017 173**

PRZEWOZY MEBLI

POLSKA - NIEMCY - POLSKA

Walce, tel. 77 466 01 58

Moldom
USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
USŁUGI BUDOWLANE

Muc Marcin
tel. 601 424 051

Kosorowice
ul. Borowa 18

Sklep Golfowy
BOGI golf

509 247 368 www.bogigolf.pl

FELIETON

Do góry nogami



Gorzki smak grillowanych kiełbasek

W końcu doczekaliśmy się ciepłych dni, takich z prawdziwego zdarzenia. Razem z nimi w powietrzu zaczął unosić się zapach podpalonej grillowej oraz różnego rodzaju rarytasów przeznaczonych do szybkiego przygotowania „w naturalnych okolicznościach przyrody”.

Tylko można się domyślać, jak producenci oraz sprzedawcy przetworów mięsnych czekają na ten czas. W końcu wielu z nas co weekend, jak nie częściej decyduje się na posiłek przyrządzony w ogródku, na działce czy gdzieś nad jeziorem w miłej atmosferze. Co więcej, nie jest to jedno czy dwudniowe święto, na które wszyscy robimy zakupy w ilości przekraczającej nasze normalne zapotrzebowanie na jedzenie. Jednym słowem święto grillowanych kiełbasek, polędwiczek, piersi kurzych, boczków i wszystkiego, co Państwo kładziecie na ruszt, trwa długo. A gdy słońce i aura pozwoli, to i jeszcze dłużej.

Piszę o tym wszystkim dlatego, aby zwrócić Państwa uwagę na ilość mięsa, jaką potrafimy spożyć podczas opisanych wyżej spotkań. Wielu z nas niestety nie zastanawia się nad tym jak naprawdę wygląda produkcja mięsa, która... jakby powiedzieć, że jest „kontrowersyjna”, to tak jakby nie powiedzieć nic. W wielu aspektach, czy to humanitarnych, ekonomicznych czy ekologicznych produkcja mięsa okazuje się bardzo szkodliwa i zła. Nie tylko dla najbardziej zainteresowanych, czyli zwierząt.

Nie mam zamiaru opisywać najbardziej brutalnego aspektu hodowli zwierząt, jakim jest rzeźnia. Posłużę się jedynie cytatem, jednego z najsłynniejszych muzyków świata Paula McCartneya „Gdyby rzeźnie miały szklane ściany, każdy byłby wegetarianinem”.

Nie będę również bawił się w lekarza i znawcę zdrowego trybu życia, choć przyznam i podkreślę, że omijam spożywanie przetworów mięsnych tak często jak się da, ograniczając je do minimum. Poza tym wielu z nas jest już po pierwszych wizytach u kardiologa czy innego specjalisty, który gdzieś tam przebąkiwał o zmniejszeniu spożycia tłustych czy smażonych potraw.

Moim celem tego wywodu jest przedstawić Państwu dane, które mówią o kosztach produkcji mięsa. Dane obrazują, jak bardzo mylimy się i błędnie oceniamy dobrobyt związany z dostępnością do wyrobów mięsnych. Zaczniemy od tego, jak wiele mięsa jest spożywane na całym świecie. W ciągu ostatnich 40 lat spożycie mięsa zwiększyło się ponad trzykrotnie – z 78 do 250 mln ton rocznie! Możemy to zaobserwować w marketach i sklepach wielkopowierzchniowych, w których rzadko spotykamy się z sytuacją, że na „mięsnym” brakuje towaru. Mimo to wciąż na świecie są regiony, gdzie nie docierają dostawy żywności. Dowodem na to, że można by było to zmienić, jest chociażby sytuacja Europy, która bez problemu zaopatruje się w owoce czy warzywa, które pochodzą z najbardziej oddalonych zakątków świata. Różnica jest taka, że Europa może zapłacić walutą, a ludzie potrzebujący pomocy niestety nie mają nic do zaoferowania: po prostu są głodni.

Kolejnym aspektem jaki chcę podkreślić, jest to koszt wyprodukowania mięsa. I tak na przykład: do produkcji 1 kg wołowiny musimy zużyć 12 kg zboża i soi, a żeby wyprodukować 1 kg pszenicy, potrzebujemy 190 litrów wody! Więc produkcja jednego kg mięsa to koszt ponad 2 tysięcy litrów wody do produkcji paszy + około 18 tysięcy wody do napojenia naszego „dawcy”, czyli krowy. A teraz przyjrzyjmy się liczbom w odniesieniu do powierzchni ziemi, jaką potrzebujemy do hodowli roślinnej: na jednym akrze ziemi możemy uzyskać 18 tys. kilogramów ziemniaków, ilość wołowiny jaką możemy uzyskać z hodowli na jednym akrze to zaledwie 112 kg.

Widzicie Państwo sami, koszty jakie są ponoszone przy zapewnieniu nam ciągłego dostępu do produktów mięsnych są nieadekwatne do korzyści z tegoż dostępu. Dla niektórych z Państwa jest to być może nieco abstrakcyjny temat, ponieważ rzadko widzimy wielohektarowe pastwiska na których w błocie i we własnych odchodach stoją setki tysięcy krow. Jednak dla naszych sojuszników zza Oceanu Atlantyckiego (mam na myśli Stany Zjednoczone) to nic nadzwyczajnego. Dodajmy do tego ilość pestycydów przyspieszających wzrost zbóż przeznaczonych na paszę, potężne ilości leków w formie antybiotyków czy przyspieszaczy wzrostu, jakie otrzymują zwierzęta... Następnie pomyślny o konserwacji już gotowych produktów mięsnych i o tym, że spożywający je konsumenci mają duże prawdopodobieństwo spotkania się w przyszłości na oddziale onkologicznym.

Dlatego w imieniu naszego środowiska, naszych portfeli, w imieniu naszych braci mniejszych namawiam i apeluję do Państwa o zmianę wyborów przy kolejnych zakupach na weekendowe gotowanie na wolnym powietrzu. Jeśli już chcemy grillować, może warto rozważyć zamiast boczków np. papryczki, pieczarki, kukurydzę, serek? Inna sprawa, że naukowcy ostrzegają, iż grillowanie – obojętnie co wrzucamy na ruszt – samo w sobie nie jest zdrowe z uwagi na to, że używane do tego paliwa stałe (węgiel drzewny, brykiet) zawierają niebezpieczne, rakotwórcze dla zdrowia związki. Ale to już inny temat.

Świat stoi na głowie.

Piotr Kudaś

WIELKIE OTWARCIE



CZW. 11.07. i PT. 12.07.19

PON. - SOB. 9 - 20, ND. 10 - 18

KRAPKOWICE ul. Ligonía 14

CZEKAMY
NA
CIEBIE!

IDENTIC
BASIC

10%

RABATU
NA WSZYSTKO!*

* Rabat obowiązuje tylko w sklepie w
47-300 Krapkowice, ul. Ligonía 14
i jest udzielany na kasie
w dniach 11.07. i 12.07.2019.
Akcja nie łączy się z innymi rabatami.
Rabat nie dotyczy bonów podarunkowych.



Zajrzyj na naszego bloga: blog.kik.pl
Sklep w Państwa okolicy można znaleźć na stronie www.kik.pl
Newsletter: zapisz się i bądź na bieżąco!

korzystnie modnie z pomysłem
www.kik.pl

Oferta obowiązuje do wyczerpania zapasów. Sprzedaż tylko
w ilościach detalicznych. Różnice w kolorach wynikają
z technologii druku. Zastrzega się możliwość pomyłek.
KIK Textil Sp. z o.o. • ul. Legnicka 21 A • PL 53-671 Wrocław

Dokończenie ze str. 1.

Nowy komendant - transfer z Namysłowa

Zmian jest sporo, i wiele osób one zaskoczyły, co zresztą padło parokrotnie z ust samorządowców podczas uroczystości pożegnania komendanta Marcina Górnego, jaka została zorganizowana 3 lipca w Krapkowicach. Padło nawet stwierdzenie, że raport o przejściu na emeryturę (jaki zgodnie z przepisami musi złożyć sam przyszły emeryt do zwierzchnika, zanim ten go odwoła), zaskoczył samego wnioskodawcę... Komendant Górny nie zaprzeczył.

Przypomnijmy – komendant został zwolniony ze służby w związku z przejściem na emeryturę. Rozkaz wręczył mu oficjalnie podczas uroczystości I zastępca komendanta wojewódzkiego policji w Opolu inspektor Adam Tychowicz. Na temat powodów tej emerytury nie padło



Komendanta Górnego (z prawej) żegnał starosta Sonik.

- Wczoraj przyszedł nasz biuletyn statystyczny, naprawdę mamy dobre wyniki, jeśli chodzi o wykrywalność w poszczególnych kategoriach, jest się czym chwalić, nie ma niczego takiego, co można by poczytywać, że coś się złego wydarzyło i komendant musi

wzorowego oficera, zawsze odpowiedzialnego, zawsze przygotowanego, zawsze kompetentnego, który potrafi dobrze zarządzać podległymi funkcjonariuszami i pracownikami, nawiązuje dobry kontakt z mieszkańcami. Będzie nam też brakować tego, że przyzwyczailiśmy się, iż przez długi czas policja w Krapkowicach jednak była kojarzona z komendantem Marcinem Górnym i to kojarzona w najlepszy możliwy sposób, jako służba która chroni obywateli. Dziękuję ci za lata służby i poświęcenia, za to że mieszkańcy mogli się czuć bezpieczni. Całkowicie podzielam twoje zdanie, że to jest zarówno twoja zasługa jak i osób z którymi pracowałeś.

Starosta dziękował też odwołanemu komendantowi za to, że trudną służbę łączył „z umiejętnością stania zawsze po stronie dobrych ideałów” i zasad praworządności, w przekonaniu że właśnie tak formacje mundurowe powinny działać.

- Liczę na to – tu zwrócił się do uczestniczącego w uroczystości pierwszego zastępcy komendanta wojewódzkiego inspektora Adama Tychowicza - że chociaż w małej części, może z czasem okaże się, że komendant wojewódzki zrekompensuje nam tę stratę przysyłając dobrego nowego komendanta, bo to jest poprzeczka postawiona naprawdę bardzo wysoko. I cóż? Z dniem dzisiejszym pewnie otrzymam pismo z policji, by pana komendanta odwołać z komisji bezpieczeństwa i porządku przy starości, ale chciałem od razu zaproponować panu – tym razem mówił to wprost do Górnego – ponowne powołanie do tej komisji jak pan wyrazi zgodę, to ja dziś jeszcze podpiszę zarządzenie w tej sprawie, dlatego że powiat docenia pana doświadczenie, kompetencje i umiejętności (...), by wykorzystywać pana doświadczenie. Dla dobra mieszkańców powiatu...

Beata Szczerbaniewicz



Byli komendant Marcin Górny (z lewej). Nowy komendant Józef Chudoba.

ani słowo. Kiedy odczytano laudację, czyli wszystkie zasługi Marcina Górnego i jego 28-letni życiorys pracy w policji, widać było na jego twarzy wzruszenie. Nieoficjalnie mówi, się że tak wczesnej emerytury nie planował.

Żegnając się z komendą skupił się na podziękowaniach. Mówił, że za jego zasługami (które wyczytano) kryją się ludzie, którymi miał honor dowodzić i pracownicy cywilni z którymi miał honor współpracować.

- Nie wyobrażam sobie innej pracy i służby, gdybym miał wybierać jeszcze raz, wybrałbym zawód policjanta – stwierdził w przemówieniu.

Podziękował też za doskonałą współpracę samorządowcom i zrozumienie „ciężkiej służby i czasem ciężkiej sytuacji” (wszystkie samorządy przekazywały dotacje na dodatkowe służby patrolowe policji). Podkreślał, że „jednostka jest w dobrej kondycji”:

odejść: tak nie jest! – zapewnił. – Jest ok i jestem tego pewny, że przyszłe kierownictwo mając do dyspozycji taką kadrę spokojnie poprowadzi tę komendę dalej.

Zapewnił też, że choć idzie na emeryturę, zawsze nadal będzie „do dyspozycji gdyby zaszła jakaś potrzeba”...

Starosta Maciej Sonik żegnając komendanta mówił, że Krapkowice tracą dobrego fachowca:

- Rzadko się zdarza, żeby ktoś był dwa razy komendantem w tej samej jednostce i zaraz po tym, jak uzyskał świetne wyniki pracy, był odwołany ze stanowiska, a u nas się to zdarza już drugi raz – celnie zauważył, co część sali skwitowała śmiechem. - Myślę, że tym większa satysfakcja dla komendanta, że zostawia jednostkę w tak dobrym stanie i z tak dobrymi wynikami. Będzie nam oczywiście ciebie Marcinie brakowało. I to brakowało nie tylko z uwagi, na to, że jesteś przykładem

„Koronę” z Krępnej poratowała sąsiednia gmina

Gdyby nie władze Leśnicy i tamtejszy LZS Sokół piłkarze z Krępnej nie mogliby wystartować w sezonie 2019/2020. Nie pomogła macierzysta gmina Zdzeszowice.

8 lipca klub z Krępnej zamieścił na swoim profilu facebookowym następujący komunikat, o którym powiadomił naszą redakcję:

„Z przykrością informujemy, iż po odbyciu kilku spotkań Władze, Rada Gminy Zdzeszowice a także MGOKSiR niestety nie udostępniły nam miejskiego stadionu w Zdzeszowicach, które jako jedyne w gminie spełniało warunki do rozgrywania meczów w lidze okręgowej. Udostępnienie stadionu w Zdzeszowicach miało być tylko co dwa tygodnie na mecz, na czas wyremontowania boiska w Krępnej a w szczególności poprawienia stanu murawy, gdyż po weryfikacji Opolskiego Związku Piłki Nożnej nie

zostało dopuszczone do rozgrywek. Remont miał polegać na wywierceniu studni i umożliwieniu dostępu do wody. Od kilku lat zgłaszane było, że niestety władze klubu „Korony” nie są w stanie zadbać o stan murawy, bo obiekt za kilkaset tysięcy złotych został zaprojektowany bez dostępu do wody. Sygnalizowaliśmy już wcześniej, żeby gmina przeprowadziła remont boiska tym bardziej że „Korona” rok nie rozgrywała meczów na własnym boisku i był czas żeby remont przeprowadzić. Niestety nie zrobiono nic w tej kwestii.

Wszyscy zawodnicy mieszkają w gminie Zdzeszowice, płacone są podatki w gminie Zdzeszowice a gdy wystąpiła potrzeba pomocy to nie zro-

biono nic żeby pomóc. Na szczęście zarząd klubu doszedł do porozumienia z sąsiadującą Gminą Leśnica oraz z klubem LZS „Sokół” Leśnica, że mecze oraz treningi będą odbywały się na boisku w Leśnicy.

Bardzo dziękujemy Gminie Leśnica oraz klubowi LZS „Sokół” Leśnica za udostępnienie boiska i możliwości wystartowania w sezonie 2019/2020.”

O potwierdzenie i wyjaśnienie tej sytuacji zwróciliśmy się mailowo w dniu zamknięcia tego wydania gazety do władz Zdzeszowic. Do sprawy wrócimy w kolejnym numerze „TK”.

(bes)

Nowa – stara dyrektor

Iwona Medwid ponownie dyrektorem krapkowickiego „Skórzaka”.



Iwona Medwid będzie szefować „Skórzakowi” przez kolejne 5 lat.

Po ogłoszonym konkursie go powierzył na kolejne 5 lat na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół im. Jana Kilińskiego funkcję dyrektora szkoły Iwona Medwid.

(nika)



Z wyrazami głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

Annie Dikta
z rodziną
składają

Zarząd i Pracownicy Banku Spółdzielczego
w Krapkowicach

Pani

Danucie Wieszali
oraz rodzinie Marek

wyrazy głębokiego współczucia
i ubolewania z powodu śmierci

śp. Ruty Marek
składają

Maciej Sonik
Starosta Krapkowicki

Sabina Gorzkulla
Wicestarosta Krapkowicki

Szczere wyrazy współczucia i ubolewania dla

Członków OSP Rozwadza
oraz najbliższych

z powodu śmierci

śp. druha Teodora Deszka
składają

Maciej Sonik
Starosta Krapkowicki

Sabina Gorzkulla
Wicestarosta Krapkowicki

Terenówka w stawie

Tak zakończyły się nierozsądne manewry samochodem terenowym na brzegu krapkowickiego „grodu”...

Do nietypowego zdarzenia doszło 7 lipca przed godziną 18.00. Jak się okazało, 18-letni obywatel Ukrainy próbował wykonywać manewry nissanem patrol na linii brzegowej sądząc, że w tym miejscu jest płytko. Ale się przeliczył i ugrzązł. Na miejsce została wezwana policja. Kierowca – jak stwierdzono – był trzeźwy – ale wyciągnięcie dżipa z wody okazało się wyzwaniem. W trakcie operacji doszło do zniszczenia linii brzegowej i terenu przyległego (powstały wyrwy), natomiast na szczęście nie stwierdzono plam oleju ani ropy na tafli wody.



Tak się kończy niemądra zabawa...

Winowajca zobowiązał się do naprawy szkód.

(bes), fot. Czytelnik

Matura nie taka straszna

Dobry wynik matury to dla wielu uczniów przepustka na wymarzone studia. Są jednak i tacy, dla których przekroczenie progu 30% punktów z egzaminów to wyzwanie. Jak było w tym roku? Ilu uczniów zdało, a ilu oblało maturę?

4 lipca Okręgowa Komisja Egzaminacyjna ogłosiła wyniki tegorocznych matur. Dane pozwalają stwierdzić, które ze szkół wyszły zwycięsko z maturalnej potyczki. Najlepsze wyniki z przedmiotów obowiązkowych w powiecie krapkowickim w 2019 roku uzyskało liceum w Gogolinie, na drugim miejscu znalazł się „Skórzak” w Krapkowicach.

W powiecie krapkowickim do egzaminu przystąpiło 157 uczniów. Aby zaliczyć każdy test należało uzyskać minimum 30% punktów. Ci, którzy nie zaliczyli jednej części matury, mogą liczyć na poprawkę, która odbędzie się w sierpniu.

Najlepszy wynik egzaminu maturalnego uzyskali absolwenci Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Komisji Edukacji Narodowej w Gogolinie. Tutaj zdawalność wyniosła 84,1%. Do egzaminu przystąpiło 44 uczniów. Średni wynik z pisemnego egzaminu z języka polskiego wyniósł 53,9 %. Sukcesem okazał się również egzamin ustny - 81%. Jeszcze lepszy wynik uzyskano z egzaminu z matematyki, która najczęściej przysparza problemów. Tutaj udało się uzyskać 61,6%. Uczniowie nie mieli również większych problemów z językami obcymi. Tutaj lepiej wypadł język angielski (egzamin pisemny - 71,2%, egzamin ustny - 82,5%). Nieco gorzej wypadł język niemiecki. Średni wynik z egzaminu pisemnego wyniósł 65,3%, natomiast z ustnego 71,8%.

W Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Kilińskiego w Krapkowicach z egzaminem dojrzałości zmierzyło się 41 uczniów. Największym sukcesem okazał się wynik z języka niemieckiego. Pod tym względem szkoła zajmuje pierwsze miejsce w powiecie. Średni wynik procentowy z egzaminu ustnego był bliski 100%. Dobrze wypadła również część pisemna - 88,7%.

- W tym roku szkolnym po raz pierwszy wielu uczniów osiągnęło najwyższy próg procentowy 100% np. z matematyki, języka angielskiego, języka niemieckiego i języka polskiego – mówi dyrektor szkoły Iwona Medwid. - Część niestety tylko nieznacznie jednak przekroczyła wymagane minimum, co dało efekt w postaci ogólnej średniej procentowej. Cieszę się, że bardzo dobrzy uczniowie osiągają wyniki, które umożliwiają im dostanie się na wymarzone studia. Efekt przyniósł ogromny nacisk położony na matematykę, którą wszyscy uczniowie zdali. Niepokojący jest fakt, że uczelnie do rekrutacji liczą każdy wynik nawet ten poniżej 30% z przedmiotu rozszerzonego, co powoduje, że uczniowie przystępują do egzaminu byle go zaliczyć, często nawet się nie przygotowują wiedząc, że i tak otrzymają dodatkowe punkty. Poza językiem angielskim oraz niemieckim uczniowie tej szkoły jako jedyni w powiecie zmierzili się z językiem rosyjskim. Do egzaminu poprawkowego przystąpiło tylko 2 uczniów.

W technikum wchodzącym w skład Zespołu Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach („Zamek”) z maturą zmierzyło się 45 uczniów. Tutaj zdawalność wyniosła 59,52%. Najgorzej wypadł egzamin pisemny z języka polskiego (36,1%) oraz z matematyki (37,6%). Natomiast większych problemów uczniowie nie mieli z językiem niemieckim. W sierpniu z egzaminem poprawkowym zmierzy się 9 uczniów tej szkoły.

Najgorzej ze wszystkich szkół w powiecie (nie licząc szkół dla dorosłych) wypadło Technikum im. Jana Pawła II w Zdzeszowicach. Największe problemy tu tejsi uczniowie mieli z pisemnym egzaminem z języka polskiego (średni wynik - 32,3%) oraz z matematyką (37%). Słaby wynik osiągnięto również z ustnej części języka angielskiego-43,4%.

- Natomiast zdawalność matury w technikum w Zdzeszowicach wyniosła 75% i jest wyższa niż w technikach w powiecie krapkowickim, która wyniosła 59,6%, zaś w województwie opolskim - 72,6% - mówi dyrektor Małgorzata Nogalska. - O ile zdawalność matury jest bardzo wysoka, to należy popracować nad podniesieniem samych wyników egzaminów. Obecnie wśród młodzieży kształcącej się w technikum w Zdzeszowicach obserwuje się nacisk na zdobywanie doświadczenia zawodowego, poprzez wykorzystywanie możliwości odbywania praktyk i staży w trakcie nauki w ramach realizowanych projektów. Często też młodzież podejmuje zatrudnienie, ucząc się jeszcze w szkole. I jest to dobry kierunek, ponieważ celem kształcenia zawodowego jest przygotowanie uczących się do wykonywania pracy zawodowej i aktywnego funkcjonowania na zmieniającym się rynku pracy - a praktyki i staże z pewnością takie przygotowanie umożliwiają. Tym niemniej na pewno jest to jedna z przyczyn niższych średnich wyników na poszczególnych egzaminach maturalnych, mimo, że nauczyciele tworzą w technikum warunki do nadrobienia ewentualnych zaległości w nauce.

Egzamin dojrzałości zdawało 16 absolwentów szkół dla dorosłych. Matematyka okazała się ich piętą achillesową. Najgorzej wypadło Liceum Ogólnokształcące Dla Dorosłych w Krapkowicach. Średni wynik procentowy wyniósł 24,7%. Nieco lepiej wypadli uczniowie Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych wchodzącego w skład Zespołu Szkół im. Jana Kilińskiego w Krapkowicach (26,7%). Średni wynik równy 30% wypracowali absolwenci Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych w Zdzeszowicach. Najlepiej wypadła część ustna z języka polskiego. Tutaj bezkonkurencyjne było Liceum dla Dorosłych w Zdzeszowicach-90%.

(ek)

Utrzymanie czystości i porządku na nowych zasadach

Wszystkie gminy opolskie należące do związku „Czysty Region” muszą zaznaczyć się z nowymi zmianami w gospodarce odpadami komunalnymi. Nowy regulamin jest już dostępny.

Zmiany, które wchodzić w życie, dotyczą zarówno domów jednorodzinnych, jak i wielorodzinnych, a także nieruchomości niezamieszkałych, takich jak firmy czy siedziby instytucji. Z nowymi regulacjami muszą się również zapoznać właściciele domków letniskowych.

Najważniejsze zmiany dotyczą bioodpadów, czyli resztek z surowych warzyw i owoców, liści, kwiatów oraz gałązek. Teraz odbierane będą one przez cały rok. W związku z tym brązowy pojemnik na BIO pojawi się w altanach śmietnikowych. Ważne, by nie trafiały tam żadne inne odpady, w tym foliowe worki. Pojemniki będą sukcesywnie podstawiane przez firmę świadczącą usługę odbioru odpadów.

Nowością będzie wprowadzona od 1 października obowiązkowa selektywna zbiórka popiołu w specjalnym, szarym i metalowym lub plastikowym pojemniku zakupionym przez właściciela nieruchomości. Oznacza to, że popiół nie będzie mógł być umieszczony w pojemniku na odpady zmieszane. Ważne, by przed 1 października wypełnić druk dostępny na stronie Urzędu Miejskiego w Zdzeszowicach, Urzędu Gminy w Wąlcach lub w biurze zwią-

ku aby popiół został odebrany spod nieruchomości. Naklejki, którymi należy oznaczyć pojemniki na popiół od połowy lipca dostępne będą w biurze związku oraz w urzędach gmin.

Przy budynkach zajmowanych przez firmy od 1 lipca organizowana będzie także selektywna zbiórka papieru i bioodpadów. Ze względów ekonomicznych i technicznych nie będzie już możliwości zbierania odpadów w pojemnikach o pojemności 60 l, a w przypadku niektórych frakcji również 660 l.

Z kolei właściciele domków letniskowych, którzy zadeklarowali selektywne zbieranie odpadów, będą zobowiązani do oddzielnego zbierania papieru w niebieskich workach oraz do kompostowania bioodpadów. Odpady z tych posesji odbierane będą w sezonie od 1 kwietnia do 31 października.

Zmiany wymagają od właścicieli nieruchomości niezamieszkałych i mieszanych obowiązkowego złożenia nowych deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Od 1 lipca podczas akcyjnych zbiórek przy domach i blokach nie będzie już odbie-

rany zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, jedynie odpady wielkogabarytowe i opony o średnicy do 56 cm. Zmiana spowodowana jest licznymi głosami ze strony mieszkańców, którzy skarżyli się, że sprzęty elektroniczne są demontowane przy altanach śmietnikowych, co jeszcze bardziej zwiększało bałagan. Taki zużyty sprzęt możemy oddać prywatnej firmie. Tradycyjnie można też zawieźć go do mobilnego punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych lub oddać w sklepie, w którym kupujemy nowy sprzęt tego samego rodzaju na zasadzie „sztuka za sztukę”. Często też zbiórka sprzętu jest prowadzona w placówkach oświatowych, które uczestniczą w konkursie „Segreguj.pl” organizowanym przez związek.

W nowym regulaminie „Czystego Regionu” doprecyzowano także definicję odpadów wielkogabarytowych odbieranych podczas zbiórek. Są to przede wszystkim stoły, krzesła, łóżka, tapczany, szafy, fotele, sofy, dywany, materace, zabawki dużych rozmiarów, rowery, ramy okienne bez szkła. Co ważne, nie zaliczają się do nich gruz, stare kafelki czy choinki. Te można zawieźć do MPSZOK-u.

(ek)

Granty 2019 rozdane

W ramach tegorocznej edycji Programu Grantowego do Fundacji GÓRAŻDŹE - Aktywni w Regionie wpłynęły 103 wnioski. Spośród nadesłanych propozycji pozytywnie rozpatrzone 30 wniosków, przyznając granty o wartości od 3 000 do 15 000 zł. Najwięcej grantów przyznano w dziedzinie kultury i ochrony zabytków. Na wsparcie fundacji w tym roku mogą też liczyć inicjatywy z obszaru sportu, edukacji, ochrony zdrowia oraz inne działania wspierające rozwój lokalnych społeczności.

Na terenie samej gminy Gogolin Fundacja GÓRAŻDŹE dofinansuje w tym roku projekty na łączną kwotę 68 000 zł. Fundacja będzie kontynuowała też program „Bliżej naszych sąsiadów”, przyznając pięć grantów specjalnych o łącznej wartości 95 000 zł. Środki te będą przeznaczone głównie na projekty związane z poprawą lokalnej infrastruktury sportowo-rekreacyjnej w miejscowościach sąsiadujących bezpośrednio z zakładami Grupy Górażdże.

W trosce o kulturę i ochronę dziedzictwa

W obszarze kultury granty otrzymało już po raz ósmy Stowarzyszenie Opolskie Lamy na organizację XVII Festiwalu Filmowego Opolskie Lamy oraz Fundacja Fabryka Inspiracji Opole na realizację IV Festiwalu Książki w Opolu. Grant trafi też do Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej na realizację projektu „Fotomaraton BAUhausowe powroty” - konkurs fotograficzny. Wsparcie finansowe otrzymają Gminny Ośrodek Kultury w Gogolinie i Ośrodek Kultury i Sportu w Prószkowie na organizację uroczystości dożynkowych. Z dofinansowania fundacji skorzysta także Strzelecki Ośrodek Kultury, który przeznaczy je na organizację koncertów jazzo-

wych. Odpowiadając na potrzeby społeczności lokalnej miejscowości sąsiadujących z zakładami Grupy Górażdże, dofinansowanie przyznano także na remonty kościołów w miejscowości Górażdże i Głębinów (gm. Nysa). Natomiast na terenie Choruli ze środków fundacji zostanie sfinansowany remont zabytkowego muru i kapliczki.

Inwestycje w sport

W 2019 r. ze wsparcia fundacji skorzystało wiele lokalnych klubów sportowych i stowarzyszeń. Środki pozyskane od fundacji zostały przeznaczone głównie na organizację prestiżowych imprez sportowych, jak również na poprawę i rozbudowę infrastruktury. Po raz kolejny granty trafiły m.in. do Opolskiego Związku Zapaśniczego na organizację VIII Międzynarodowego Memoriału im. Henryka Wołoszyna w zapasach w stylu wolnym i zapasach kobiet oraz do Stowarzyszenia Przyjaciół i Osób Niepełnosprawnych „Pomóżmy Im” w Lewinie Brzeskim na organizację Turnieju Piłki Nożnej Osób Niepełnosprawnych. Dofinansowanie otrzymał też projekt „Igrzyska bez barier - Najlepsi z Najlepszych” organizowany przez Wojewódzkie Zrzeszenie LZS Opole, Klub Sportowy Chrzęszcz w Chrzęszczach - na rozbudo-

wę i modernizację boiska oraz Klub Sportowy MAGNUM Chorula i Zapaśniczy Klub Sportowy Gogolin.

Ochrona zdrowia i edukacja

Fundacja przyznała też kilka grantów w obszarze ochrony zdrowia i edukacji. W ramach inicjatyw związanych z ochroną zdrowia grant otrzymał Lions Club Opole na zakup nowoczesnego sprzętu medycznego, który umożliwi przesiewowe nieodpłatne badanie wzroku kilku tysięcy dzieci i młodzieży z lokalnej m.in. na terenie powiatu krapkowickiego. Dotacja trafiła też do Stowarzyszenia Górażdże „Skalna wieś” na projekt dotyczący profilaktyki choroby Alzheimera.

Wśród inicjatyw edukacyjnych na uwagę zasługuje projekt Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Wsi Dziewkowice (gm. Strzelce Opolskie), które środki otrzymane od fundacji przeznaczy na zakup zestawów ozobotów do nauki programowania dla dzieci z lokalnej szkoły. Wsparcie finansowe otrzymało też Towarzystwo Herpetologiczne NATRIX z Wrocławia na organizację II Polskiego Sympozjum Herpetologicznego.

Joanna Bassek

Rywalizacja z Odrą w roli głównej

Pływali, jeździli na rowerze i biegali. 120 śmiałków stanęło do rywalizacji w II edycji Odra Triathlon. Najszybszy z zawodników 28 kilometrową trasę pokonał w nieco ponad godzinę.



Rywalizacja rozpoczęła się od przepłynięcia 475 metrów Odrą. Mieszkańcy mogli z mostu kolejowego zobaczyć rzadki widok dziesiątek pomarańczowych czepków wylaniających się z wody. Sygnał do startu dał starosta krapkowicki, a po 6 minutach pierwszy zawodnik wychodził już z wody, aby wsiąść na rower i ruszyć w 22-kilometrową trasę. Później do pokonania było jeszcze 5 kilometrów biegiem.

Najszybszy indywidualnie okazał się Thomas Rolnik, który na zawody przyjechał z... Niemiec.

- Mieszkam koło Ulm, trenuję około 20 godzin tygodniowo. Ta trasa nie była dla mnie szczególnie trudna, bo biorę udział w bardziej wymagających zawodach, ale poziom przygotowania imprezy oceniam bardzo dobrze - przyznał.

Co ciekawe, tegoroczny zwycięzca osiągnął czas bardzo zbliżony do wyniku zwycięzcy sprzed roku. W obu przypadkach na pokonanie łącznie 28 kilometrów potrzeba było godziny i trzech minut. Najszybszą kobietą okazała się Izabela Sobańska z czasem godziną i 6 minut. Medale otrzymali jed-

nak wszyscy, którzy przekroczyli linię mety.

- To trudna dyscyplina i aby ukończyć całą trasę trzeba pewnie nieraz zмагаć się ze swoimi słabościami, więc chcemy docenić każdego, komu się to udało - mówi starosta Maciej Sonik.

Podczas ceremonii wręczenia nagród, przyznano też statuetki dla rywalizujących w cyklu Kapija Cup, w skład którego wchodziły odbywające się na przestrzeni ostatnich miesięcy zawody takie jak CrossDuahtlon, SwimRun, Silverman i wieńczący zmaganie OdraTriathlon.

- Liczba zawodów multidyscyplinarnych odbywających się w powiecie krapkowickim, a także biorących w nich udział osób najlepiej świadczy o popularności takiej formy aktywności - mówi współorganizator zawodów Katarzyna Gniot.

- Dla nas najważniejsze jest to, że liczba zawodników wzrasta i wielu z nich podkreśla, że organizacja jest lepsza niż w dużych miastach - mówi wicestarosta Sabina Gorzkuła.

Oprócz głównej rywalizacji w OdraTriathlonie swoje siły miały okazję sprawdzić też dzieci. Zawody odbyły się na

mniej dystansach, ale dla najmłodszych i tak stanowiły spore wyzwanie. Zdecydowanie większe były natomiast emocje, bo rodzice robili co mogli, aby wesprzeć swoje pociechy. W ostatecznym rozrachunku dużo ważniejsze niż miejsce jest szczęśliwe dotarcie do celu

i chęć wzięcia udziału w tej wyjątkowej sportowej zabawie. Kolejne triathlonowe zmagania w powiecie za rok, ale aby dobrze się do nich przygotować, warto już zacząć trenować.

(nika)

Starostwo Powiatowe w Krapkowicach kieruje wielkie podziękowania do uczestników za udział oraz za pomoc w organizacji II edycji Odra Triathlon do: OSP Strzeleczy, OSP Piszowice, OSP Zielina, OSP Krępna, OSP Rozwadza, OSP Jasiona, OSP Obrowiec, OSP Kórnic, WOPR Kędzierzyn-Koźle, policjantów z krapkowickiej drogówki, ratowników medycznych, Grupy Kapija Sport - Katarzyny Gniot, Piotra i Anny Orian oraz współpracowników, a także dla wydziałów Inwestycji i Minia oraz Promocji i Rozwoju krapkowickiego starostwa.





Do bankructwa daleko, ale długi gminy są rekordowe

Krapkowska rada gminy zgodziła się na wyemitowanie kolejnych obligacji komunalnych w kwocie 11,5 miliona zł. Zadłużenie gminy już teraz sięga 34,5 mln zł, a - według uchwalonej prognozy - jeszcze w tym roku dojść może do 43,5 mln! Burmistrz jednak jest spokojny o finanse, choć z wypowiedzi skarbnika wnioskować można, że ten ostatni już jednak nieco mniej...

Czym są obligacje komunalne? To alternatywa wobec kredytu bankowego, z której chętnie korzystają samorządy, rodzaj papierów wartościowych, w których emiter (samorząd) stwierdza, że jest dłużnikiem i zobowiązuje się do ich wykupu w określonym terminie. Oprocentowanie obligacji komunalnych jest najczęściej zmienne, oparte o ustaloną stawkę referencyjną, a odsetki najczęściej są wypłacane w okresach rocznych bądź półrocznych. W gminie Krapkowice to żadna nowość, były emitowane już wielokrotnie. Tym razem rada zdecydowała o kolejnych. Mają być wydane w tym roku w 12 seriach, z czego 11 w nominalnie 1 milion, a 1 – w wysokości 500 tys. zł. Jeśli chodzi o ich wykup, to 3 pierwsze serie mają być wykupione w 2027 roku, zaś ostatnie – w 2030.

Jak ta decyzja odbije się na sytuacji finansowej gminy? Widać to w kolejnej podjętej przez radę uchwale – dotyczącej wieloletniej prognozy finansowej gminy Krapkowice. W tabeli dotyczącej zadłużenia prognozowana na 2019 rok wysokość długu ma dobić do 43,5 mln zł. To niechlubny rekord. W poprzednich latach już parokrotnie pisaliśmy, że gmina jeszcze nigdy nie była tak mocno zadłużona, ale okazuje się, że z roku na rok ta poprzeczka idzie jeszcze wyżej. Na szczęście prognoza zakłada też, że dług ma maleć, a nie rosnać: w 2020 – do wysokości 40,5 mln zł, w 2021 – do 37,5 mln zł – i dalej. Przez 4 lata rada wraz burmistrzem i skarbnikiem planują spłacać rocznie ok. 3 mln, potem 4 mln, 5 mln i 6 rocznie... aż do roku 2030 gdy zadłużenie ma dobić do zera. Taki jest plan na dziś, bo oczywiście trudno przewidzieć ile razy i jak będzie korygowany przez te czy kolejne władze, nie wiadomo czy gmina nie będzie w międzyczasie zaciągać kolejnych kredytów, czy nie pojawią się kolejne ważne zadania do wykonania, które będą tego wymagać...

Nie żyjemy na kredyt

Temat ważny i wydawałoby się dyskusyjny, ale na sesji o obligacjach niemal nie rozmawiano wcale, było trochę o wydatkach i zadłużeniu, ale też niezbyt wiele. O sytuację finansową zapytaliśmy więc w trakcie sesyjnej przerwy burmistrza: czy jest o nią spokojny?

- Oczywiście wolalbym, żeby gmina miała nadwyżkę finansową i nie musiała emitować obligacji i nie mieć długu, natomiast realizując zadania, chociażby budowę mostu za 20 milionów złotych, musimy być zadłużeni - odpowiada Andrzej Kasiura. - Zresztą gmina długi ma już od lat kilkunastu. Zaczęło się od budowy basenu, potem korzystaliśmy z wielu środków inwestycyjnych. Tu mogę jednak powiedzieć że o ile zadłużenie w ostatnich 10 latach wzrosło mniej więcej o kilkanaście milionów, to zadań inwestycyjnych wykonaliśmy na prawie 80 milionów, czyli to, co udało się zrobić znacznie przewyższa to zadłużenie. Nie żyjemy na kredyt, pieniądze z obligacji i kredytów wydajemy na konkretne cele. Najważniejsze, że dochody bieżące i wydatki bieżące są pod kontrolą, jest nadwyżka dochodów bieżących nad wydatkami. To tak jak w gospodarstwie domowym, kredytu nie zaciągamy na płaconie rachunków za prąd czy jedzenie, tylko na inwestycje. Ważne też, że regulujemy swoje zobowiązania na bieżąco, przychody gminy się zwiększają, firmy które w ostatnich latach rozwinęły swoją działalność, czy rozbudowały się, za kilka lat po zakończeniu okresu ulg inwestycyjnych będą także płaciły podatki. Największym zagrożeniem dla naszego budżetu są natomiast rosnące koszty oświaty przy niezwiększającej się ilości uczniów. W ostatnich kilku latach po kilkaset tysięcy rocznie więcej wydajemy na oświatę, tak jest obecnie w całej Polsce. Ale jestem optymistą: żadnych zbytecznych zadań inwestycyjnych nie przewiduję, robimy tylko to, co zaplanowane, więc myślę że Krapkowice będą się dobrze rozwijały.

Niebezpieczna spirala zadłużenia

Uchwalone do emisji obligacje zaplanowane były już wcześniej i być może okaże się, że nie będzie potrzeby „wypuszczać” wszystkich serii – to zależy od bieżących wpływów i wysokości wydatków.

- To jest efekt decyzji, którą podjęliśmy już na sesji, na której planowaliśmy budżet na 2019 rok – przypomina burmistrz. - Prawdopodobnie jednak wszystkich w kwocie 11,5 miliona zł nie wyemitujemy, deficyt powinien być mniejszy, ale ta uchwała daje upoważnienie burmistrzowi, do zawarcia umowy na emisję. Może to będzie: 5, 6 czy 9 milionów...? – Andrzej Kasiura jest optymistą...

Na temat zadłużenia zabrał jednak głos w czasie sesji skarbnik przy okazji dyskusji na temat raportu o stanie gminy. Przypominał, że kiedy Kasiura został burmistrzem, zadłużenie wynosiło 20 mln zł – z czego połowa została zaciągnięta przez poprzedników na krytą pływanią.

- W zeszłym roku spłaciłmy ostatnie raty tego długu – mówił Ryszard Patej. - Od lat już każdy budżet jest z deficytem. Na początku poprzedniej kadencji, około 4 lata temu na jedną z komisji finansowych ostrzegałem, że zaczynamy wpadać w spiralę zadłużenia i wtedy pan przewodniczący powiedział (tu zwrócił się do Andrzeja Małkiewicza), że ja rozaczam zbyt czarne wizje, a my już powoli zaczynamy do tego momentu dochodzić... Teraz mamy 34,5 miliona długu... W uchwale zapisano 11,5 miliona złotych kolejnych obligacji. Może nie weźmiemy pełnej kwoty, tak już było w przeszłości? (...) Ale w przyszłym roku czeka nas zaciągnięcie dużego kredytu na most, potrzebujemy 10 milionów nie mówiąc o bieżących wydatkach majątkowych, a ostatnio z roku na rok to jest kolejne 10 milionów, czy uda się coś zmniejszyć? Nie wiem, to zależy od państwa,

ile będziecie chcieli włożyć do tego budżetu zadań... Według najczarniejszego scenariusza w przyszłym roku możemy dojść do 55 procent dochodu zadłużenia w i tym momencie zacznie się problem...

Teraz trzeba będzie zacisnąć pasa

Taki wywód skarbnika o spirali długu spowodował do zabrania głosu wywołanego niejako „do tablicy” Andrzeja Małkiewicza, który zapytał Ryszarda Pateja, czy rada kiedykolwiek składała wnioski w trakcie uchwalania budżetu, które zwiększałyby deficyt?

- Nie o tym mówiłem, nie wolno składać takich wniosków – wycofał się rakiem skarbnik. - Ja tylko mówiłem, że Krapkowice będą miały z tym problem jeszcze nie w tym, może nawet nie w przyszłym roku, ale w 2021 - na pewno...

Ale Małkiewicz najwyraźniej poczuł się urażony:

- Myśmy nigdy stanu zadłużenia nie pogorszyli, były wnioski przesuwające środki – kontynuował w imieniu klubu radnych Maciej Sonika (który –

przypomnijmy – miał większość w radzie poprzedniej kadencji). - I jestem z tego zadowolony, dzięki temu miasto jest bardziej doinwestowane. ...

Małkiewicza – jako przedstawiciela aktualnej opozycji w radzie poprosiliśmy po sesji również o komentarz i ocenę sytuacji finansowej. W odpowiedzi usłyszeliśmy, że w obecnie obligacje, to najlepsze wyjście z sytuacji, natomiast aby ją poprawić władze gminy muszą skupić się na ożywieniu strefy ekonomicznej, w której wciąż wbrew zapowiedziom dzieje się niewiele.

- Bez rozwoju tej strefy dług będzie nie do spłacenia - uważa Małkiewicz. - Nic nie będzie można zrobić bez pojawienia się konkretnych, nowych przychodów. Mam rozeznanie jak to wygląda w innych strefach, wszędzie jest średnio 7-8 firm produkcyjnych, a spedycyjne są 10 razy większe niż u nas Piomar... i gdzie indziej nawet porządnej drogi nie ma, po ceglach jeżdżą, więc nie infrastruktura jest tu najważniejsza... Uzbrajania strefy nie robi się „na raz” skokami, ale systematycznie od kilkunastu lat to powinno być robione.

Małkiewicz podkreśla, że obligacje w znacznej części spożytkowane zostaną na spłatę wcześniejszych długów, więc jest to konieczna i najtańsza forma zadłużania gminy:

- Zmieniamy jedną formę długu na inną - bardziej dla nas korzystną. A reszta – na wydatki inwestycyjne, bez nich nie byłoby możliwości budowy mostu. Trzeba natomiast mieć świadomość, że przy takim zadłużeniu, poszaleć już nie można będzie, mówię tu o pozostałych inwestycjach komunalnych. Co do budowy kolejnego mostu – plan jest nierealny jeśli ktoś mówi o 100 mln - powinien to pomnożyć razy 3, mówiłem że to inwestycja, która powinna być realizowana nie przez gminę, ale na poziomie krajowym. Finansowo dla nas nieosiągalna, „szklane domy”. Nawet jeśli otrzymamy dotację rządową na projekt, nie będziemy w stanie przystąpić do budowy i wtedy może się okazać, że pieniądze trzeba będzie oddać. Moim zdaniem to wręcz pułapka dla samorządów...

Beata Szczerbaniewicz

Remont drogi Steblów-Nowy Młyn tuż, tuż

W dniu 21 czerwca rozstrzygnięto przetarg na przebudowę drogi Steblów-Nowy Młyn o długości prawie 800 m i szerokości 3,5 metra.

Do przetargu przystąpiło aż 9 firm, wygrała firma z Głubczyc. Odcinek nawierzchni bitumicznej będzie kosztował 398,664,18 zł (tę kwotę zaproponował zwycięzca przetargu). Remont rozpocznie się od wytyczenia trasy drogi w terenie. Po przystąpieniu wykonawcy do robót budowlanych droga będzie całkowicie nieprzejezdna. Termin zakończenia prac planuje się na wrzesień bieżącego roku.

(nika), fot. (kb)



Przebudowa drogi została dofinansowana z budżetu województwa opolskiego.

Wycieczka do Krakowa na początek wakacji

Uniwersytet III Wieku w Krapkowicach zakończył rok akademicki na uroczystym spotkaniu w Krapkowickim Domu Kultury.

Szefowa zarządu Wanda Kłodziej podsumowała działalność całego okresu. Ale prawdziwym zakończeniem minionego okresu była wycieczka członków uniwersytetu do Krakowa w dniu 27 czerwca. W planach wycieczki było zwiedzenie Zamku Królewskiego na Wawelu. W czasie zwiedzania z przewodnikiem wycieczkowicze zwiedzili komnaty reprezentacyjne i prywatne apartamenty królewskie, komnaty świty dworskiej i pomieszczenia dla gości. Podziwiano piękne wyposażenie, renesansowe stropy, gotyckie portale, arras peizażowy - zwierzęce króla Zygmunta Augusta oraz ponad 60 obrazów z kolekcji Lanckorońskich. Wycieczka była bardzo ciekawa i udana, choć upało trochę dokuczająco, ale zadowoleni i uśmiechnięci seniorzy uniwersytetu



Mimo tropikalnego upału wycieczkowicze zwiedzili bardzo wiele ciekawych miejsc.

wrócili do domu, snując plany na przyszłość. Członkowie uniwersytetu nabierają sił w czasie

przerwy letniej, aby po wakacjach przystąpić do realizacji kolejnych planów i zamierzeń. Zarząd ma

nadzieję, że nowy rok akademicki będzie obfitował w ciekawe in-

icjatywy, które zachęcą członków do miłego spędzenia czasu.

(nika)

Płynęli i mali, i duzi

W sobotę 29 czerwca 2019 r. koło mniejszości niemieckiej w Rogowie Opolskim zorganizowało wyjazd na spływ kajakowy.



Dla uczestników spływu był to dzień pełen wrażeń.

Wczesnym rankiem spod sali wiejskiej w Rogowie Opolskim 58-osobowa grupa wyruszyła autokarem do Staniszczy Wielkich na przystań Amazonka. Przy pięknej słonecznej pogodzie wszyscy uczestnicy zostali zapoznani z zasadami bezpieczeństwa i organizacją

spływu. Następnie na miejscu startu uczestnikom został przydzielony sprzęt – kajaki, wiosła i oczywiście kamizelki asekuracyjne. Po krótkim, ale jakże fachowym szkoleniu rozpoczął się oczekiwany spływ. Trasa o długości ok. 10 km, przebiegała rzeką Mała Panew,

zwaną opolską Amazonką, na odcinku od miejscowości Staniszcze Wielkie do miejscowości Krasiejów, obok Jura-Parku. Trasa przyjemna, dla średniozaawansowanych, która przepływa przez malownicze łąki, lasy i wioski. Pierwsze osady dopłynęły do Krasiejowa

ok. godziny 11.45, ale byli też tacy, którzy potrzebowali aż 4 godziny na przepłynięcie tego odcinka. Wśród uczestników spływu byli weterani, ale byli także tacy, którzy swych sił w płynięciu kajakiem próbowali pierwszy raz.

Wszyscy musieli pokonać przeszkody jakie napotykali na rzece – konary czy opadające do wody korony drzew. Jednak w przeważającej części spływu mogli rozkoszować się błogą ciszą i przebywaniem na łonie natury. Wyprawa zakończyła się w godzinach popołudniowych.

Trochę zmęczeni, ale pełni wrażeń wszyscy wrócili do domów. Spływ był niezwykle udany, co potwierdzili i duzi, i mali uczestnicy.

(nika)

Szukamy diamentów

„Tygodnik Krapkowicki” ogłasza plebiscyt, jakiego jeszcze nie było: z pomocą naszych czytelników postanowiliśmy uhonorować lokalne diamenty, czyli wyróżniające się w sposób szczególny swoją działalnością osoby, firmy, organizacje, samorządy.

„Diamenty Tygodnika Krapkowickiego” – to nazwa naszej nowej zabawy, której przesłanie jest jednak jak najbardziej poważne i doniosłe. Plebiscyt podzieliliśmy na 4

kategorie odpowiadające 4 obszarom działalności i osiągnięć. Są to: wolontariat, kultura, innowacje (szeroko rozumiane nowatorskie rozwiązania zarówno w sektorze prywatnym

jak i samorządowym) i ostatnia, najbardziej obszerna kategoria – promocja regionu (zarówno poprzez działalność kulturalną jak i gospodarczą lub inną).

Spośród wszystkich zgłoszonych propozycji kapituła powołana przez wydawcę „Tygodnika Krapkowickiego” wyłoniła listę nominowanych, którą publikujemy poniżej. W

tym momencie Plebiscyt „Diamenty Tygodnika Krapkowickiego” przechodzi w decydującą fazę: głosowanie. To czytelnicy zadecydują o tym, kto zwycięży. Zwycięzcy zostaną uhonorowa-

ni podczas oficjalnej gali, która odbędzie się podczas tegorocznego święta powiatu krapkowickiego, które odbędzie się 21-22 września. Zachęcamy do udziału w plebiscycie!

Promocja Regionu

1. **Rita Grądzka** – wieloletnia sołtys Rozwady, propagatorka lokalnej kultury, lider odnowy wsi, pomysłodawczyni regionalnego konkursu wypieku kołocha śląskiego
2. **Irena Jasińska** – lokalna promotorka zdrowego odżywiania, modernizuje stare przepisy kulinarne zamykając je w słoiczkach, wyrafinowane smaki promuje poza granicami powiatu
3. **Piotr Miczka** – miłośnik lokalnej historii, któremu rozwój regionu leży na sercu, przewodnik po okolicznych dobrach kultury, chętnie porusza nieznane dotąd historie
4. **Młodzieżowa Orkiestra Dęta Gminy Gogolin** – młodzieżowa formacja muzyczna, która promuje kulturę Śląska Opolskiego przy pomocy dźwięków w całej Polsce
5. **Orkiestra Dęta Górażdże S.A.** – zdobywca licznych nagród na festiwalach, muzycy, którzy promują region, dając koncerty na całym świecie, a wywodzą się z Cementowni Górażdże, grają od ponad 60 lat
6. **Agnieszka Pyka** – sztuka tradycyjna w nowoczesnej formie, grafik-designer, promuje opolskie wzory ludowe w nowoczesnym stylu, projektowała okładki płyt zespołów muzycznych

7. **Robert Winiarz** – miłośnik lokalnej historii, szczególnie Gogolina, poszukiwacz starych fotografii

8. **Maria Żmija-Glombik** – przewodnicząca Związku Śląskich Kobiet Wiejskich, promuje kuchnię oraz zwyczaje regionu, prowadząca zespół Walcanki oraz Walecką Izbę Tradycji

Sms o treści tk.pr po spacji wpisujemy numer kandydata
Innowacje

1. **Cementowania Górażdże S.A.** – budowa betonowej obwodnicy Malni i Choruli, droga betonowa zapewnia żywotność nawet ponad 50 lat, jest również bezpieczniejsza, nie występuje na nich efekt koleinowania
2. **Gmina Krapkowice** – Szlak Obuwniczy – nowoczesny system informacji turystycznej, dostępny dla każdego przy użyciu telefonu komórkowego
3. **Krapkowickie Centrum Zdrowia** – powrót pogotowia po 10 latach, 4 mln złotych pozyskane tylko w ubiegłym roku na najnowocześniejszy sprzęt i coraz to szerszy wachlarz usług leczniczych
4. **Multiserwis** – utworzenie patronackich klas szkół średnich, które kształcą uczniów pod kątem izolacji przemysłowej oraz pracy w firmie Multiserwis

Sms o treści tk.i po spacji wpisujemy numer kandydata
Kultura i sport

1. **Otmęt Fans** – zrzeszenie miłośników sportu, którzy podjęli się odbudowy otmęckiego klubu piłkarskiego
2. **Andrzej Prefeta** – wieloletni prezes MKS Gogolin, podczas jego kadencji klub rozwijał się o kolejne sekcje młodych piłkarzy i została rozbudowana Akademia Piłkarska
3. **Szarne Dziołchy** – działają już 30 lat, promują piosenkę śląską w kraju i za granicą; zespół otrzymał Odznakę Honorową „Za zasługi dla Województwa Opolskiego”, Statuetkę Karolinki, a także Statuetkę „Opolskie Szmaragdy”
4. **Walcanki** – zespół działa od 45 lat, pierwszym dyrygentem zespołu był dr Piotr Świerc; w swoim repertuarze posiada przeszło 250 pieśni ludowych, biesiadnych i religijnych; wyróżnione odznaką „Zasłużonemu Opolszczyźnie”
5. **Natalia Zastępa** – pochodząca z Krapkowic wokalistka, finalistka programu „The Voice of Poland” w edycji 2018 oraz uczestniczka Debiutów Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu
6. **Lena Zawadzka** – ma zaledwie 10 lat, a na swoim koncie już

wiele sportowych sukcesów, zdobywa medal za medalem nie tylko na mistrzostwach Polski, ale też międzynarodowych

Sms o treści tk.ks po spacji wpisujemy numer kandydata
Wolontariat - społecznik

1. **Marzanna Burzyk** – była radna miejska, krapkowicki społecznik, założycielka stowarzyszenia Krapkowickie Centrum Dobroczynności, prowadząca Bank Żywności dla 770 osób
2. **Dogtrekking Krapkowice** – organizator biegów przełajowych dla psów i ich właścicieli, przy okazji organizuje zbiórki wspomagające bezpieczne czworonogi
3. **Fundacja Pomoc** – Fundacja „POMOC” funkcjonuje od 2010 roku i jest najważniejszym instrumentem Lions Club Krapkowice, stworzonym w celu pozyskiwania środków i pomocy potrzebującym w szczególności w powiecie krapkowickim.
4. **Sabina Gorzkulla** – organizatorka imprez charytatywnych, kwest i akcji w mediach społecznościowych dla najbardziej potrzebujących mieszkańców powiatu, jej aktywność wykracza mocno ponad obowiązki służbowe; dla niej nie ma sytuacji beznadziejnych

5. **Krapkowicka Grupa Poszukiwawczo-Ratownicza** – KGPR to grupa działająca w ramach wolontariatu, która szkoli się i swoje psy do udziału w akcjach ratowniczych, często biorą udział w akcjach poszukiwawczych w całym województwie

6. **Opolskie Stowarzyszenie na Rzecz Niepełnosprawnych i Osób z Chorobą Alzheimera z siedzibą w Krapkowicach** – stowarzyszenie działa na terenie powiatu krapkowickiego od 21 lat i obejmuje swym zasięgiem cały kraj działając w ogólnopolskim zrzeszeniu „Alzheimer Polska”;

wszelkie działania prowadzone są społecznie – spotkania grup wsparcia, terapii, porad, kampanii i akcji informacyjnych

7. **Katarzyna Strzelczyk** – aktywna działaczka Ogólnopolskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami Animals; kobieta o wielkim sercu, nie licząca czasu, pracy ani benzyny, kiedy trzeba ratować zwierzęta przed okrucieństwem ludzi

Sms o treści tk.ws po spacji wpisujemy numer kandydata

JAK GŁOSOWAĆ?

Numer sms:
71160 - 1 punkt (1,23zł z VAT)
72051 - 2 punkty (2,46zł z VAT)
74567 - 4 punkty (4,92zł z VAT)

Kupon z gazety (3 punkty) należy wysłać pod adres:

Diamenty
Tygodnika Krapkowickiego
Tygodnik Krapkowicki
ul. Sienkiewicza 9
47-300 Krapkowice

=3 pkt.

Głosowanie trwa do 31.08.2019 r. do godz. 23.59



Najpierw trawnik do spalenia, potem do podlewania... podatnik zapłaci

W czasie upałów nie powinno się ścinać mocno trawników, bo się wysuszają. Kolejne miasta odchodzą od nieracjonalnych metod utrzymania zieleni, ale nie Gogolin. Czy miasto stać na wylewanie potem hektolitrow wody do podlewania?

W „trawnikowym temacie” zgłosił się do nas czytelnik z Gogolina:

- Niefachowo działający zarządzający terenem i samorządowcy nie potrafią pojąć, że trawnik w mieście nie jest potrzebny by „wyglądał estetycznie” ale by spełniał rolę filtra, klimatyzatora, gąbki na wody opadowe i cieszył oczy zielenią. Zresztą co estetycznego jest w tych spłowiałych i wypalonych żółtych plackach, jakie widać po koszonych w największe upały trawnikach w Gogolinie czy w Krapkowie? – pyta mieszkaniec Gogolina Rafał Świerad. – Tereny zielone spełniają w miastach latem bardzo ważną funkcję: mają obniżać temperaturę. Aby to pokazać, wykonałem prosty eksperyment: zmierzyłem pewnego dnia termometrem temperaturę trawnika i „polbrukozę” na Placu Benedyktynskim w Gogolinie. O godzinie 20.00 na trawniku było 27 stopni Celsjusza, na betonie – prawie 36 stopni. Istna patelnia! Dlatego ekolodzy i inne osoby zainteresowane działaniami w trosce o jakość życia mieszkańców, apelują od lat, aby nie robić betonowych pustyni w miastach... Wrzuciłem to zdjęcie z komentarzem na facebooka, ale okazało się, że skutek był dokładnie odwrotny od zamierzonego. Na drugi dzień skoszono przy samej ziemi tenże trawnik, gdyż na



Zrzązacz pracują ostro, podlewając również chodniki...

zdjęciu prezentował się zbyt wyrosnięty, miał ponad 2 centymetry! Osoba, która wydała polecenie, najwidoczniej nie wie, że takich prac nie robi się w upały. Powinna to wiedzieć firma zajmująca się utrzymaniem zieleni... Wiadomo, że tak mocno przyszydzona trawa, usycha, bo nie jest w stanie utrzymać wilgoci. I tak się stało. Piękna zielona murawa zmieniła się w wypalony step. I jest dalszy ciąg tej historii: od początku ubiegłego tygodnia widać jak trawnik przy tymże placu jest intensywnie podlewany. Zrzązacz pracują bez przerwy, jeden przy drugim: 6 kubików wody leci na godzinę. Przecież to kosztuje, a kto płaci? My, podatnicy. To jawna niegospodarność, najpierw doprowadzić do uschnięcia trawnika, a potem go podlewać. Osobom decyzyjnym polecam zainteresować się jak swoje po-

dejście do zarządzania zielenią zmienił chociażby Wrocław: tam trawniki koszą znacznie rzadziej i pozwala się rosnać na nich również innym roślinom, uważanym przez niektórych za chwasty, a wszystko w trosce o klimat właśnie i obniżenie temperatury w mieście.

Nazajutrz po otrzymaniu interwencji sprawdziliśmy fakty: w czwartek 4 lipca faktycznie trawnik przy Placu Benedyktynskim (częściowo uschnięty) był wciąż podlewany przez kilka zrzązaczów. Nawiasem mówiąc, podlewane były też ścieżki i chodniki... Inna sprawa, że na terenie Gogolina faktycznie większość tzw. terenów zielonych jest kompletnie wypalona przez słońce i nie są one podlewane. Może faktycznie warto by rozważyć rzadsze koszenie?

(bes)

Czas wzruszeń i pożegnań

W dniu 19 czerwca 2019 r. w Zespole Szkół w Gogolinie odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego.



Dla uczniów był to czas podsumowań, nagród, świętowania sukcesów.

Zakończenie było wyjątkowe, ponieważ zamykało długi okres historii szkoły. Po 20 latach funkcjonowania gimnazjum jego ostatni rocznik opuścił mury szkoły, a po siedmiu latach przestaje istnieć Zespół Szkół w Gogolinie - jako samodzielna

jednostka zostanie Liceum Ogólnokształcące im. KEN w Gogolinie. W czasie zakończenia był czas na podsumowania, wręczenie nagród, świętowanie sukcesów. W Zespole Szkół w Gogolinie szkołę ukończyło 85 gimnazjalistów, którzy otrzymali tego dnia świa-

dectwa ukończenia gimnazjum. Uczniowie otrzymali nagrody dyrektora szkoły, nagrody Nobile Talentum oraz Aurea Nobilitas (nagrody dla najbardziej wyróżniających się w minionym roku szkolnym uczniów otrzymali: Magdalena Fait oraz Denis Pawe-

Zamiast święta folkloru przegląd przedszkolny?

W ostatni weekend czerwca w Gogolinie miało miejsce XXI Opolskie Święto Pieśni Ludowej. Zapewne są osoby, którym się mogło ono podobać, ale nasza redakcja otrzymała dwa głosy krytyczne dotyczące organizacji tej imprezy. Krótko mówiąc, zdaniem ich autorów ta - sztandarowa niegdyś impreza - została zmarginalizowana.

„Porównajcie sobie jak to wyglądało kiedyś, a jak w tym roku... (...)” - czytamy w mailu od pierwszej z osób (nazwisko znane redakcji), która nadesłała nam swoją opinię w tej sprawie. „Kompletnie zmarginalizowali imprezę, która kiedyś rzeczywiście była świętem dla mieszkańców Gogolina. Gdzie uroczyste otwarcie OŚPL pod pomnikiem Karolinki? Gdzie przemarsz wszystkich zespołów ulicami Gogolina? Dlaczego koncert „wyrzucono” na peryferia czyli do Karłubca i do tego jeszcze do HALI?? Kto tam przyjdzie? Rodzice, rodzeństwo i krewni występujących tam - przede wszystkim - dzieci z przedszkoli (dzieciaki naprawdę są wspaniałe, dają świetne występy i mogłyby być jako uzupełnienie przeglądu, brawa dla dzieci), ewentualnie może ci, którzy mieszkają blisko hali. Ilu ludzi - przede wszystkim

starszych i mieszkających dalej (...) Przyszło zobaczyć tę imprezę. Przypomnijcie sobie plakaty z takich wydarzeń sprzed lat z tymi sprzed roku czy z tegorocznego OŚPL... (...) Dr Piotr Świerc (pomysłodawca cyklicznej imprezy - red.) przewraca się w grobie jak to wszystko widzi...”

Rzadko się zdarza, aby w jednej sprawie w ciągu dosłownie dwóch dni zgłosiły się do naszej redakcji dwie różne osoby. Ale w tym przypadku tak właśnie było.

- Dawniej Opolskie Święto Pieśni Ludowej było naprawdę świętem folkloru zjeżdżały tu znakomite zespoły z wszystkich stron województwa, impreza miała rozmach, piękną oprawę i formę konkursu, a zwieńczona była koncertem galowym, uczestniczyły w niej tłumy - wspominał inny mieszkaniec Gogolina (dane do wiadomości

redakcji). - Dziś pozostała z tego właściwie tylko szumna, górnolotna nazwa, a występują dzieciaki ze szkół i przedszkoli (są naprawdę świetne, wzruszają swoimi występami niejednego widza, ich przygotowanie wymaga naprawdę dużo pracy ze strony wychowawców i samych dzieci), chór parafialny i dwie lokalne grupy, które wszyscy doskonale znamy i często się nam prezentują... Na widowni - jak widać z publikowanych zdjęć - pustawo i nie ma się co dziwić. Spoza gminy dodano jeszcze zespół tańca z gminy partnerskiej... Żal naprawdę patrzeć, jak w ciągu dwóch ostatnich lat zniszczono tak piękną tradycję, z której Gogolin był kiedyś dumny, sprowadzono ją do rangi szkolnych występów.

wysł. (mar)

Kto jest stratny na ławeczkach?

W Gogolinie sprzed marketu Biedronka zabrano ławeczki - podobno aby „wyprowadzić” stąd osoby popijające trunki. Ale nikt nie pomyślał - jak widać - że z ławeczek korzystali też ludzie starsi, aby odpocząć w trakcie wyprawy na zakupy. Teraz nie mają już takiej możliwości.

W tej sprawie zadzwonił do nas mieszkaniec Gogolina:

- Powiedzenie „wylać dziecko z kąpielą” doskonale pasuje do tego, co stało się z ławeczkami przy naszym małym centrum handlowym przy ulicy Strzeleckiej - mówił nasz czytelnik (dane do wiadomości redakcji). - W Gogolinie mówi się, że zostały zlikwidowane z powodu tak zwanej „żulerni”, wiadomo, że na policyjnej mapie zagrożeń ludzie zaznaczali to miejsce jako problemowe z powodu spożywania alkoholu, a policja i straż miejska nie umiały tego ukrócić od dawna. Likwidacja ławek nie rozwiązała jednak problemu. Trunkowi siedzą teraz po prostu na murku, przepędzić się ich i tak nie dało, chodzą też sobie myć nogi do fontanny na placu, gdzie potem biegają dzieci, (a obieg zamknięty), natomiast poszkodowani są najbardziej starsi



Po ławeczkach zostały puste nisze, a seniorzy nie mają gdzie odpocząć.

mieszkańcy Gogolina, którzy również korzystali z tych ławek. Nie raz widziałem jak osoby idące na zakupy przysiadają tam, aby po prostu odpocząć, złapać oddech, odciążyć nogi... Te ławki były im po prostu potrzebne, nie każdy ma dzieci na które można liczyć, że przywiozą zakupy. Seniorzy na mu-

rek nie pójda. W czasie letnim dużo jest załabnień, czy wręcz zawałów, komuś takiej ławeczki może bardzo zabraknąć. Ktoś podjął decyzję, ale nie popatrzył na nią w szerszym aspekcie, oby miał teraz odwagę przyznać się do pomyłki i ją naprawił.

wysł. (bes)

tek), nagrody burmistrza Gogolina oraz stypendia firmy Chespa (stypendia wręczył Jacek Kurek) dla najlepszych uczniów w dziedzinie grafiki komputerowej.

(nika, fot. (UM Gogolin))

Stypendia firmy Chespa dla najlepszych uczniów w dziedzinie grafiki komputerowej wręczył Jacek Kurek (pierwszy z lewej).



Warsztat, czyli serce firmy

Mówią „największy pracodawca na Opolszczyźnie”, „firma przyjazna pracownikom” i nie sposób się z tymi określeniami nie zgodzić. Chodzi o przedsiębiorstwo Multiserwis z Krapkowic, pracodawcę, który zmienił na stałe nie tylko rynek izolacji przemysłowych w Polsce i Europie, ale także rynek usług budownictwa przemysłowego i rusztowaniowego.

Krapkowice to główna siedziba spółki Multiserwis. Tu znajdują się budynki administracyjne i hale produkcyjne.

Tutaj zasiada Zarząd Spółki, który podejmuje wszystkie strategiczne decyzje. Multiserwis daje zatrudnienie ponad 3800 osobom, które pracują na międzynarodowych projektach w całej Europie. Dzisiaj opiszemy lokalne struktury operacyjne, miejsce w którym pracują niezwykle ludzie, o ogromnych umiejętnościach i wiedzy specjalistycznej.

Dział Produkcji i Handlu w Krapkowicach - potocznie zwany „warsztatem” - zatrudnia 92 osoby w trzech obszarach produkcyjnych:

- warsztat prefabrykacji z blachy,
- warsztat konstrukcji wsporczej do izolacji,
- warsztat szwalni materaców do izolacji.

Na warsztacie konstrukcyjnym powstają, jak sama nazwa wskazuje, konstrukcje wsporcze i nośne, mające za zadanie utrzymać wszystkie składowe zastosowanej izolacji i ukształtować odpowiednio urządzenie poddane izolacji. Konstrukcje wsporczo-nośne stosuje się wszędzie tam, gdzie materiały stosowane do izolacji nie posiadają właściwości konstrukcyjnych (szczególnie dotyczy to wełny mineralnej). W zależności od izolowanego urządzenia zleconego przez klienta stosuje się odpowiednie konstrukcje takie jak:

- pierścienie na rurociągi,
- listwy z odstępnikami na kanały oraz zbiorniki,
- włazy komór,
- szpilki spawane lub zgrzewane,
- skrzynie i kontenery spawane,
- cięcia na wymiar bednarki, kątowników i profili.

Nie jest to jednak pełny zakres prac wykonywanych na warsztacie konstrukcyjnym w Krapkowicach, ponieważ dla tych pracowników nie ma rzeczy niemożliwych. Wyspecjalizowana kadra spawaczy i ślusarzy potrafi wykonać wiele skomplikowanych ele-

mentów potrzebnych na budowach. Dzięki inwestycjom w nowy park maszynowy pracownicy potrafią wykonać elementy, które jeszcze kilka lat temu były wykonywane przez firmy zewnętrzne.

- Z Multiserwis związany jestem od 11 lat, pracuję na stanowisku blacharz izolacji przemysłowych, brygadzysta oraz instruktor praktycznej nauki zawodu pracowników młodocianych - mówi **Marek Torka**, który z firmą związany jest tak naprawdę od dziecka. - Mój rodzinny dom znajduje się w Grocholubiu, więc jak dziś pamiętam początki firmy - był to miejscowy warsztat. Jako dziecko niejednokrotnie z kolegami biegaliśmy wokół niego i przyglądaliśmy się pra-

„Multiserwis daje zatrudnienie ponad 3800 osobom, które pracują na międzynarodowych projektach w całej Europie.”

cy, jaką wykonują pracownicy. Praca w Multiserwis na pewno nie jest monotonna ani szablona - każdy dzień to nowe wyzwania, nowa wiedza. Wyjeżdżając z firmy na różne budowy w kraju, jak również za granicą, pozyskałem ogromną wiedzę, którą wykorzystuję teraz w dziale Produkcji i Handlu w Krapkowicach. Uważam, że każdy pracownik młodociany kończący praktyki w firmie powinien jakiś czas popracować na budowie, aby



nabrać doświadczenia. Przedsiębiorstwo daje bardzo duże możliwości do rozwoju własnej osobowości - to tutaj zdobyłem tytuł czeladniczy, a później mistrzowski. Firma również współfinansuje mi studia na kierunku pedagogicznym. Każdego kto ma chęci do zdobywania nowych kwalifikacji, umiejętności i budowania swojej kariery zawodowej zachęcam do pracy u nas. Dla warsztatowców niemal każdy dzień w pracy to nowe wyzwanie. Codziennie tworzą konstrukcje, które znajdują zastosowanie na tak dużych obiektach jak Elektrownia Bełchatów, Elektrownia Opolo czy Jaworzno. Precyzja działania i elastyczność to nieodłączny element ich pracy, a każdy zakończony projekt jest powodem do dumy, ponieważ mogą powiedzieć „to jest nasza konstrukcja, to my ją tworzyliśmy.

Doskonałym przykładem, który pokazuje, jak można łączyć wyobraźnię i zdol-

ności do prac manualnych z zawodem blacharza, jest Michał Burzyk, który przygodę z Multiserwis rozpoczął od 2-letniej szkoły zawodowej i pracuje tu już 13 lat.

- W zawodzie blacharz izolacji przemysłowych pracuję do dziś, we wrześniu 2016 roku uzyskałem tytuł mistrzowski blacharza izolacji przemysłowych. Kilka lat spędziłem na kontraktach zagranicznych i krajowych, a w chwili obecnej pracuję w dziale Produkcji i Handlu w Krapkowicach. Moja praca polega na wykonywaniu prefabrykacji z blachy, korzystając z rysunków technicznych, które wpływają do nas z budów - mówi **Michał Burzyk**.

- W ostatnim czasie moim specjalnym zadaniem było wykonanie modelu motocykla z blachy izolacyjnej, który stanął w Szkolnym Punkcie Informacji i Kariery w Zespole Szkół Zawodowych w Głogówku. Punkty te powstają w szkołach zawodowych i technicznych w całym województwie w ramach projektu „Opolskie szkolnictwo zawodowe dla rynku pracy” i zachęcają do podjęcia praktycznej nauki zawodu w wielu specjalnościach. Nasz motor zachęca do podjęcia nauki w zawodzie blacharz izolacji przemysłowych, a mój przykład pokazuje, że przy odpowiednich umiejętnościach, które można nabyć w szkole branżowej, w naszym warsztacie i na budowach oraz przy odrobinie wyobraźni można wyczarować z blachy właściwie wszystko.

Dawid Pater, który jest związany z przedsiębior-

stwem od 11 lat, pracuje w Dziale Produkcji i Handlu, gdzie jest brygadzystą w obszarze Ploterownia - zwanym także „sercem warsztatu”.

- Doświadczenie zawodowe zdobywałem na różnych kontraktach zagranicznych, między innymi w Hiszpanii, Norwegii czy Niemczech, gdzie sukcesywnie zwiększałem swoją wiedzę i umiejętności

„Praca w Multiserwis na pewno nie jest monotonna ani szablona - każdy dzień to nowe wyzwania, nowa wiedza.”

w zakresie izolacji i wykonywania prefabrykacji. Jednak zdecydowałem się wrócić do warsztatu w Krapkowicach - mówi **Dawid Pater**. - Moim głównym zadaniem jest dbanie o należyty stan i konserwację urządzeń oraz nadzorowanie przebiegu wykonywanych prefabrykatów. Praca, którą wykonuję, jest bardzo precyzyjna i odpowiedzialna, gdyż

najmniejszy błąd czy pomyłka mogą doprowadzić do nieprawidłowego wykonania danego elementu. Dokładność, skrupulatność i otwartość to cechy, które pomagają mi w codziennej pracy i wykonywaniu obowiązków powierzonych na tym stanowisku.

Trzecim obszarem produkcyjnym w Multiserwis jest szwalnia. W tym warsztacie zatrudnione są głównie kobiety, które szyją materace izolacyjne do turbin, armatury i instalacji przemysłowych.

Materace izolacyjne wykonane są z tkanin niepalnych i są odporne na wysokie temperatury. Mogą być pokryte poliuretanem, silikonem, a także wzmocnione siatką z drutu nierdzewnego. Wyroby ze szwalni znajdują zastosowanie na statkach, elektrowniach, elektrociepłowniach, gdzie wymagana jest izolacja elementów, które poddawane są częstym rewizjom. Materace, które wychodzą spod rąk naszych szwaczek, są wysyłane na eksport do takich krajów jak Szwajcaria, Niemcy, a także Australia, Argentyna, Katar, USA czy Wybrzeże Kości Słoniowej.



www.multiserwis.com.pl



Integrowały się pokolenia

W minioną sobotę 6 lipca mieszkańcy Komornik i Łowkowic nie mogli narzekać na nudę. Z myślą o nich zorganizowano Festyn Międzypokoleniowy, który nie miał jedynie bawić, ale przede wszystkim integrować i uczyć.



Dzięki współpracy i zaangażowaniu wielu ludzi udało się zorganizować festyn z rozmachem i wieloma atrakcjami.

Festyn Międzypokoleniowy, bo pod takim hasłem odbyło się spotkanie, rzeczywiście przyciągnął mieszkańców w różnym wieku. To dlatego, że impreza plenerowa była dedykowana całej społeczności, ponieważ program był przygotowany w taki sposób, by każdy znalazł coś dla siebie. Sołtys Roman Wolny wraz z radą sołecką stanęli na wysokości zadania i dopilnowali, by to właśnie mieszkańcy byli w centrum uwagi.

Wspólne świętowanie rozpoczęło się już o godzinie 17.00 na placu przy sali Stodoła spotkaniem z policjantami. Podczas, gdy dzielnicowy gminy Strzeleczy przedstawiał najpopularniejsze sztuczki i metody włamywaczy starszym uczestnikom festynu, jego koledzy udostępnili dzieciom swój samochód i sprzęt. Zainteresowanie ze strony najmłodszych było ogromne, każdy chciał usiąść za kierownicą i poczuć się jak prawdziwy stróż prawa. Udział mundurowych w spotkaniu z dziećmi był też doskonałą okazją do promocji zawodu policjanta. Nie zabrakło atrakcji dla dzieci. Oprócz tych tradycyjnych, które przyciągają najmłodszych m.in. dmuchańce, najmłodsi chętnie brali udział w grach i zabawach.



Wiele gier i zabaw czekało na najmłodszych uczestników festynu, niektóre były nawet własnego autorstwa.

Organizatorzy zadbał nie tylko o żołądki uczestników festynu, ale także o ich dobry nastrój. Do wspólnej zabawy przygrywał zespół Vento. Chętnych na parkiecie nie brakowa-

Jedną z nich była gra planszowa chińczyk, którą specjalnie na tę okazję przygotowała jedna z organizatorek.



Na festynie nie zabrakło miłośniczek nordic walking.

Z zainteresowaniem spotkała się również prelekcja dotycząca nordic walking. Okazuje się, że w Komornikach i Łowkowicach mieszka wielu miłośników tego sportu.

Wspólne biesiadowanie pod gwiazdami zakończyło się około godziny 3.00 w nocy.

Zorganizowanie tak udanego przedsięwzięcia nie byłoby możliwe, gdyby nie pomoc ze strony władz powiatu krapkowickiego. Organizatorzy przyznają, że ich wsparcie i obecność m.in. wicestarosty krapkowickiej Sabiny Gorzkulki podniosło charakter i rangę organizowanej imprezy.

- Organizacja takiego festynu nie udałaby się, gdyby nie zaangażowanie wielu osób, dlatego dziękuję wszystkim sponsorom oraz radzie sołeckiej, którzy aktywnie włączyli się w przygotowania - mówi sołtys Komornik Roman Wolny. - Gorące podziękowania należą się również naszym gościom za ich obecność. Wszystkim należy zdecydowanie pogratulować tak udanego przedsięwzięcia. Staraliśmy się ułożyć harmonogram spotkania w taki sposób, by każdy znalazł coś dla siebie, ponieważ to właśnie ludzie mieli być bohaterami tego spotkania. Zorganizowaliśmy i zrealizowaliśmy w 100% zaplanowany wcześniej program. Po raz kolejny mieszkańcy nas nie zawiedli.

(ek)



Mieszkańcy nie tylko wysłuchali policjanta, ale również zadawali pytania.

Uwaga rolnicy

W gminie Strzeleczy będzie sprawdzany rozmiar strat na polach spowodowanych przez suszę. Gmina ogłosiła już nabór wniosków o szacowanie strat.

Państwowy Instytut Upraw, Nawożenia i Gleboznawstwa z Puław opublikował raport dotyczący zagrożenia suszą na terenie gminy Strzeleczy w piątym okresie raportowania, czyli

od 1 maja do 30 czerwca tego roku. Szacowaniu przez komisję wojewody z terenu gminy Strzeleczy mogą podlegać zboża ozime, zboże jare, rzepak i rzepik oraz krzewy owocowe.

Wnioski o oszacowanie strat dostępne są na stronie internetowej urzędu. Należy je złożyć w Urzędzie Gminy w Strzeleczych.

(ek)

Dzieje się w świetlicach

Zajęcia kulinarne, piknik w plenerze czy sportowa rywalizacja - to tylko kilka przykładów darmowych zajęć wakacyjnych, organizowanych w świetlicach i domach kultury w gminie Strzeleczy.

Jeżeli jeszcze nie masz planów na wakacje zajrzyj do twojej świetlicy. Tam z pewnością nie będziesz się nudził.

Poniżej przedstawiamy plan zajęć poszczególnych świetlic na najbliższy tydzień.

Dom Kultury w Kujawach

Godziny otwarcia 9.00-12.00

9 lipca - Turniej w kometkę

10 lipca - Świetlica nieczynna

11 lipca - Słodko i kolorowo - gry z owocami

12 lipca - Bezpieczni w świetle - wykonanie wspólnego plakatu o zagrożeniach dzieci w świetle realnym i wirtualnym

15 lipca - Warsztaty rękodzieła ludowego - jak powstają ozdoby z ziaren na koronę żniwną

16 lipca - Wycieczka rowerowa do Pisarzowic - poznajemy naszą gminę

Sala GOK w Strzeleczych

9 lipca - Kolorowy świat bajek - wspólne czytanie bajek

10 lipca - Świetlica nieczynna

11 lipca - Gry i zabawy na świeżym powietrzu

12 lipca - Żyj zdrowo i kolorowo - zajęcia kulinarne

15 lipca - Balonowy zawrót głowy - zabawa z balonikami

16 lipca - Quiz z wiedzy o zwierzętach

Świetlica w Komornikach

Godziny otwarcia 10.00-14.00

9 lipca - Coś fajnego z czegoś niepotrzebnego - zajęcia kreatywne

10 lipca - Zajęcia sportowe na placu zabaw

11 lipca - Letnia wyprawa przyrodnicza po okolicy oraz piknik

12 lipca - Słodkie desery - zajęcia kulinarne

15 lipca - Mali projektanci - wykonanie ozdób do świetlicy

16 lipca - W krainie gier planszowych - turniej gier

Świetlica w Dobrej

9 lipca - Zajęcia kulinarne - Galaretkowy napój o smaku coli z lodami i czerśniami

10 lipca - Świetlica nieczynna

11 lipca - Zajęcia sportowe - gry i zabawy na placu zabaw

12 lipca - Zajęcia z muzyką - Karaoke

15 lipca - Zajęcia plastyczne - Origami „Zachować urok lata, w kolorowych kwiatach”

16 lipca - Zajęcia kulinarne - kluski z owocami na słodko.

Świetlica w Ścigowie oraz Dom Kultury w Raclawicach

Godziny otwarcia 9.00-12.00 (Ścigów) oraz 12.30-15.30 (Raclawiczki)

9 lipca - Ognisko na powitanie wakacji na placu zabaw.

10 lipca - Świetlica nieczynna

11 lipca - Wyginaj śmiało ciało - zajęcia przy muzyce.

12 lipca - Świetlica nieczynna

15 lipca - Dbamy o zdrowie - robimy soki ze świeżych owoców i warzyw.

16 lipca - Ruch to zdrowie - zajęcia fitness.

Świetlica w Pisarzowicach

Godziny otwarcia 15.00-18.00

9 lipca - Gra w Fanty - szukamy fantów

10 lipca - Świetlica nieczynna

11 lipca - Zajęcia sportowe - gra w Badmintona

12 lipca - Zajęcia kulinarne - soki ze świeżych warzyw i owoców

15 lipca i 16 lipca - Świetlica nieczynna

(ek)

Twardowski w Komornikach

Mistrz Twardowski zapraszał na wakacje do Krakowa podczas przedstawienia aktorskiego w Gminnej Bibliotece Publicznej w Strzeleczych Filia Biblioteczna w Komornikach.



Dzieciom spodobało się widowisko pełne humoru.

Spektakl „Pan Twardowski” nawiązywał bowiem do jednej z najbardziej znanych legend związanych właśnie z Krakowem. To historia wielkiego uczonego Twardowskiego, którego marzeniem było zdobycie leku na nieśmiertelność. Głównemu bohaterowi udaje

się cało wyjść z opresji, w jaką się uwikłał, dzięki sprytowi i chęci niesienia pomocy innym. Widowisko pełne humoru, sprawiło, że dzieci z Komornik w przystępny sposób miały możliwość poznania tej pięknej legendy. Starodawne kostiumy i rekwizyty: kontusz czy szabla,

przybliżyły młodym widzom czasy szlacheckie z XV-XVI wieku. Odpowiednia oprawa muzyczna przeniosła publiczność do czasów minionej epoki. Dzieci miały możliwość usłyszeć hejnał mariacki, jak też zatańczyć krakowiaka.

Bogumiła Becker-Kalińska

Nowoczesne technologie w trosce o bezpieczeństwo i środowisko

Budowa gazociągu Zdzeszowice – Wrocław w woj. opolskim jest zaawansowana. Na odcinku 80 km wykonano już około 70 proc. prac budowlanych. Zakres budowy obejmował m.in. wykonanie 64 przekroczeń bezwykopowych, z czego 38 zostało już zakończonych.

Aktualnie w miejscowości Kąty Opolskie realizowane jest bezwypokopowe przekroczenie rzeki Odry polegające na instalacji rurociągu o łącznej długości 550 metrów i średnicy 1016 mm pod dnem rzeki. Przygotowane wcześniej dwa odcinki rurociągu, po około 275 m każdy, zostaną kolejno po sobie zainstalowane pod rzeką Odrą - na odcinku Kąty Opolskie - Żimnice Wielkie. Zastosowana w tym celu nowoczesna technologia umożliwiła wiercenie w ziemi za pomocą głowicy skrawającej z jednoczesną instalacją rurociągu pod przeszkodą terenową. Jest to możliwe dzięki naciskowi stacji pchającej przed przekraczaną przeszkodą. Ruch obrotowy narzędzia, jak i transport urobku jest możliwy dzięki urządzeniom zlokalizowanym na czas wiercenia we wnętrzu instalowanego rurociągu. Dodatkową zaletą tej technologii jest możliwość sterowania trajektorią rurociągu. Gazociąg będzie posadowiony na maksymalnej głębokości około 13 metrów pod dnem rzeki Odry przy kącie wejścia i wyjścia 5°.

Stosowane przez GAZ-SYSTEM metody bezwykopowe wykorzystywane są dla zapewnienia ochrony środowiska naturalnego oraz minimalizacji ingerencji w infrastrukturę drogową i żegluga rzeczną. Zakres ich stosowania jest uzależniony od struktury geologicznej i charakterystyki geotechnicznej gruntu.



W dniu 4 lipca odbyła się konferencja wraz z wizytą studyjną związaną z realizacją przewiertu pod rzeką Odra w Kątach Opolskich. Podczas konferencji dyrektor GAZ-SYSTEM o/ Świerklany Piotr Karwot przedstawił zakres dotychczas wykonanych i realizowanych prac. Następnie Bartosz Idzik z firmy ABIKORP omówił, w jaki sposób wykonywany jest tak zaawansowany technicznie przewiert pod Odrą.



Rzecznik firmy GAZ-SYSTEM Iwona Dominiak podczas wizyty studyjnej w miejscu realizacji przewiertu pod rzeką Odra odpowiadała na pytania związane z zakresem wykonywanych prac.

GAZ-SYSTEM realizuje na terenie woj. opolskiego budowę kilku kluczowych gazociągów oraz tłoczni gazu, które będą częścią krajowego systemu przesyłowego. Będzie to ważny element korytarza gazowego Północ – Południe, biegnącego od Terminalu LNG im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Świnoujściu na południe Polski.

W ramach korytarza gazowego na terenie województwa opolskiego budowane są trzy odcinki gazociągów o średnicy 1000 mm i łącznej długości 115 km, tj.: gazociąg Zdzeszowice – Wrocław, Zdzeszowice – Kędzierzyn-Koźle oraz Tworóg – Kędzierzyn-Koźle. Uruchomienie przesyłu gazu przez nowe odcinki planowane jest na pierwsze półrocze 2020 r. Spółka planuje również wybudowanie w 2021 r. tłoczni gazu w Kędzierzynie-Koźlu.

Obok korzyści płynących z rozwoju infrastruktury gazowej w regionie ważnym aspektem dla społeczności lokalnej będzie corocznie odprowadzany przez GAZ-SYSTEM podatek od nieruchomości w wysokości do 2 proc. wartości wybudowanej na terenie danej gminy infrastruktury przesyłowej.



MOSZNA ZAMEK

Imprezy okolicznościowe w niezwykłej oprawie!

Zorganizuj rodzinne święto
w salach zabytkowego Zamku w Mosznej

Chrześciny / Urodziny / Komunii Św. / Wesela / Jubileusze

Niepowtarzalna atmosfera, bogate menu Szefa Kuchni
pozwoli nadać uroczystości szczególny charakter.

Rezerwacje:
+48 793 791 449
lukasz@moszna-zamek.pl



BUDOWA DOMÓW SZKIELETOWYCH ENERGOOSZCZĘDNYCH I PASYWNYCH





**TIMBER FAST
HOUSE**
DOMY SZKIELETOWE

Kontakt: TimberFastHouse@gmail.com
Facebook/Timber Fast House - Domy szkieletowe





AML
RUSZTOWANIA

Oferujemy

- ✔ Montaż i wynajem rusztowań modułowych
- ✔ Profesjonalne doradztwo techniczne w zakresie doboru rusztowania
- ✔ Wykonanie projektu rusztowań
- ✔ Prace alpinistyczne
- ✔ Transport sprzętu
- ✔ Konkurencyjne i zryczałtowane ceny za montaż rusztowania na domkach jednorodzinnych

Dlaczego My?

- ✔ Posiadamy kadrę z wieloletnim doświadczeniem w zakresie prac na rusztowaniach
- ✔ Mamy nowy sprzęt posiadający wszystkie wymagane certyfikaty i dopuszczenia
- ✔ Mamy duże doświadczenie zarówno na obiektach cywilnych jak i przemysłowych
- ✔ Dopasowujemy się do potrzeb klienta
- ✔ Transport sprzętu na terenie powiatu Krapkowickiego - GRATIS!!!

Liczymy, że dołączą Państwo do grona naszych zadowolonych klientów

tel. 600 89 99 33

e-mail: biuro@amlrusztowania.pl

47-320 Gogolin, ul. Elsnera 4

NIP: 199 008 09 77

www.amlrusztowania.pl

Będzie przebudowa dróg

Przebudowa drogi pomiędzy Walcami a Dobieszowicami jest na etapie przygotowania.

W chwili obecnej jest przygotowywana dokumentacja. Pieniądze na sporządzenie projektu dołożyła gmina Walce w kwocie 45 tys. zł i wszystko przebiega zgodnie z planem i ustaleniami. W przypadku drogi Walce - Kromolów Powiat Krapkowicki zgłosił to zadanie do Programu Rozwoju Gminnej i Powiatowej Infrastruktury Drogowej. Krapkowickie starostwo powiatowe czeka na pozytywną ocenę wniosków. Natomiast droga pomiędzy Kamieniem Śląskim a Kosorowicami otrzymała dofinansowanie z wcześniejszego naboru i już 1 lipca ruszyła realizacja tego zadania. Wszystko przebiega zgodnie z planem i ustaleniami.



(nika), fot. gmina Walce

Gmina Walce dołoży się do remontu drogi łączącej stolicę gminy z Dobieszowicami.

Święto strażaków

W miniony weekend 6 i 7 czerwca w Zabierzowie świętowali strażacy. W sobotę miał miejsce jubileusz 90-lecia OSP Zabierzów, a w niedzielę odbył się festyn integracyjny połączony z rywalizacją sportową.



W konkurencjach sportowych uczestniczyli również najmłodsi.

Wszystko rozpoczęło się w sobotni wieczór pod wiatą na placu rekreacyjnym przy OSP Zabierzów. Odbyła się tam msza święta w intencji wszystkich strażaków miejscowej jednostki z okazji 90. rocznicy jej powstania. Następnie miała miejsce część oficjalna. Podczas uroczystego apelu swoje słowa do strażaków skierowali wójt Marek Śmiech, prezes zarządu oddziału gminnego ZOSP RP w Walcach Waldemar Stokłosa i pełniący obowiązki Zastępcy Komendanta Powiatowego PSP w Krapkowicach mł. bryg. Rafał Bisowski. Wieczorem zaproszono wszystkich na zabawę taneczną, podczas której przegrywali Alkobras – Kudłaty & Gentelmen's Orkiestra oraz DJ Jaro. Tańce trwały do późnych godzin wieczornych.

Na niedzielny festyn integracyjny zaproszono członków wszystkich jednostek OSP z terenu gminy wraz z rodzina-

mi, a także strażaków z Żużeli. Wzięli oni udział w konkurencjach sportowych – sztafecie pożarniczej i ćwiczeniach bojowych. Na najlepszych czekały puchary, dyplomy i medale. W programie festynu znalazł się również pokaz przygotowany przez strażaków z OSP Rozkochów. Zaprezentowali oni zabytkową bryczkę strażacką, a także pokazali, jak kiedyś gasiło się pożary. Nie zabrakło atrakcji dla najmłodszych – każdy mógł poskakać na kolorowych dmuchałkach.

Poniżej publikujemy wyniki konkurencji sportowych.

Dzieci – do 12 lat (w tej kategorii przyznano wszystkim pierwsze miejsce):

Kromolów I, Kromolów II, Dobieszowice I, Dobieszowice II, Walce I, Walce II, Zabierzów, Brożec.

Dzieci - 12-15 lat:

1. Rozkochów II,

2. Grocholub,
3. Dobieszowice,
4. Rozkochów I,
5. Zabierzów,
6. Brożec.

Kobiece Drużyny Pożarnicze:

1. Walce,
2. Zabierzów,
3. Kromolów.

Seniorzy:

1. Stradunia,
2. Żużela,
3. Kromolów I, Rozkochów (ex aequo),
4. Brożec,
5. Grocholub,
6. Walce,
7. Kromolów II,
8. Zabierzów.

Oldboje:

1. Kromolów.

(madzia),
fot. (ek), Gmina Walce

Bajki, majsterkowanie i świetna zabawa

W poniedziałek 24 czerwca w sali DFK w Kromolowie odbyła się bajkowa noc braci Grimm. To już V edycja tej inicjatywy.



Uczestnicy bajkowej nocy świetnie się bawili.

Było to ogromne przeżycie dla dzieci, gdyż noc poza domem dla małych uczestników, to nie tylko frajda, ale także wyzwanie. Było to naprawdę świetne spotkanie z językiem niemieckim. Opiekunem była nauczycielka języka niemieckiego – Agnieszka Kostka. Pomagały również Monika Wiechoczek, Patrycja Rozmarynowska oraz Bernadeta Latus -Suchińska. Pani Monika - członek zarządu DFK w Kromolowie - przygotowała salę do nocnej przygody oraz zajęła się poczęstunkiem.

Wieczór zaczął się od przedstawienia się i czytania bajki „Muzykanci z Bremy” – to był przewodni temat tego wieczoru. Bajkę braci Grimm w formie teatrzyku obrazkowego kamishibai przedstawiła Sonia Królik. Dzieci poznały nowe słowa związane z baśnią.

Kolejnym punktem programu było majsterkowanie. Dzieci otrzymały drewniane figury zwierzątek z bajki: osła, psa, kota i koguta. Uczestnicy zamienili się w malarzy. Nawet ci najmłodsi wykazali się zdol-

nościami i chęcią wspólnej pracy z pędzlem. Figura czterech zwierzątek wyszła fantastycznie. Po „ciężkiej pracy” był poczęstunek. Jako podsumowanie stworzyliśmy też plakat pt.: Freundschaft - Przyjaźń.

Dzieci odwiedziły także panie animatorki, które uświetniły spotkanie piosenkami, tańcem, powtarzaniem słownictwa i zabawą. Rano dzieci rozpoczęły dzień gimnastyką.

(nika)



Msza święta została odprawiona w intencji wszystkich strażaków.



Po mszy odbył się uroczysty apel.



Do Zabierzowa zjechali strażacy z całej gminy i z Żużeli.

Historia LKS Victorii Żyrowa

Klub Sportowy w Żyrowej jako jeden z najstarszych w naszym regionie rozpoczął swoją działalność w 1919 r., kiedy to synowie rodziców, którzy byli zatrudnieni w majątku ziemskim u hrabiego von Francken-Sierstorpffa, jako pierwsi postanowili w sposób zorganizowany zająć się sportem w Żyrowej. Wytyczono wówczas boisko o wielkości 40x20 m, które zlokalizowano obok obecnej szkoły podstawowej, w miejscu gdzie znajduje się posesja państwa Kowolików. Boisko istniało do 1928 roku.

Żyrowski klub nosił nazwę: SPIEL UND EISLAUF VEREIN. Czasem wyjeżdżano do sąsiedniej wioski, by rozegrać spotkanie towarzyskie. W związku z tym, iż były to sportowe początki wyjazdowe mecze odbywały się 2-4 razy w roku. Dobrym czasem dla rozwoju lokalnego sportu były czasy probostwa – ks. Bruno Rakowskiego. Ksiądz był wielkim miłośnikiem sportu i potrafił skutecznie uaktywniać młodzież. Jesienią 1928 roku założył klub - stowarzyszenie pod nazwą: KATOLISCHER JUGEND MÄNNER VEREIN, które nieco później nazwano DKJ, czyli DEUTSCHE JUGEND KRAFT. Klub zrzeszał piłkarzy - katolików od lat 14 oraz pieszych wędrowców, dla których ścieżki Grzbietu Chelmskiego i doliny Odry nie były obce.

Jednym z pierwszych wyróżniających się sportowców w Żyrowej był Emanuel Kowolik, który od 1929 roku grał w piłkę nożną w kędzierzyńskim klubie.

W okolicy Żyrowej odbywały się w tym czasie zawody sportowe w Leśnicy, Gogolinie i Kędzierzynie. Natomiast w Krapkowicach działały już dwa kluby piłkarskie. Ubrania sportowe otrzymano wówczas z kościoła. Wtedy też wybudowano w Żyrowej nowe boisko koło Feldscheune (stodoły polowej), które istniało do 1934 roku do czasu, gdy na nieużytkach pół pana Gacha wybudowano nowe boisko, tzw. boisko na Dole, tj. przy drodze polnej z Żyrowej do Krepnej. Tak więc w przedwojennej Żyrowej rozwijały się gry sportowe i turystyka, a w szczególności piłka nożna.

Po II wojnie światowej

1947 rok - wiosną zgłoszono i zarejestrowano Ludowy Zespół Sportowy Żyrowa, którego kierownikiem, a później przewodniczącym został wspomniany wyżej Emanuel Kowolik, dożywotnio honorowy prezes Ludowego Klubu Sportowego „Victoria” Żyrowa.

Pierwszy mecz żyrowianie rozegrali ze zdzieszowiczanie, biorąc udział w turnieju piłki nożnej. Rozentuzjasmowani kibice Żyrowej skandowali: „Vic-to-ria”, „Vic-to-ria”... dodając zawodnikom



Zawodnicy trenują w 7 sekcjach.

sił w nogach. Owa wiara w zwycięstwo i dobra kondycja zawodników doprowadziły do zwycięskiego rezultatu 6:5. O tym wydarzeniu rozmawiała wtedy cała okolica.

W pierwszych latach powojennych istniała w klubie tylko sekcja piłki nożnej klasy „C” z trampkarzami i juniorami. Zamiłowanie do sportu, a szczególnie do piłki nożnej, było bardzo wielkie. Dziesiątki razy żyrowianie bronili swoich biało-niebieskich barw.

W 1979 roku LKS „Victoria 1919” Żyrowa gościła wybitnego piłkarza - legendę polskiego futbolu - Gerarda Cieślaka oraz czołową drużynę I-ligową Szombierki Bytom. Towarzyskie spotkanie, rozegrane na żyrowskiej murawie zakończyło się zwycięstwem gości 7:2.

1981 rok - mając dość kopania piłki w piachu „na Dole”, zapaleńcy tworzą w czynie społecznym boisko z prawdziwego zdarzenia na działkach pracowniczych PGR-u, obok parku zamkowego. Po zniwelowaniu terenu i zasianiu odpowiedniego gatunku traw, na zielony dywanik trzeba było czekać aż 2 lata. Dlatego przez dwa sezony piłkarskie zawodnicy rozgrywali mecze na boisku zaadoptowanym do tego celu z pastwiska Kombinatu Sadowniczego z Żyrowej.

1982 rok - drużyna piłki nożnej mężczyzn awansowała po raz pierwszy do klasy „A”, w której gra ze zmiennym szczęściem do dnia dzisiejszego. Działaczem LKS-u, zawodnikiem i trenerem był wówczas Edward Skowron.

1984 rok - z myślą o komforcie kopiących piłkę i pozostałych sekcji przystąpiono w czynie społecznym do budowy Domu Sportowca. Inicjatorem budowy był ówczesny prezes LKS Ryszard Nocoń, wspierany przez zarząd, a szczególnie śp. wiceprezesa Norberta Lepicha i Rudolfa Kowolika. Projekt bryli opracował Piotr Noglik, który ożenił się z żyrowianką Marią Kopiec. Budowa trwała 22 miesiące. W październiku 1986 roku uroczyste oddano obiekt do użytku klubu żyrowskiej społeczności. Poświęcenia dokonał śp. ks. proboszcz - Stanisław Czerski.

W 1985 roku Klub LKS „Victoria” nawiązał kontakty z niemieckim klubem „Einheit” Bammie z Graningen (była NRD). Naprzemiennie drużyny gościły u siebie, rozgrywając spotkania towarzyskie. Pierwsze spotkanie miało miejsce w 1986 r. w Żyrowej, a coroczne wyjazdy są powtarzane do dnia dzisiejszego. W 2010 świętowano dwudziestopięcioletnie kontakty, a w 2011 roku obchodziliśmy jubileusz 25 lat spotkań.

Rok 1987 - powstaje drużyna piłki nożnej kobiet; jej założycielem i trenerem został Joachim Porada, zaś kierownikiem - Józef Bieniusa. Drużyna żeńska, biorąc udział w turniejach piłkarskich i festynach zdobyła aż 14 pucharów; wygrała prawie wszystkie mecze. W 1988 roku panie wzięły udział w rozgrywkach II ligi piłkarskiej. PZPN kobiet miało wówczas swoją siedzibę w Sosnowcu. Czołową zawodniczką żeńskiej drużyny i wyborowym strzelcem była Gabriela Kowolik. Stopniowo skład drużyny zaczął się kurczyć dlatego w 1991 roku zespół został rozwiązany.

Pisząc o bogatej historii żyrowskiego klubu, nie można nie wspomnieć o jej działających wcześniej przewodniczących a późniejszych prezesach i wiceprezesach. Jak już wspomniano, wcześniej legendą klubu był Emanuel Kowolik, później kolejno: Franciszek Lepich, Jerzy Szoltysek, Manfred Kulosa, Ryszard Nocoń, Rudolf Kowolik oraz śp. Norbert Lepich. Wszyscy oni w znacznym stopniu przyczynili się do rozwoju i funkcjonowania tutejszego klubu, poprzez ich działalność społeczną możemy dzisiaj być świadkami tej uroczystości.

Szczególnym uznaniem darzymy wieloletniego wiceprezesa

klubu śp. Norberta Lepicha, autorytet w sprawach organizacyjnych i społecznych. Jego idea łączenia ludzi wspólną pasją, zaangażowaniem i chęcią pomocy każdemu, kto tej pomocy potrzebował pozostanie w naszych sercach na zawsze.

Obecnie klub posiada 7 sekcji piłki nożnej: Skrzaty, Żacy, Orlicy, Młodzież, Trampkarze, Juniorzy i Seniorzy. W sumie zrzeszamy ok. 120 osób. Treningi organizowane są bezpłatnie, dlatego działalność klubu, w tym utrzymanie obiektu, nie byłaby możliwa bez wsparcia jednostek samorządowych, czyli gminy Zdzieszowice i powiatu krapkowickiego oraz przedsiębiorstw, których logo uwieczniliśmy na banerze z tyłu sceny. Cenne jest również wsparcie indywidualnych osób, które poprzez cegiełkę z 1% podatku przyczyniają się do spełniania naszych statutowych celów. Ale nie tylko finanse nas budują, najcenniejsze dla naszego istnienia są gorące serca przyjaciół klubu. Mamy tutaj na myśli członków zarządu, sportowców i ich rodziców, kibiców, lokalnych działaczy, którzy oferują swą bezinteresowną pomoc oraz wszystkich społeczników, którzy dla idei wieloletniej historii i tradycji naszej działalności pomagają

tworzyć obiekt, który jest naszą wizytówką.

W ostatnich latach w ramach prac społecznych wyremontowano szatnię, pomieszczenie dla sędziów, pomieszczenia socjalne, zakupiono domek ogrodowy na sprzęt sportowy oraz traktorek do koszenia trawy, wyremontowano siedziska rezerwowych, wykonano modernizację oświetlenia boiska bocznego. Dzięki dofinansowaniu unijnemu wykonano instalację solarną.

W 2018 r. wykonano odwiert studni głębinowej, co pozwala na utrzymanie dobrej murawy. Ponadto wymieniono siedziska oraz zamontowano piłkopol. W realizacji naszych planów pomagają nam projekty, które w miarę możliwości staramy się realizować, m. in. dotacje z gminy Zdzieszowice i powiatu krapkowickiego.

W imieniu obecnego zarządu LKS dziękuję wszystkim działaczom - byłym i obecnym, osobom które służą pomocą materialną, jak również osobistym zaangażowaniem w dbanie o obiekt, który jest naszą wizytówką: za serce, chęć pomocy, optymizm i wsparcie, dzięki którym chce się chcieć działać.

(LKS Żyrowa)

Podsumowania, pożegnania i nagrody

Uroczystość zakończenia roku szkolnego w Szkole Podstawowej im. Stanisława Rosponda w Żyrowej była szczególna i dlatego w jej organizację zaangażowanych było wiele osób.

Tradycyjnie zaczęło się w kościele pw. Świętego Mikołaja mszą świętą, następnie uczniowie wraz z rodzicami i nauczycielami udali się na plac sportowo-rekreacyjny przy szkole, gdzie odbyła się uroczystość zakończenia i podsumowania roku szkolnego 2018/2019. Uroczystość rozpoczęła się od wprowadzenia sztandaru szkoły i odśpiewania hymnu polskiego. Jednym z pierwszych punktów programu było wręczenie statuetki tzw. „Przyjaciela szkoły”, którą otrzymali Jarosław Waligóra, Krzysztof Chałat i Zbigniew Chałat. Następnie najlepsi uczniowie otrzymali stypendia, świadectwa z wyróżnieniem i listy gratulacyjne.



Uczniowie szkoły zostali nagrodzeni w różnych kategoriach.

Zostały również wręczone nagrody „Mistrza” w kategoriach:

nauka, sport, wolontariat. Bardzo oczekiwano co roku na

groda „Odkrycie roku” nagrodzona została uczennica klasy czwartej Aleksandra Poparda.

Kolejnym również ważnym punktem programu było rozstrzygnięcie IV edycji konkursu TOP & ACTIV SPORT w Ludowym Uczniowskim Klubie Sportowym „Rospondek” działającym przy PSP Żyrowa. Dzieci, młodzież i dorośli zbierają punkty za udział w zawodach sportowych oraz za aktywne uczestnictwo w stałych zajęciach i sekcjach klubowych takich jak: sekcja kolarska, tenis stołowy, nauka tańca w zespole Spod Buczyzny oraz zajęciach z aerobiku. Finał konkursu odbywa się

zawsze podczas uroczystego apelu kończącego rok szkolny i tak było również w tym roku, gdzie finaliści poszczególnych kategorii otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe ufundowane przez zarząd klubu. Odpowiedzialną za zliczanie i rozpisanie konkursowych wyników jest Anna Orian, która wspólnie z Januszem Sojką wiceprezesem klubu sportowego przygotowała nagrody. Po podsumowaniu niemal czteroletniej działalności klubu sportowego przyszedł czas na pożegnania. Tego roku społeczność szkolna żegnała uczniów klasy ósmej, którzy rozpoczęli swoją edukację w roku szkolnym 2011/2012 w składzie szesnastoosobowym

pod czujnym okiem Judyty Grzyb w czasie dyrektorowania Zofii Piwowar. Dzisiaj kończą w czternastkę z wychowawczynią Danutą Borowicz i dyrektorem szkoły Piotrem Garbaczem, którego również tego dnia uczniowie żegnali w sposób szczególny, ponieważ za jego kadencji m.in powstał przy szkole klub sportowy. Z nieba lał się tropikalny żar jednak wszyscy mogli schronić się w namiocie, aby podsumować kończący się rok szkolny. O oprawę muzyczną zadbał Rafał Orian.

Joanna Bassek

OPTYKAN  **FIRMA RODZINNA**
SROKA od 1990 roku

KRAPKOWICE
• ul. Opolska 4 (DWORZEC PKS)
tel. 77 466 53 59
• ul. Wolności 9

ZDZIESZOWIECE
ul. Chrobrego 3
(koło PEPCO)
tel. 880 33 11 13

OKULISTA • OPTOMETRYSTA
BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU

TRANS-PEL  **Piotr Pelka**
tel. 77 466 01 04
602 652 713
e-mail: transpel.walce@gmail.com

Usługi Transportowo-Rozładunkowe

- OPAŁ (węgiel, groszek, węgiel brunatny, miał, drewno opałowe, PELLET)
- Materiały budowlane
- Skup złomu
- Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiks
- Materiały do suchej zabudowy wnętrz
- Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
- Nawozy pełny asortyment

Walce, ul. Zamkowa 10

WWW.RADIO PARK.FM

#25 LAT

RADIO PARK

WASZA MUZYKA!

KĘDZIERZYN-KOŹLE 93.9 FM BRZEG 97.1 FM

SPEC INSTAL **NAJLEPSZE INSTALACJE w Twoim domu**

WWW.SPECINSTAL.COM.PL

Instalacje grzewcze
Armatura sanitarna
Uzdatnianie wody
Wentylacja i klimatyzacja
Fotowoltaika i pompy ciepła

Krapkowice, ul. Kamienna 9, tel. 604 507 255, 660 318 949
e-mail: spec.instal@interia.pl

Nie płać za prąd!

Korzystaj ze słonecznej energii



Tel. 884 746 192

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZYJAZNE PRACOWNIKOM

MULTISERWIS

Multiserwis Sp. z o.o. to przedsiębiorstwo z ponad 27 letnim doświadczeniem na rynku krajowym jak i zagranicznym, które realizuje projekty w zakresie izolacji przemysłowych i rusztowań dla przemysłu oraz usług montażowych w budownictwie.

Jesteśmy przedsiębiorstwem innowacyjnym, śmiało patrzącym w przyszłość. W związku z naszym dynamicznym rozwojem poszukujemy:

Koordinator ds. Realizacji Kontraktów z językiem niemieckim

Miejsce Pracy: Niemcy

Zakres obowiązków:

- Pomoc w koordynowaniu bieżących spraw administracyjno-biurowych
- Wsparcie kierownika w codziennych zadaniach
- Prowadzenie korespondencji, zarządzanie rozmowami telefonicznymi, opracowywanie poczty
- Ścisła współpraca z działami firmy
- Dbłość o terminowy obieg dokumentów pracowniczych

Oczekiwania:

- Znajomość języka niemieckiego na poziomie C1 - warunek konieczny
- Prawo jazdy kat. B
- Podstawowa znajomość Microsoft Office (szczególnie MS Excel)
- Komunikatywność, umiejętność pracy w zespole,
- Zdolności interpersonalne i organizacyjne
- Otwartość, chęć podejmowania nowych wyzwań

Proponujemy:

- Pracę w dynamicznym zespole, zapewniającym wsparcie i dobrą atmosferę
- Wykorzystywanie znajomości języka obcego w codziennej pracy
- System szkoleń podnoszących kwalifikacje
- Stabilne warunki zatrudnienia i wynagrodzenia na podstawie umowy o pracę
- Możliwość dodatkowego ubezpieczenia NNW
- Bogaty pakiet socjalny – dofinansowanie do wczasów, kultury i sportu, atrakcyjny pakiet medyczny ENEL – MED

Jeśli jesteś zainteresowana/y ofertą pracy wejdź na stronę
www.multiserwis.com.pl
w zakładkę Kariera i aplikuj.

TomMarket
Oferta ważna 9/07/19 - 15/07/19

CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT

MULTIPAK SCHAB bez kości
Oferta ważna: 12.07-13.07.2019 r.
13,99 zł/kg

ZIEMNIAK MŁODY
Oferta ważna: 9.07-11.07.2019 r.
1,99 zł/kg

PIWO REDD'S 400ml wybrane smaki
7,48 zł/l
2,99 zł/szt

PIWO BRACKIE 500ml PILS
2,29 zł/szt
1,89 zł/szt

B-LIFE NAPÓJ 330ml wybrane smaki
3,49 zł/szt
2,69 zł/szt

SANDRA POMIDORY KONSERWOWE 400ml całe, krojone
2,79 zł/szt
1,99 zł/szt

NESTLE BATONIK ZBOŻOWY 23-25g wybrane rodzaje
35,60-38,70 zł/kg
0,89 zł/szt

KORAL LODY KOSTKA ŚNIEŻNA 180ml wybrane smaki
8,28 zł/l
1,49 zł/szt

CHOCAPIC
1,29 zł/szt

Nesquik
0,89 zł/szt

Śnieżka
1,99 zł/szt

Wielkość sklepów akceptuje karty płatnicze:
MAGNET, MOJ, MasterCard, Visa, Electron

Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów. TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku. Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży. Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.

ODBLOKUJ KRAŻENIE!

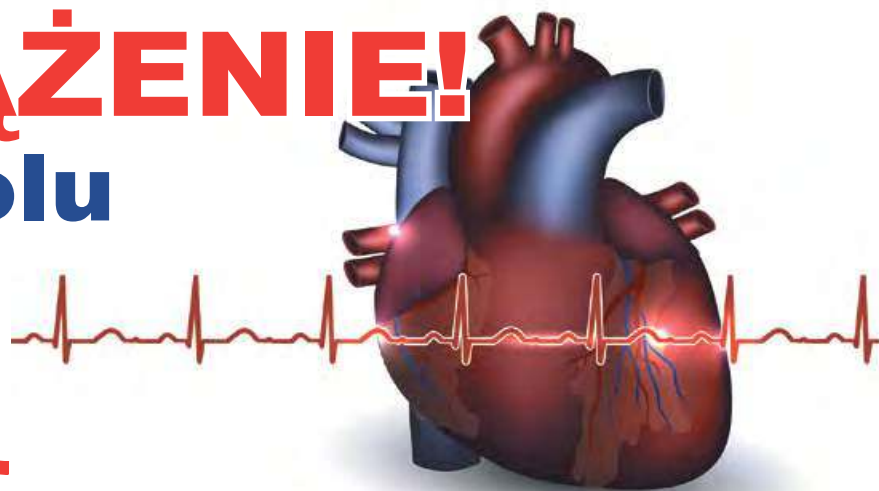
Redukcja cholesterolu i udrożnienie tętnic w 5 tygodni!



Prof. Stephen Sato

Światowej sławy specjalista w dziedzinie chorób układu krążenia odkrył wyjątkową kompozycję składników, która odblokowuje krążenie. Całkowicie naturalny preparat skutecznie usuwa niebezpieczne złoży płytki miażdżycowej i cholesterolu blokujące tętnice.

Czy to rewolucyjne odkrycie zagrozi pozycji koncernów farmaceutycznych?



Wołanie o pomoc

Miażdżycy atakuje ukradkiem jak cichy zabójca. Problemy związane ze złym krążeniem, wysokim poziomem cholesterolu oraz nadciśnieniem narastają stopniowo i niepostrzeżenie już po 30. roku życia - możesz nawet nie wiedzieć, że je masz.

Działaj, zanim będzie za późno!

Nie ignoruj sygnałów ostrzegawczych!

Jeśli:

- ✓ łatwo i szybko się męczysz
- ✓ miewasz bolesne skurcze nóg podczas chodzenia
- ✓ masz zimne dłonie i stopy nawet latem
- ✓ odczuwasz ból lub zawroty głowy
- ✓ słyszysz pischczenie w uszach lub dzwonięcie,
- ✓ masz kłopoty z koncentracją i pamięcią

oznacza to, że Twoje tętnice są stopniowo blokowane złożami cholesterolu oraz zwapniałą blaszką miażdżycową i potrzebują szybkiego oczyszczenia. Jesteś w grupie wysokiego ryzyka!

Na ratunek tętnicom

Lata naukowych poszukiwań doprowadziły prof. Sato do przełomowego odkrycia. Opracował on całkowicie naturalny i bezpieczny środek, który udrażnia tętnice i naprawia powstałe uszkodzenia. Dzięki



„Moje ostatnie badania były jak wyrok: bardzo wysokie ciśnienie, zapchane tętnice, kiepska kurczliwość lewej komory serca. Byłam przerażona. Nie chciałam zawału! Przecież nie jestem jeszcze w tym wieku... Oprócz lekarstw zaczęłam kupować wszystkie naturalne preparaty, jakie tylko mogłam znaleźć. A efektów nie było... Wtedy przyjaciółka poleciła mi preparat prof. Sato. Wyniki badań po 6 tygodniach kuracji były niesamowite: nie było śladu po miażdżycy, praca serca w normie. A najlepsze, że mogę go brać bezpiecznie z innymi lekami”.

Halina (67 L.), z Wrocławia

unikalnej kompozycji witamin i silnych antyoksydantów, preparat oczyszcza dławiące się tętnice ze zwapniałych złoży blaszki miażdżycowej i gąbczastych narośli cholesterolu.

rzystano jego kwiaty i owoce hodowane w górskiej prowincji Sendai w Japonii. Rośliny na takich wysokościach są wolne od zanieczyszczeń, a otrzymany z nich wyciąg jest wyjątkowo mocny i nasycony. Wysoka zawartość skon-

Przebieg odblokowującej tętnice kuracji profesora Sato



Przed kuracją: złoże całkowicie blokuje tętnicę, tworzą się zakrzepy. Zagrożenie zawałem, udarem mózgu.



2. tydzień kuracji: blokada tętnicy wyraźnie się kurczy, następuje ogólna poprawa stanu zdrowia.



5. tydzień kuracji: złoże zniknęło całkowicie, krew płynie swobodnie, niosąc tlen i substancje odżywcze

Gdy krążenie zostaje odblokowane, kuracja odżywia martwiejące komórki oraz przeciwdziała powstawaniu nowych zatorów.

„Od dawna byłem przekonany, że stosowanie syntetycznych, mało przyswajalnych preparatów nie daje dobrych efektów. Po latach badań odkryłem, że rozwiązanie miałem cały czas obok siebie”, mówi prof. Sato. „To w mądrości kraju moich przodków znalazłem odpowiedź – roślinę niezwykle bogatą w substancje, które udrażniają tętnice i regulują poziom cholesterolu we krwi. Stała się ona podstawą rewolucyjnej zmiany w sposobie przeciwdziałania problemom układu krążenia”.

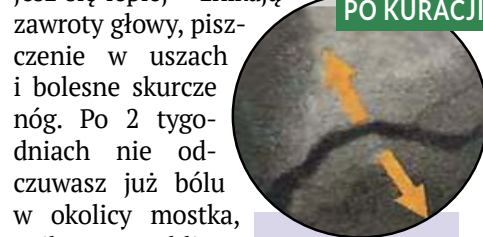
Sensacyjne odkrycie

Źródłem niezwykłych właściwości kuracji prof. Sato jest *Sophora Japonica*, roślina, której zdrowotne działanie wykorzystuje się od ponad 2000 lat w medycynie naturalnej Chin i Japonii.

Działa ona jak potężny taran, który z wielką siłą uderza w zwapniałe złoży płytki miażdżycowej i cholesterolu blokujące tętnice, rozpuszcza je i otwiera swobodny przepływ krwi.

Do produkcji preparatu wykorzystano jego kwiaty i owoce hodowane w górskiej prowincji Sendai w Japonii.

centrowanej witaminy D, *hippocastinum L.* oraz *Rucus aculeatus* sprawia, że złoży zalegające w tętnicach zostają szybko zniszczone, a ciało - oczyszczone z cholesterolu. Dzięki temu krew wreszcie dociera bez przeszkód do wszystkich organów i naczyń włosowatych. Efekty? Nie trzeba na nie długo czekać! Po 3 dniach czujesz się lepiej – znikają zawroty głowy, pischczenie w uszach i bolesne skurcze nóg. Po 2 tygodniach nie odczuwasz już bólu w okolicy mostka, znika opuchlizna kończyn. Po 5 tygodniach tętnice zostają całkowicie odblokowane. Komórki Twojego ciała wypełniają się życiodajnym tlenem, mózg i serce pracują pełną parą!



PO KURACJI

Substancje czynne preparatu rozpuściły szkodliwe złoży. Po 5 tygodniach tętnica została w pełni odblokowana, krążenie jest prawidłowe, a krew płynie swobodnie, dotleniając całe ciało.

Efekty już po kilku dniach

Całkowicie naturalny skład preparatu profesora Sato sprawia, że

jest w 100% bezpieczny, można go stosować bez obaw, także z lekami. A efekty kuracji zadziwiły świat nauki:

- ✓ całkowite usunięcie blaszki miażdżycowej i złoży cholesterolu,
- ✓ pełne odblokowanie tętnic i przywrócenie krążenia,
- ✓ powstrzymanie degeneracji komórek mózgu (wzrost koncentracji i jasności myślenia),
- ✓ prawidłowe ukrwienie kończyn (powrót krążenia, zanik skurczów i opuchlizny),
- ✓ poprawa funkcjonowania serca (brak zagrożenia zawałem).

Wyniki kuracji prof. Sato zostały potwierdzone podczas badania wśród 650 uczestników. Po tygodniu 89% z nich pozbyło się obręzków kończyn lub duszności, nastąpiła ogólna poprawa stanu zdrowia. Badania wykonane po 5 tygodniach kuracji wykazały, że u 99% badanych nastąpiła poprawa krążenia dzięki rozbiciu złoży płytki miażdżycowej i cholesterolu.

Naturalna kuracja prof. Sato cofa zmiany miażdżycowe, udrażnia naczynia krwionośne, likwiduje obrzęki. Pozwala zmniejszyć ryzyko choroby wieńcowej, schorzeń serca i zawału. Zdobyła popularność na całym świecie, a w tym roku trafiła również do Polski, gdzie jest dostępna wyłącznie w sprzedaży telefonicznej Klubu Seniora. Zamawianie jest bezpieczne, ponieważ nie trzeba wcześniej nic płacić - dopiero - w momencie odbioru przesyłki. Obecnie trwa promocja i pierwsze 120 osób może otrzymać dużą zniżkę.

PROMOCJA KLUBU SENIORA!

Pierwszym 120 osobom, które zadzwonią do 16 lipca 2019 r., przysługuje 70% dofinansowanie na oczyszczający tętnice roślinny preparat prof. Sato za udział w Klubie Seniora tylko za 317 97 zł (przesyłka GRATIS!)

Zadzwoń: 81 300 34 82

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00 - 20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

Odszedł wielki człowiek, który lubił pomagać

W czwartek 4 lipca w wieku 88 lat zmarł Karol Cebula wydawca zaprzyjaźnionego z naszą redakcją „Strzelca Opolskiego”, przedsiębiorca, mecenas kultury, filantrop, społecznik, człowiek niezwykle aktywny w wielu dziedzinach życia. Był osobą niezwykle, ale skromną.

- Wszystko, co robię, to jest moja przyjemność. Nie wiem, jak będę umiał się odnaleźć wśród tak wybitnych postaci, które także otrzymały tę nagrodę - powiedział, gdy został uhonorowany Diamentowym Laurem Umiejętności i Kompetencji w 2018 roku.

Był inicjatorem wielu przedsięwzięć w regionie i patronem wielu społecznych projektów. Zawsze wspierał tych, którzy wsparcia potrzebowali. Fundował stypendia studentom, spontanicznie przekazał 10 tysięcy złotych na fortepian do Gminnego Centrum Kultury w Gogolinie w czasie jego otwarcia 25 maja 2013 r.



Karol Cebula był również zasłużonym członkiem Stowarzyszenia Gazet Lokalnych, cenionym przez wydawców. Wszystkim imponował rozwagą, racjonalnym podejściem do budzących czasami emocje trudnych spraw. Biła od niego dobra energia, kultura i wiedza. Wraz z jego odejściem nie tylko lokalna społeczność poniosła wielką stratę.

Łączymy się w bólu z rodziną, najbliższymi i pracownikami redakcji. Jednocześnie dziękujemy Panie Karolu za wiele rozmów, spotkań, rad i serdeczności...

Joanna Bassek
redaktor naczelna
„Tygodnika Krapkowickiego”
„Tygodnika Ziemi Opolskiej”

V GÓRAŹDZAŃSKI PRZEGLĄD ZESPOŁÓW MUZYCZNYCH

19 LIPCA 2019 R.

GODZ. 19:00

STADION SPORTOWY W GÓRAŹDZACH

ZAGRAJĄ DLA NAS:

CALYPSO

MALIBU

DEWERS

ORGANIZATORZY:

PATRONAT MEDIALNY:

POWIAT KRAPKOWICKI W HENRIKU OPOLSKIM

ŚLĄSKO

RADIO PARK

TYGODNIK Krapkowicki

UDZIAŁ W PLANOWANEJ IMPREZIE JEST RÓWNOZNACZNY W WYRAŻENIEM ŻYCZA NA WYKORZYSTANIE WIERKISKA W CELACH PROMOCYJNYCH

IMPREZA WSPÓŁFINANSOWANA ŚRODKAMI POWIATU KRAPKOWICKIEGO W RAMACH REALIZACJI ZADANIA PUBLICZNEGO

Z Piotrem Woźniakiem, przewodniczącym Sojuszu Lewicy Demokratycznej na Opolszczyźnie, rozmawia Jolanta Jasińska-Mrukot.

LGBT to nie są nasi wyborcy

Ponad 90 procent członków opolskiego SLD opowiedziało się za tym, żeby w jesiennych wyborach iść w koalicji z PO. Myślicie już o kandydatach, miejscach na wspólnej liście?

- Złożyliśmy taką propozycję PO, a teraz czekamy na odpowiedź, która nastąpi w przeciągu dwóch, trzech tygodni. Dlatego mówienie o kandydatach czy kształcie listy jest przedwczesne. Po pierwsze nie ma stuprocentowej pewności, że taka koalicja powstanie. Różne są frakcje w PO, jedne chcą iść z nami, inne nie. Poza tym trudno przewidzieć, jak będzie wyglądał parytet płci na liście. Za dużo jest niewiadomych, żeby można było cokolwiek dziś powiedzieć.

- A pan jest za tym, żeby wspólnie iść przeciwko PiS?

- Jestem wielkim zwolennikiem takiej koalicji z PO, bo nie ma innego wyjścia. To nie miłość, ale rozsądek tutaj przemawia.

- PiS już dawno zwał szyki i ruszył do boju w głębokim terenie. Czy nie uważa pan, że tę walkę należałoby już rozpocząć?

- Proszę zwrócić uwagę, że PSL czeka, swój taniec chocholi skutecznie, ciągle się waha. My się nie wahamy, my już wszystko wiemy. Gdyby to od nas zależało, to już jutro byśmy ustalali personalia i program. Teraz piłka jest po stronie Platformy. Czy za późno? Tak, jest za późno, uważam, że powinniśmy już prowadzić kampanię personalną. Wprost powinniśmy mówić, jakich będziemy mieli kandydatów.

- Skąd ta niechęć w PO do lewicy?

- Część działaczy Platformy mówi wprost, że lewica zbyt dobrze wypadła w wyborach europejskich, więc niech chcą nas w wyborach do krajowego parlamentu. Trzeba poczekać do samego końca i zobaczyć, jak to będzie wyglądało. Na dzisiaj wiemy, że PSL nie chce z



Wbrew pozorom mamy konserwatywny elektorat - mówi Piotr Woźniak.

SLD, a my wiemy, że chcemy z PO. A PSL się ciągle targuje z Platformą, że bardzo chętnie pójdzie w Koalicji Europejskiej pod warunkiem, że nas w niej nie będzie.

- O co chodzi ludowcom, o ten niby zbyt duży skręt w lewo w eurowyborach, o LGBT?

- Przypuszczam, że o to też chodzi. Tylko że środowisko LGBT to nie są nasi wyborcy, to są wyborcy Biedronia. My mamy wbrew pozorom elektorat konserwatywny.

- Skoro LGBT to niejedyna przyczyna, to jaka jest jeszcze?

- Usunięcie SLD z koalicji oznaczałoby więcej „jedynek”, „dwójek” i „trójek” dla ludowców. Oni patrzą krótkowzrocznie, ważny jest tylko PSL. My mamy trochę inną filozofię. Oczywiście, zależy nam na powrocie do Sejmu, ale priorytetem jest normalność dla Polski, wygrana z PiS. I na tym trzeba się skupić, a PSL tak nie patrzy. PSL nawet nie wyklucza koalicji z PiS-em po wyborach. Myślę, że do 10 lipca wszystko się wyjaśni, bo 6 lipca PSL ma radę naczelną i będzie wia-

domo: w lewo, albo w prawo. My powiedzieliśmy już w niedzielę, co chcemy, więc znowu jako pierwsi.

- Niechęć w części PO do koalicji z wami też pewnie wynika z tych „jedynek”, „dwójek” i „trójek” na listach wyborczych. Jak SLD nie będzie w koalicji, to premiowanych miejsc przypadnie więcej działaczom Platformy.

- Wszystko zależy od Schetyny, czy ulegnie, czy walczy pięścią w stół i powie: ja biorę na siebie to ryzyko. Uważam, że tak powinien zrobić, bo w innym razie będą mieli poniżej 20 procent. My jasno powiedzieliśmy, że chcemy z PO, teraz piłka jest po jej stronie. Szkoda tylko tego straconego miesiąca.

- Dlaczego taki pośpiech?

- Zamiast szykować się na drugi dzień po eurowyborach, to zaczęło się lizanie ran i miesiąc minął. Mamy lipiec, prezydent Duda ogłosi wybory najprawdopodobniej w sierpniu. I zostanie 14 dni na zebranie podpisów i rejestrację komitetów. Do wyborów mamy dwa miesiące, a na kampanię trzy, cztery tygodnie. A PiS już ostro działa.

LEŚNICKIE CENTRUM MEDYCZNE

OFERUJE WSPARCIE W ZAKRESIE USŁUG MEDYCZNYCH

- ENDOKRYNOLOGII
- GINEKOLOGII
- DIABETOLOGII
- KARDIOLOGII
- DERMATOLOGII
- ORTOPEDII
- NEUROLOGII
- CHIRURGII
- MEDYCYNĘ PRACY
- MEDYCYNĘ SPORTOWĄ
- CHIROPLASTYKI
- ZAPEWNIAMY BADANIA LABORATORYJNE

- EKG/USG NA MIEJSCU
- LARYNGOLOGII
- OBSŁUGUJEMY PACJENTÓW UBIEZPIECZONYCH W PZU I LUXMED

Plac Narutowicza 14 I 47-150 Leśnica
rejestracja@lcm.org.pl I biuro lsm.org.pl

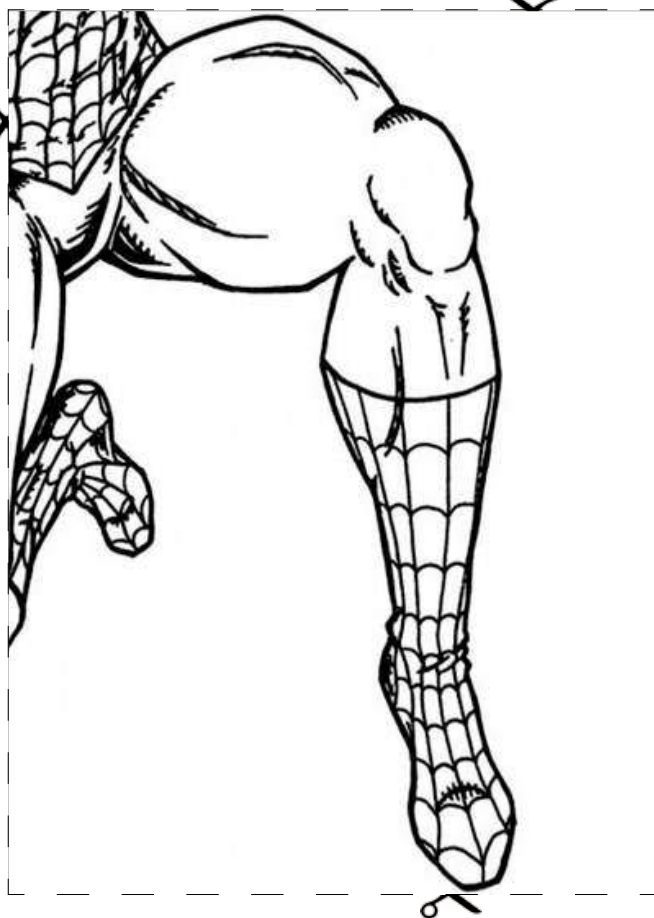
I tel.: 77 414 61 69
www.lcm.org.pl

Wygraj puzzle

Zapraszamy do konkursu najmłodszych czytelników „Tygodnika Krapkowickiego”. Tym razem do wygrania mamy puzzle z wizerunkiem człowieka pająka, znanego z wielu filmów akcji dla młodzieży. Dziś publikujemy 3 element naszej wycinanki, wystarczy skleić je w całość oraz udekorować dowolną metodą plastyczną. Najbardziej pomysłowa praca zostanie nagrodzona wspomnianym prezentem.

Prace wysyłajcie na adres redakcji: ul. Sienkiewicza 9, Krapkowice 47-300.

Czekamy na wasze listy.



Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy



Staś Gołębiowski
z Krapkowic
ur. 2 VII 2019 r.
syn Angeliki i Dawida
3050 g, 52 cm



Tymoteusz Chrobot
z Graczy
ur. 1 VII 2019 r.
syn Anny i Daniela
4120 g, 58 cm



Hanna Grajoszek
z Ozimka
ur. 2 VII 2019 r.
córką Anity i Michała
3040 g, 50 cm



Laura Siekierka
z Gogolina
ur. 1 VII 2019 r.
córką Małgorzaty i Kamila
3430 g, 56 cm



Jerzy Skowron
z Gogolina
ur. 2 VII 2019 r.
syn Julii i Pawła
3130 g, 54 cm



Maciej Kubiczek
z Malni
ur. 16 VI 2019 r.
syn Doroty i Mariusza
3070 g, 55 cm



Emma Panusz
z Rogowa Opolskiego
ur. 26 VI 2019 r.
córką Sandry i Tobiasza
2970 g, 54cm



Fabian Mochnik
z Wawrzyńcowic
ur. 28 VI 2019 r.
syn Darii i Waldemara
3430g, 56cm



Maja Jankowska
z Prudnika
ur. 28 VI 2019 r.
córką Małgorzaty i Marka
3710g, 56cm



Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065, fax: 77 4079657
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl

Oferuje:

Kompleksowe usługi budowlane
Budowy • Remonty • Adaptacje



w tym m.in. roboty:

- ogólnobudowlane, murarskie i żelbetowe
- wykończenia i malowanie wnętrz
- docieplenia i malowanie elewacji
- dekarstwo: dachówka, papa, blacha, rynny
- lekkie konstrukcje stalowe i antykorozyjne
- ziemne, kanalizacyjne i drogowe
- dostawy betonu na budowy



DZIDZIUSZ MIESIĄCA
TYGODNIKA
Krapkowickiego
Nagrody wręczono!



Tym razem spotkał się
z Lilianą,
która odebrała nagrody
w Zamkowym Młynie.
Towarzyszyły jej siostra Oliwia
i Mama Monika.
Serdecznie Gratulujemy!



Sponsorzy:



DRAKAart



Organizator:



Patronat honorowy:

Maciej Sonik
Starosta Krapkowicki



POWIAT
KRAPKOWICKI
W SERCU OPOLSKIEJ
www.powiatkrapkowicki.pl

Marcin Misiewicz
Prezes KCZ



KRAPKOWICKIE CENTRUM ZDROWIA Sp. z o.o.

DZIDZIUSZ MIESIĄCA TYGODNIKA
Krapkowickiego

Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3pkt.
Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

SPONSORZY:



Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.



Przyjmujemy do sprzedaży i wynajmu domy, mieszkania, działki, lokale, aktualna oferta biura na stronie internetowej: www.investdom.pl lub w biurze Investdom Nieruchomości ul. Opolska 3, 47-300 Krapkowice, tel. 77 466 50 38

• **NOWE DOMY W ZABUDOWIE** BLIŹNIACZEJ W GOGOLINIE! ULLOMPY 135 m², parter + poddasze, ogródek, garaż, stan deweloperski! PROMOCJA!!! 449 tys. zł dla pierwszego klienta więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (12554)

• **NOWA INWESTYCJA W GOGOLINIE!** MIESZKANIA Z OGRODAMI! Mieszkanie na parterze 3pkł, 76 m², komórka lokatorska, miejsce postojowe w garażu + taras i duży ogród! www.investdom.pl oferta nr 12544, 12547 tel. 77 466 50 38, 666 312 818

• **MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA:**

• Krapkowice-Słowackiego „Trzy Korale”, 2pkł, 41 m², I p, NOWE, 1200 zł + opłaty więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (12767)

• Krapkowice - Os. Sady, 3pkłwc, 62 m², II p, podwyższony standard, częściowo umeblowane, 1400 zł + opłaty, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (12783)

• **DO SPRZEDAŻY:**

• **MIESZKANIA**

• Krapkowice-Otmęt, 2pkł, 49 m², IV p, balkon, piwnica, 145 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (12644)

• Krapkowice, 2pkł, 66m², lp, OGRÓDEK, GARAŻ, piwnica, 160 000 zł, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38,

666 857 858 (11874)

• Krapkowice, 3pkł, 78m², lp, OGRÓDEK, piwnica, do remontu, 177 000 zł, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (12183)

• Gogolin, OSIEDLE RÓŻ, 2pkł,



56m², parter, duży taras, miejsce postojowe w garażu podziemnym, 249 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (11308)

• Gogolin, OSIEDLE RÓŻ, 3pkł, 66m², lp, komórka lokatorska, 249 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (12171)

• Gogolin, OSIEDLE RÓŻ, 3pkł, 72m², IIp, GARAŻ PODZIEMNY, 299 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (11310)

• Gogolin, ul. Wyzwolenia, 3pkł, 75m², parter, TARAS, OGRÓDEK, GARAŻ, 349 000 zł NOWE-stan deweloperski więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (12547)

• DOMY

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

• Ścigów, wolno stojący, 100 m², działka 25 a, do remontu, 139 000 zł, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (12773)

• Stradunia, wolno stojący, 120 m², działka 5,5 a, do remontu, 145 000 zł, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (10682)

• Racławicki, wolno stojący, 160m², działka 13 a, do remontu, 160 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (11254)

• Stradunia, wolno stojący, 108 m², działka 11,5 a, stan dobry, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (11477)

• Gogolin, wolno stojący, 120 m², działka 12 a, do remontu, 249 000 zł, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (12361)

• Zielina, wolno stojący, 150 m², działka 49,80 a, 255 000 zł, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (11476)

• Pietna, wolno stojący, 147 m², działka 8 a, stan surowy zamknięty, 280 000 zł, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (3200)

• Twardawa, wolno stojący, 200m², działka 23,43 a, do adaptacji, 300 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (11345)

• Dobra, jednorodzinny, 212m², podpiwniczony, działka 8a, STAN SUROWY, 310 000 zł, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (12396)

>> JAK NADAĆ OGŁOSZENIE

1. Przyjdź do Redakcji Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Koszt: 13 zł za każde 10 słów

2. Wyślij sms: Wyślij sms na numer 79567 o treści TK. po kropce wpisując treść ogłoszenia (do 160 znaków, bez polskich znaków).
Koszt smsa 11,07 zł.

PRACA

• **Zatrudnię księgową,** ½ etatu, biuro rachunkowe, Gogolin tel. 606 406 092

• **Dobrze płatna** praca dla opiekunów osób starszych w Niemczech PRO-Senior tel. 774428338 www.prosenior.pl/

NIERUCHOMOŚCI

• **Sprzedam dochodowy, działający od 28 lat** zatowarowany sklep motoryzacyjny z częściami zamiennymi do samochodów osobowych. Sklep mieści się w Krapkowicach- Otmęcie. Tel. 609 733 403

• Walce, jednorodzinny, 200m², działka 11 a, do wykończenia, 395 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (12649)

• Gogolin-OSIEDLE RÓŻ, szeregówka, 123 m², stan do zamieszkania, 420.000 zł, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818

• Żywocice, dwurodzinny, 250m², działka 10,29 a, stan dobry, 440 000zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (11487)

• Walce, jednorodzinny, 180m², działka 15a, stan b. dobry, 490 000 zł, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (10539)

• Stebłów, NOWY, jednorodzinny, 148m², działka 8 a, do zamieszkania, 599 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (12281)

• Gogolin, wolno stojący, 168

m², działka 13a, plus warsztat, 695 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (11816)

• **DZIAŁKI**

• Malnia, budowlana, 5,4 a, media w granicy, 49 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (12467)

• Chorula, budowlana, 14 a, media w granicy, 79 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (7435)

• Odrowąż, budowlana, 21 a, media w granicy, 120 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (12315)

• Krapkowice, ul. Opolska, inwestycyjna, 29 a, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (11969)

• Krapkowice-ul. Bzów, budowlana, 11 a, media w granicy, 143 650 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (12603)

• Odrowąż, budowlana, 26 a, media w granicy, 159 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (12316)

• Krapkowice-ul. Azalii, budowlana, 14 a, media w granicy, 175 500 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (12602)

Strzelecka Spółdzielnia Spożywców PIAST
w Strzelcach Opolskich poszukuje pracownika na stanowisko sprzedawcy do sklepu „EuroMarket” w Zdieszowicach, ul. Akcyjowa 2 na etat lub sezonowo. Tel. 77 462 15 45, sklep - 77 485 20 55, e-mail: kadry@ssspiast.com.pl

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul. Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00



USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl
• docieplenia budynków
• malowanie elewacji
• wykończenia wnętrz

MEDIA SERWIS
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

Praca w Niemczech.
Zatrudnimy murarzy, cieśli szalunkowych, brygadzystów, dźwigowych.
tel. 607923444

Usługi remontowe – wykończeniowe
Piotr Hajduk
Przyjmę ucznia na praktykę
Zatrudnię pracownika
kom. 504 202 935
www.remontywnetrz.cba.pl

MOONLIGHT STUDIO FOTOGRAFII
MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA
ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA
DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA
REKLAMOWA
KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
WWW.MICHALWICHER.PL
FOTOGRAFIA MICHAŁ WICHER

sklep Roma
W sklepach akceptujemy karty płatnicze
Otwarte w każdą niedzielę
Malnia, ul. Opolska 52,
PN-SB 7.00-20.00, N 9.00-16.00
tel. 77 44 04 969
Chorula, ul. Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00, SB 5.00-14.00
N 9.00-12.00, 15.00-16.00
tel. 535483417

Bingo cebulowe 70g, orzechowe 80g cena jedn. 14,14zł/kg i 12,37zł/kg	Koncentrat pomidorowy 180g cena jedn. 10,28 zł/kg	Kukurydza konserwowa 400g cena jedn. 4,98zł/kg
Kot Miko 415g drób, ryba, wołowina, Pies Roxi 415g drób, wołowina cena jedn. 4,70zł/kg	Witaminy musujące 84-90g magnez, multiwitamina, witamina C, calcium cena jedn. 46,11-49,40zł/kg	Faworytki miętowe 1kg, Kapitańskie 1kg, Kukułka 1kg

CHOROBY ŻYL I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG
żylaki, pajączki żyłne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebektomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn
Krapkowice, ul. Konopnickiej 1
Wtorki, w godz. 15 - 16
Prószków, Pl. Zawadzkiego 2
Środy, w godz. 17 - 18
Rejestracja:
77 446 79 00 w godzinach 14 - 18
lub nr osobisty 500 292 399

Latem dzieci zaczynają uciekać

Dwa tygodnie temu, krótko przed zakończeniem roku szkolnego, Komenda Wojewódzka Policji w Opolu rozesała komunikaty o zaginięciu 15-letniej Julki. Po raz ostatni widziano ją na dworcu głównym PKP, a potem słuch po niej zaginął.

Z fotografii w policyjnych komunikatach rozesłanych do mediów uśmiechała się urodziwa nastolatka. Pod jej wizerunkiem znajdowała się prośba policjantów o pomoc w ustaleniu miejsca pobytu zaginionej. Na szczęście, po kilku dniach Julka szczęśliwie się odnalazła, a raczej wróciła do domu.

Podobnych historii z zaginionymi nastolatkami opolska policja odnotowała w ubiegłym roku 267.

– Latem nasilenie ucieczek z domu jest zdecydowanie największe – podkreśla aspirant Karol Brandys z biura prasowego opolskiej KWP. – Sprzyjają

temu koniec roku szkolnego i możliwość przeżycia pod gołym niebem, bo ciepło, więc można spać nawet na łące.

Tyle, że bardzo szybko wyobrażenia o ekscytującej przygodzie i wolności na „gigancie” nie wytrzymują zderzenia z życiem i zagrożeniami, jakie czyhają na nieletnich uciekinierów.

Dorośla już dzisiaj Nikola, studentka psychologii, która ma na swoim koncie kilka ucieczek z domu opowiada, że uciekającym nastolatkom wcale nie jest prosto. Pierwszy raz uciekła, kiedy miała 14 lat.

– Dzisiaj już rozumiem, że uciekałam, bo nie mogłam znieść

ciągłego napięcia w domu – opowiada dziewczyna. – Rodzice ciągle się o coś kłócili, najgorsze, że ciągle ktoś z nich było bez pracy. Byli jak dzieci, chcieli żyć na niezłym poziomie, ale oprócz pustego gadania niewiele w tym kierunku robili. Tylko się zadłużali w bankach i u znajomych, nie potrafili z tego wyjść. A my z siostrą przez to cierpiełyśmy.

Za granicą miał być koncert

Kiedy Nikola pierwszy raz uciekła z domu, cudem uniknęła wywiezienia za granicę.

– Myślałam, że to taka fajna zabawa – wspomina. – O kilka lat starsi chłopcy, wydawało się,

że świetni kumple, mówili, że są muzykami. Zaprowadzili mnie i koleżankę do fryzjera, tłumacząc nam, że powinniśmy zmienić image. W ogóle nie przychodziło mi do głowy, że mogliby mieć wobec nas jakieś złe zamiary.

Poznały ich na dworcu we Wrocławiu.

– Ciekawe, że wśród tylu nastolatków kręcących się po dworcu akurat nas wypatrzyli – zastanawia się Nikola. – Widocznie uciekinierki z domów mają coś charakterystycznego w sobie...

Po fryzjerze miały wsiąść do pociągu do Jeleniej Góry, a później jechać jeszcze do Zgorzelca.

– Przed granicą niemiecką miałyśmy poznać jeszcze innych muzyków, a już za granicą miał być czadowy koncert – wspomina Nikola. – Świetnie się bawiłam i liczyłam na coś ciekawego za granicą, coś, czego nie mogłabym przeżyć będąc w domu. Moja koleżanka była bardziej chyba świadoma tego, co się dzieje. Nalegała, żeby wracać do domu, ale ja nie chciałam nawet o tym słyszeć.

Jakież było jej zaskoczenie, kiedy na trzy minuty przed odjazdem pociągu zobaczyła przed sobą tatę. Stał przed nią z jakimś mężczyzną w uniformie służbowym, nawet nie pamięta, czy to był konduktor, czy policjant. Na twarzy taty malowało się coś pomiędzy rezygnacją a ulgą, że w końcu ją po pięciu dniach znalazł żywą.

– Po latach zrozumiałam, po tych wszystkich ucieczkach, jak bardzo tato mnie kochał i czego wtedy uniknęłam – przyznaje Nikola. – Mogłyśmy wtedy wylądować w burdelu, bo ci chłopcy, którzy mówili, że są muzykami, wyszukiwali małych na gigantcie.

Każda ucieczka jest inna

W Fundacji ITAKA, która zajmuje się poszukiwaniem osób zaginionych, mówią, że powodów do ucieczek nieletnich z domu jest tyle, ile domów. Czasem wynikają one z potrzeby nastolatka przeżycia przygody, innym razem chodzi o zademonstrowanie czegoś rodzicom.

Kiedy indziej powodem jest brak więzi, czy całkowity rozpad rodziny, nad którym nie potrafią zapanować dorośli. Są też i takie przypadki, kiedy dzieci uciekają, bo życie na gigancie jest dla nich bezpieczniejsze niż w domu, w którym codziennie odbywają się libacje i dochodzi do awantur pełnych przemocy. Ale uciekają też dzieci z tzw. dobrych domów, którym, wydawałoby się, że niczego nie brakuje.

Zdarza się też często tak, że same nie potrafią odpowiedzieć, dlaczego uciekły.

– Ucieczka może być komunikatem, że młodego człowieka coś przerosło, że dłużej już w danej sytuacji nie wytrzyma – mówi Izabela Jezierska-Świergiel z Fundacji ITAKA. – Ucieczkę dziecka poprzedza zawsze jakiś rodzaj ucieczki dorosłych. Mimo tego nie chciałabym jednak obarczać winą wyłącznie rodziców, bo oni wychowują najlepiej jak potrafią. Choć prawdą jest, że tam, gdzie zaczyna się rozmowa z nastolatkiem, tam kończą się jego ucieczki.

Bywa, że nastolatek wraca po jednej, dwóch nocach do domu, ale zdarza się, że jego ucieczka przedłuża się nawet do kilku lat. Na początku, kiedy ma pieniądze w kieszeni, to sobie jakoś radzi.

– Ale kiedy zostaje bez pieniędzy, znajdują się często „opiekunowie”, którzy chcą

go uczyć życia – mówi Izabela Jezierska-Świergiel. – Pomoc oferowana przez takich dorosłych zwykle nie jest bezinteresowna. Nietelni uciekinierzy trafiają do środowisk, gdzie pije się i ćpa. „Opiekunowie” nakłaniają ich do przestępstw, do kradzieży, handlu narkotykami, prostytucji.

Czasem nie chcą już wracać

Większość uciekinierów z domu, bo aż 71 procent, to dziewczęta. Na „gigancie” niejednokrotnie stają się całkowicie uzależnione od swoich starszych opiekunów. Bez szkoły i pracy, często już w narkotycznym nałogu, nie potrafią bez nich funkcjonować. Z tego powodu trudniej też wrócić im do domu i wcześniejszego życia.

Bywa, że kiedy uciekinier kończy 18 lat, sam zgłasza się na policję i składa oświadczenie – do czego ma już prawo – by zaprzestano jego poszukiwań.

– Wówczas rodzina jest informowana, że dziecko jest, żyje, ale np. nie życzy sobie, żeby podawać, gdzie przebywa – tłumaczy Izabela Jezierska-Świergiel. – Na początku tacy rodzice cieszą się, że dziecko jest całe i zdrowe, ale później przychodzi załamanie: dlaczego nie chce ich widzieć? Życie pisze tak przeróżne scenariusze, że przerasta nawet fikcję literacką.

Jeden z najdłużej poszukiwanych nastolatków „na gigancie” zniknął czterdzieści lat temu. ITAKA odnalazła go przez Facebooka za... oceanem. Mieszkał od dawna w USA i z poszukującą go nadal matką nie chciał się spotkać.

W ramach profilaktycznego programu „Nie uciekaj” Fundacja ITAKA świadczy pomoc poszukiwawczą, psychologiczną, prawną, socjalną. Jednak zanim zadzwoni się do ITAKI, wcześniej trzeba powiadomić policję. Kiedy można jej zgłosić czyjeś zaginięcie?

– To nieprawda, że muszą upłynąć 24 godziny od zaginięcia, żeby powiadomić policję – podkreśla asp. Karol Brandys. – Zaginięcie dziecka, czy już nastolatka powinniśmy zgłosić jak najwcześniej.

Po sprawdzeniu miejsc, w których może być nastolatek, przy tym znając jego zwyczaje i wiedząc, że powinien tam być, a go nie ma i brak z nim kontaktu, wówczas informujemy policję.

116 000 to telefon do Fundacji ITAKA – Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych. Pod ten numer można dzwonić w sprawie zaginionego dziecka, czy nastolatka, ale i też osoby dorosłej. Telefon jest bezpłatny, działa przez całą dobę siedem dni w tygodniu. Dzwoniąc pod ten numer można ponadto porozmawiać z psychologiem, czy prawnikiem. Strona www.nieuciekaj.pl

Jolanta Jasińska-Mrukot



EVROPSKÁ UNIE / UNIA EUROPEJSKA
EVROPSKÝ FOND PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO



Projekt jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz ze środków budżetu państwa. Przekraczamy granice

Annogórskie obrzędy i tradycje wczoraj a dziś

W ramach Funduszu Mikroprojektów Programu INTERREG V-A Republika Czeska-Polska, Stowarzyszenie Kraina św. Anny zrealizowało wraz z czeskim partnerem miastem Dub nad Moravou. projekt pn. „Annogórskie obrzędy i tradycje wczoraj a dziś”.

W ramach projektu zostały zinwentaryzowane lokalne obrzędy i zwyczaje te już zapomniane i nie kultywowane oraz te, które nadal obchodzone są na obszarze 10 gmin Stowarzyszenia Kraina św. Anny oraz miasta Dub nad Moravou. Do realizacji zadania został zaangażowany etnograf, znawca regionalnych tradycji i obrzędów, ekspert w dziedzinie zwyczajów i zachowań endemicznych. Pierwszym etapem projektu było badanie, a następnie przygotowanie raportu zawierającego zestawienie wszystkich obrzędów i tradycji. Kolejnym było wydanie dwujęzycznego, kalendarza wiszącego przedstawiającego rok obrzędowy pogranicza polsko-czeskiego.

Na podstawie zebranych obrzędów i tradycji zlecono montaż cyklu 4 filmów tj. o tradycji św. Marcina, wodeniu niedźwiedzia, palenia żuru oraz stawianiu drzewka majowego. Filmy te miały swoją premierę na antenach: TVP3 Opole, TVP3 Katowice oraz TVP3 Poznań. Obecnie można je podejrzeć na kanale YouTube Stowarzyszenia.

Celem projektu było zachowanie niematerialnego dziedzictwa kulturowego, a także przybliżenie mieszkańcom i turystom charakterystycznych dla pogranicza polsko-czeskiego obrzędów i tradycji. Ponadto jako realizatorzy staraliśmy się pokazać jak one integrują społeczność lokalną w trakcie ich przygotowań i obchodów. Pragniemy tym samym wyrazić szacunek i uznanie dla osób, które kultywują te tradycje i angażują w ich realizację młode pokolenie, co służy przetrwaniu bezcennego dziedzictwa kulturowego.



Projekt realizowany był w ramach osi priorytetowej: Rozwój potencjału przyrodniczego i kulturowego na rzecz wspierania zatrudnienia.

Cel szczegółowy: Zwiększenie odwiedzalności regionu poprzez większe wykorzystanie potencjału zasobów przyrodniczych i kulturowych.

Całkowity budżet zatwierdzonych wydatków kwalifikowalnych mikroprojektu to **21 507, 94 EUR**, w tym dofinansowanie z EFRR **18 281,74 EUR**, dofinansowanie z Budżetu Państwa wyniesie **1 075, 40 EUR**, a pozostała kwota stanowi wkład własny Stowarzyszenia Kraina św. Anny.



www.annaland.pl

Seniorzy świętowali

Tradycyjnie setki seniorów z całego regionu opanowały wojskową strzelnicę w Winowie, świętując 29 czerwca Światowy Dzień Inwalidy 2019.

Tego dnia w centrum uwagi byli seniorzy wraz z ich troskami i radościami. Z okazji Światowego Dnia Inwalidy 2019 pod hasłem „Niepełnosprawni – różne potrzeby, równe prawa” do Winowa zjechały setki seniorów z całego regionu.

Były tańce i śpiewy w wykonaniu seniorów na scenie i podeście przy namiocie. Ten wypełnił się po brzegi radosnymi seniorami z całego województwa opolskiego. W programie wielkiego święta były także podziękowania i gratulacje kierowane w stronę samych seniorów, ale także przedstawicieli samorządu województwa opolskiego oraz pod adresem 10. Opolskiej Brygady Logistycznej oraz wszystkich żołnierzy jednostki zaangażowanych w organizację imprezy.

Były także pokazy pierwszej pomocy wykonane przez strażaków ochotników. Tego dnia seniorów wspierali druhowie z OSP Mąkoszyce i OSP



Seniorzy świętowali z okazji Światowego Dnia Inwalidy.

Lubsza. Zabawa tego dnia była znakomita, a seniorzy udowodnili, że potrafią bawić się niezależnie od bolączek dnia codziennego.

Oprócz dobrej zabawy była także możliwość złożenia wniosku o Opolską Kartę Rodziny i Seniora.

Spotkanie zostało zorganizowane przez Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Opolu i Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego.

(nika), fot. (UMWO)



W uroczystości wzięła udział przewodnicząca zarządu oddziału rejonowego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów Danuta Kołontaj.

Andrzej Reclik objął funkcję prezesa cementowni

Andrzej Reclik, dotychczasowy członek zarządu i dyrektor finansowy, objął z dniem 1 lipca 2019 roku funkcję prezesa zarządu Górażdże Cement SA. Na tym stanowisku zastąpił Ernesta Jelito, który został członkiem zarządu koncernu HeidelbergCement.

Nowy prezes jest absolwentem Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, a z Grupą Górażdże związany jest od 1994 roku. Sprawując funkcje menedżerskie w spółkach tworzących Grupę Górażdże, aktywnie uczestniczył w budowie grupy kapitałowej, m.in. pełniąc w latach 2007-2010 funkcję dyrektora zarządzającego w liniach biznesowych kruszyw i betonu towarowego. Zarządzał wieloma kluczowymi dla Grupy

Górażdże projektami rozwojowymi i inwestycyjnymi. Od 2010 roku zajmował stanowisko dyrektora finansowego i członka zarządu Górażdże Cement SA, jednocześnie wypełniając obowiązki dyrektora IT. O tym, że Andrzej Reclik zostanie prezesem Górażdże Cement, pisaliśmy jako pierwsi już w kwietniu tego roku.

Joanna Bassek, fot. Górażdże Cement



Wesprzyj „Zamczysko”

Dąbrowskie Spotkania z Poezją Śpiewaną „Zamczysko” po raz 11. zagospodarują w dąbrowskim zamku. W tym roku wydarzenie planowane jest na 6-7 września. Z roku na rok impreza się rozrasta. Wiąże się to z coraz większymi kosztami jej organizacji.

W 2009 roku odbyły się pierwsze Dąbrowskie Spotkania z Poezją Śpiewaną „Zamczysko”. W ubiegłym roku impreza hucznie świętowała dziesiąte urodziny. Każda kolejna edycja gromadzi setki osób z całej Polski.

„Zamczysko” to ogólnopolski festiwal muzyczny, odbywający się w wyjątkowej scenerii, przy XVII-wiecznym renesansowym zamku. Wstęp na wszystkie koncerty będzie bezpłatny.

Po raz jedenasty poezja śpiewana zagości w Dąbrowie. Na plenerowej scenie wystąpi 12 wykonawców.



Każdy z dwóch dni, to ponad siedem godzin muzyki.

Od lat na „Zamczysku” prezentowany jest szeroki wachlarz wykonawców i stylów muzycznych. Podobnie będzie w tym roku. W pro-

gramie znajdują się zarówno ballady poetyckie, piosenki kabaretowe, jazzowe, folkowe, jak też rockowe. Nie zabraknie oczywiście piosenek turystycznych, które od lat towarzyszą festiwalom poetyckim w Polsce.

Stali bywalcy „Zamczyska” podkreślają, że imprezie towarzyszy rodzinna atmosfera. Wszyscy czują się tu, jak w gronie przyjaciół. Tradycją „Zamczyska” są biesiady przy

ognisku. W zabytkowym parku można też rozbić namioty.

Organizatorzy podkreślają: wspierając „Zamczysko” pozwolisz nam pokryć część kosztów związanych z organizacją imprezy. Festiwal nie jest biletowany. Środki na jego organizację pozyskujemy wyłącznie z różnego rodzaju dotacji i od sponsorów, a wydatków jest całe mnóstwo.

Tegoroczne „Zamczysko” można wesprzeć datkami na stronie internetowej <https://wspieram.to/zamczysko2019>.

(mar)

ZUS zapłaci za poprawę bezpieczeństwa pracy

Pracodawcy, którzy chcą podnieść poziom bezpieczeństwa pracy w swoich zakładach, mogą liczyć na pieniądze z ZUS. Od 15 lipca będą mogli składać wnioski o dofinansowanie sięgające nawet 500 tys. złotych. Kwota refundacji będzie uzależniona od liczby pracowników w przedsiębiorstwie.

Oficjalnym dniem rozpoczęcia konkursu jest 15 lipca, a datą końcową będzie 16 sierpnia. Centrum Dofinansowania Płatników działające w opolskim oddziale ZUS będzie przyjmować projekty od pracodawców z województwa opolskiego, śląskiego i dolnośląskiego. Firmy mogą przedstawić projekty, które zwiększą bezpieczeństwo i higienę pracy oraz zmniejszą zagrożenie wypadkami przy pracy czy chorobami zawodowymi. Propozycje, które znajdą uznanie fachowców od bezpieczeństwa pracy i spełnią kryteria stawiane przez ZUS, będą mogły być realizowane w przyszłym roku.

Mała firma - większe wsparcie

Poziom dofinansowania będzie zależał od wielkości przedsiębiorstwa. Głównym kryterium jest liczba pracowników, za których pracodawca opłaca składki na ubezpieczenia społeczne. Mikroprzedsiębiorstwa, czyli te zgłaszające do ubezpieczeń od 1 do 9 osób, mogą liczyć nawet na 90-procentowe dofinansowanie zakładanej wartości projektu - podkreśla Sebastian Szczurek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w regionie.

Małe firmy, zgłaszające od 10 do 49 osób, mogą starać się o 80-procentowe dofinansowanie szacowanej wartości projektu. Przedsiębiorstwa średnie – zatrudniające od 249 osób – na 60 procent. Natomiast zakłady pracy, które deklarują opłacanie składek w ZUS za więcej niż 250 pra-

owników, mogą wnioskować o sfinansowanie nominalnej wartości projektu na poziomie 20 procent.

Pieniądze tylko dla rzetelnych płatników

– Pozytywnie rozpatrywane będą propozycje tylko tych przedsiębiorstw i firm, które na bieżąco regulują zobowiązania w ZUS, czyli nie zalegają z opłacaniem składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne. Ponadto wnioskodawca nie może być w stanie upadłości lub w procesie likwidacji. Na pewno też na etapie oceniania projektu będziemy weryfikować, czy firma ubiegała się już w przeszłości o takie dofinansowanie - dodaje Sebastian Szczurek.

Wniosek papierowo i on-line

Wniosek o dofinansowanie można złożyć w wersji papierowej i elektronicznej przez stronę www.prewencja.zus.pl Papierową wersję wniosku można złożyć w dowolnej placówce ZUS lub wysłać na adres: Zakład Ubezpieczeń Społecznych Centrum Dofinansowania Płatników ul. Wrocławska 24, 45-701 Opole.

Dokumenty w sprawie konkursu są do pobrania pod adresem www.zus.pl/prewencja

Pytania dotyczące konkursu można kierować drogą elektroniczną na e-mail: konkurs@zus.pl od 15 lipca do 11 sierpnia 2019 r.

Joanna Bassek

Posadzki betonowe

Rafał Reinert
Kosorowice
ul. Powstańców Śl. 15a
663 403 154

TRANS-HOL
ASSISTANCE

Pomoc drogowa,
transport maszyn
605 041 902
601 486 314

POWIAT KRAPKOWICKI
W SERCU OPOLSZCZYZNY
www.powiatkrapkowicki.pl

ZARZĄD POWIATU KRAPKOWICKIEGO

stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r. poz. 2204 z późn. zm.)

podaje do publicznej wiadomości,

że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Krapkowicach przy ul. Kilińskiego 1 oraz na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Krapkowicach został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości położonej w Kromolowie gmina Walce, oznaczonej w operacie ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 399/3 z mapy 1, stanowiącej własność Powiatu Krapkowickiego, przeznaczonej do zbycia w drodze darowizny na rzecz Gminy Walce.

Zapasy

Jaworska tuż za podium mistrzostw Europy!

Karolina Jaworska z Zapaśniczego Klubu Sportowego w Gogolinie zajęła 5. miejsce w mistrzostwach Europy do lat 15. To jest największy jak do tej pory sukces wychowanka klubu istniejącego zaledwie od pięciu lat.

Europejski czempionat dla 15-latków odbywał się w ostatni weekend czerwca w Krakowie, a wśród reprezentantów Polski była również podopieczna duetu trenerskiego Krzysztof Bartnik - Lucjan Ziemia. Ten ostatni podczas dwóch walk zasiadał nawet w narożniku swojej zawodniczki, mimo że miejsce to zarezerwowane było oczywiście dla trenera kadry narodowej naszych zapaśniczek - Elżbiety Garmulewicz bądź jej asystenta Norberta Warchoła.

- To był bardzo miły gest ze strony członków sztabu kadry Polski. Zaproponowano mnie do narożnika Karoliny uznając, że najlepiej znam jej mocne i słabsze strony i będzie to z korzyścią i dla niej i dla naszej drużyny narodowej - opowiadał Ziemia.

Gogolinianka startowała w kat. 66 kilogramów, w której szansę na walkę o medal uzyskiwała po repasażach. Zanim do tego doszło w pierwszej walce pokonała ona Ukrainkę Jewgienię Siedych, by w kolejnej ulec Rosjance Zlatosławie Stiepanowej. W repasażach Jaworska okazała się lepsza od swojej koleżanki z reprezentacji Polski - Patrycji Cuber, dzięki czemu to zawodniczka klubu z Gogolina stanęła przed szansą walki o brązowy medal mistrzostw Europy. W pojedynku o brąz niestety przegrała przez tusz z Białorusinką Ksenią Patapowicz, ale wartym wzmianki jest to, że po widowiskowej akcji za 4 punkty Jaworska wyszła na prowadzenie i była już blisko upragnionego celu. Rywalce udało się jednak położyć naszą kadrowiczkę na łopatkę i to ona stanęła na najniższym stopniu podium.

- Jestem piąta w Europie, ale mam wielki niedosyt, bo byłam przecież o krok od medalu tak prestiżowej imprezy - z żalem mówiła nasza zapaśniczka. - W akcji, która zadecydowała o mojej przegranej popełniłam prosty błąd, a rywalka z tego błyskawicznie skorzystała. Źle ułożyłam rękę i dziewczyna z Białorusi zrobiła akcję, którą położyła mnie na łopatkę. Na mistrzostwach Europy nie ma łatwych walk, dlatego nie ma znaczenia czy jest to twoja pierwsza runda, czy walka o medal. W Krakowie stoczyłam 4 walki i



Karolina Jaworska (z prawej) potwierdziła na Mistrzostwach Europy U-15, że medal krajowego czempionatu nie był dziełem przypadku.

zauważyłam, że każda z moich przeciwniczek była silniejsza ode mnie fizycznie. Tej „fizyki” właśnie mi chyba najbardziej brakuje, ale tłumaczę to tym, że byłam najmłodsza wśród zawodniczek w mojej kategorii - opowiada Karolina, która ostatnie tygodnie podporządkowała wyłącznie przygotowaniom do najważniejszej imprezy zapaśniczej w tym roku.

Na coraz wyższe „obroty” systematycznie wprowadzał ją trener Krzysztof Bartnik, który niemal do ostatniego dnia dbał, by była w optymalnej formie.

- Tuż przed zawodami poświęcałam już się tylko ćwiczeniom na macie, było także trochę biegania. Wcześniej, na zawodach na które jeździłam trener często prosił kluby bym mogła powalczyć z mocną konkurentką, bądź nawet z którymś z chłopaków. Przez tydzień byłam też na zgrupowaniu 20-osobowej kadry narodowej w Myślenicach. Tam było już sporo walk, wytężonej pracy nad techniką, ale i zajęć nad poprawieniem własnej psychiki. Największe podziękowania chciałam skierować właśnie do trenera Bartnika, który nie mógł być z nami na mistrzostwach. To on zrobił ze mną kawał dobrej roboty wspierając mnie na każdym kroku. To 5. miejsce to po części także jego sukces - dodaje młoda zapaśniczka, która przez niedopatrzenie o mały włos... w ogóle nie wyszłaby na matę krakowskich zawodów.

- Kilkanaście dni przed mistrzostwami okazało się, że by w nich wystartować trzeba mieć... paszport. Takie są wymogi fede-

racji na tej rangi imprezach co mistrzostwa naszego kontynentu - opowiada Lucjan Ziemia. - Nie miało znaczenia to, że Polacy startują przecież u siebie. Wymóg ten dotyczy bowiem wszystkich, także gospodarzy. Ponieważ Karolina nie miała paszportu w ciągu kilku dni z pomocą urzędników wojewody opolskiego zdołaliśmy załatwić wszystkie formalności i skończyło się jedynie na wielkim strachu. Karolina jest pierwszą reprezentantką ZKS-u Gogolin, która startowała na tak wielkiej imprezie i pewnie stąd wzięła się nasza niewiedza co do spełnienia takowego wymogu przystępując do zawodów we własnym kraju - śmieje się Lucjan Ziemia.

W Krakowie gogolinianka miała wielkie wsparcie kibicującej jej rodziny i znajomych. Ci którzy nie mogli się pofatygować do stolicy Małopolski oglądali jej występy na żywo za pośrednictwem internetowych transmisji. - Przed wyjazdem do Krakowa 5. miejsce na mistrzostwach Europy brałabym pewnie w ciemno, a dzisiaj lekko żałuję szansy jaką miałam na coś więcej. Czekam jednak na kolejne powołania do kadry. W szafie wisi dres i dwa trykoty z orzełkiem na piersi i nie zamierzam ich szybko oddawać! - zapowiada ambitna zawodniczka, która pod koniec ubiegłego roku sięgnęła po brązowy medal Mistrzostw Polski młodzieczek. Wynik osiągnięty przez Karolinę Jaworską na mistrzostwach Starego Kontynentu jest ogromnym sukcesem nie tylko samej gogolinianki, ale całego klubu w którym rozwija swój niewątpliwie talent.

(raul)

Piłka ręczna

Banachowski prezesem opolskiej Gwardii

Bartek Banachowski, szef krapkowickiego klubu KS Otmęt Krapkowie, został prezesem klubu KPR Gwardia Opole. Decyzją pochwalił się klub w minionym tygodniu na portalu społecznościowym.

„Decyzją Rady Nadzorczej spółki KPR GO S A funkcję prezesa w naszym klubie obejmie Bartek Banachowski. Witamy w #GwardiaFamily i życzymy wielu sukcesów na nowym stanowisku!” - poinformował klub KPR Gwardia Opole.

Do tej pory klubowi prezesa-wał Marcin Sabat.

Więcej o zmianach i planach nowego prezesa opolskiej Gwardii w kolejnych wydaniach „Tygodnika Krapkowickiego”.

(nika), fot. (raul)



Bartek Banachowski od kilku dni prezesuje opolskiej Gwardii.

Piłka nożna – III liga

Rozpoczną z Rozwojem, zakończą ze Ślęzą

Piłkarze Ruchu Zdzieszowice poznali szczegółowy terminarz ligowych rozgrywek w sezonie 2019/2020. Na inaugurację do Zdzieszowic przyjedzie spadkowicz z II ligi - katowicki Rozwój.

Katowiczanie przyjadą na Rozwádzką w sobotę 3 sierpnia i będzie to ich pierwszy od 5 lat ligowy mecz ze „Zdzychami”. Po raz ostatni obie ekipy rywalizowały ze sobą o punkty - wtedy drugoligowe - w sezonie 2013/2014. W maju 2014 roku Rozwój pokonał u siebie „Zdychy” 2-1, a jedno z trafień dla gospodarzy zanotował były gracz Ruchu Przemysław Bella. Zdzieszowiczanie spadli wówczas do III ligi i grają w niej do dnia dzisiejszego. Rozwój z kolei w kolejnym rozdaniu ligowym sensacyjnie awansował na zaplecze ekstraklasy, lecz wytrwał tam zaledwie jeden sezon. Drugoligową przygodę katowiczanie zakończyli w czerwcu tego roku dołączając do grupy innych śląskich spadkowiczów (Ruch Chorzów, ROW Rybnik), których również zobaczymy w Zdzieszowicach. Starcie z 14-krotnym mistrzem Polski zaplanowano na 12-13 października, a jego gospodarzami będą „Niebiescy”. Pierwsze derby Opolszczyzny przypadają na 7-8 września, a odbędą się one w Brzegu pomiędzy miejscową Stalą i „Zdzychami”. Drugie ze spotkań z rywalem zza miedzy - beniaminkiem ze Starowic - zdzieszowiczanie rozegrają na własnym boisku, a będzie to miało miejsce 19 lub 20 października. Rundę jesienną 23-24 listopada zakończy potyczka we Wrocławiu ze Ślęzą.

Mecze Ruchu Zdzieszowice w rundzie jesiennej sezon 2019/2020

1.KOLEJKA 3-4 SIERPNIA 2019 r.

RUCH ZDZIESZOWICE - ROZWÓJ KATOWICE

2.KOLEJKA 10-11 SIERPNIA 2019 r.



„Zdychy” poznały terminarz ligowych rozgrywek.

GÓRNIK II ZABRZE - RUCH ZDZIESZOWICE
3.KOLEJKA 17-18 SIERPNIA 2019 r.

RUCH ZDZIESZOWICE - PIAST ŻMIGRÓD
4.KOLEJKA 24-25 SIERPNIA 2019 r.

GWAREK TARNOWSKIE GÓRY - RUCH ZDZIESZOWICE

5.KOLEJKA 31 SIERPNIA-1 WRZEŚNIA 2019 r.

RUCH ZDZIESZOWICE - MIEDŹ II LEGNICA
6.KOLEJKA 7-8 WRZEŚNIA 2019 r.

STAL BRZEG - RUCH ZDZIESZOWICE
7.KOLEJKA 14-15 WRZEŚNIA 2019 r.

RUCH ZDZIESZOWICE - ŚLĄSK II WROCŁAW

8.KOLEJKA 21-22 WRZEŚNIA 2019 r.

RUCH ZDZIESZOWICE - ROW RYBNIK

9.KOLEJKA 28-29 WRZEŚNIA 2019 r.

POLONIA BYTOM - RUCH ZDZIESZOWICE

10.KOLEJKA 5-6 PAŹDZIERNIKA 2019 r.

RUCH ZDZIESZOWICE - FALUBAZ ZIELONA GÓRA
11.KOLEJKA 12-13 PAŹDZIERNIKA 2019 r.

RUCH CHORZÓW - RUCH ZDZIESZOWICE

12.KOLEJKA 19-20 PAŹDZIERNIKA 2019 r.

RUCH ZDZIESZOWICE - STAROWICE DOLNE

13.KOLEJKA 26-27 PAŹDZIERNIKA 2019 r.

PNIÓWEK PAWŁOWICE - RUCH ZDZIESZOWICE

14.KOLEJKA 2-3 LISTOPADA 2019 r.

RUCH ZDZIESZOWICE - ZAGŁĘBIE II LUBIN

15.KOLEJKA 9-10 LISTOPADA 2019 r.

REKORD BIELSKO-BIAŁA - RUCH ZDZIESZOWICE

16.KOLEJKA 16-17 LISTOPADA 2019 r.

RUCH ZDZIESZOWICE - FOTO HIGIENA GAĆ

17.KOLEJKA 23-24 LISTOPADA 2019 r.

ŚLĘZA WROCŁAW - RUCH ZDZIESZOWICE

(raul)

FOOTBALL
WORLD

Opole, ul. Kołłątaja 7

tel. 77 456 53 81

mail: football.world@interia.pl



Football World Opole

Rozmowa „Tygodnika Krapkowickiego”

Gra w piłkę to dla mnie dobra zabawa

Pod względem boiskowych minut wiosną nie miał sobie równych w kadrze ekipy z Kasztanowej. Zagrał od początku we wszystkich 15 meczach i tylko w derbach z Unią opuścił plac gry w końcówce. Rozmowa z Łukaszem Szydłowskim - zawodnikiem czwartoligowego MKS-u Gogolin.

- Ile to już „wiosen” stuknęło ci w Gogolinie?

- W lipcu minie dokładnie 10 lat jak tu się pojawiłem. Prawdę mówiąc nic nie zapowiadało, że w ogóle związę się z piłką w wydaniu ligowym. Zdecydował przypadek i jak to w życiu bywa połączyłem „bak-cyla” na dobre i trwa to do dnia dzisiejszego.

- Zdradzisz zatem jak trafiłeś na Kasztanową?

- Wszystko rozegrało się na... basenie. Pracowałem wówczas ze mną - podobnie zresztą jak ja, w roli ratownika - doskonale znany starszym kibicom Wojtek Nowogórski, który grał wtedy w barwach MKS-u. W trakcie pracy zaczęliśmy chwilę żonglować gumową piłką, no i chyba musiałem zrobić na nim wrażenie (śmiech), bo zaproponował mi, bym rozpoczął treningi z jego drużyną. Potem poszło już bardzo szybko, a pomógł w tym Jacek Dobosz i tak trafiłem pod skrzydła ówczesnego trenera Łukasza Kabaszyna. Wcześniej miałem kontakt z futbolem jedynie w formie osiedlowej, bądź podczas szkolnych rozgrywek.

- Po dekadzie zabawy w piłkę stałeś się tym, bez



„Mazursko”-brazylijskie pojedynki były ozdobą meczu Gogolina w Głubczycach.

którego trudno wyobrazić sobie wyjściową jedenastkę czwartoligowej drużyny Adriana Pajęczkowskiego. Kibice szepczą na trybunach, że Messim może nie jesteś, ale niezwykle pożytecznym ogniwem zespołu już tak.

- To bardzo miłe, co mówią o mnie kibice. Słyszę czasami, jak doceniają to, że nie ma dla mnie straconych piłek. Zdaje sobie sprawę, że umiejętności piłkarskich nie mam największych,

ale braki te nadrobiam czym innym. Charakter i walka do końca to jest to, co staram się dawać drużynie w każdym meczu.

- Na boisku koledzy wolają na ciebie „Mazur”. Skąd taka ksywka?

- To bardzo proste. Pochodzę z pięknych okolic jakimi są Mazury i koledzy szybko ochrzcili mnie takim mianem, mając na myśli moje pochodzenie. Polecam zresztą wszystkim

odwiedzenie moich rodzinnych stron, bo są naprawdę piękne.

- W Gogolinie grasz na bokach obrony i pomocy. Gdzie lepiej się odnajdujesz?

- Rundę wiosenną ostatniego sezonu grałem wyłącznie na obronie, pewnie trener dostrzegł to, że mam trochę szybkości i potrafię włączyć się do akcji ofensywnych. Tak naprawdę jednak zdecydowanie wolę grać trochę wyżej. Lubię mieć piłkę przy nodze, porozrzucać ją trochę, nie ukrywam, że na boisku ciągnie mnie do przodu.

- W Starowicach pokazałeś, że nie są ci obce stałe fragmenty gry. Zdobyłeś bramkę, która z pewnością mogłaby kandydować na gola rundy czy nawet całego sezonu.

- To był chyba jeden z tych meczów, które wspominam najlepiej z poprzednich rozgrywek. Pamiętam, że mało kto wierzył wtedy, że jesteśmy w stanie przywieźć stamtąd choćby punkt. Wiosną mieliśmy jednak wyjątkowo udaną i tak naprawdę nie baliśmy się nikogo. W 90. minucie przy stanie 0-0 podszedłem do wolnego i z około 25 metrów huknąłem pod poprzeczkę. Potem strze-

liliśmy jeszcze drugą bramkę i wygraliśmy 2-0 z dzisiejszym trzecioligowcem. Cały sezon był dla nas wyjątkowo udany. Byliśmy zgranym teamem, który doskonale wiedział o co gra w każdym spotkaniu. Cel był jasny i co najważniejsze daliśmy radę go osiągnąć. Mam wrażenie, że każdy z siebie dawał 100 procent możliwości.

- A był taki mecz, przez który miałeś potem problemy z zaśnięciem?

- To był ostatni mecz sezonu w Głubczycach. Miałem przeciwko sobie Brazylijczyka Felipe i przyznam uczciwie, że rywal „zmielił mnie” potwornie. Jako zespół zegraliśmy jednak przyzwoite zawody, do końca walcząc o wygraną. Swoją drogą, ten Felipe to chyba najlepszy gość przeciwko któremu kiedykolwiek grałem.

- Nie jest tajemnicą, że twoją drugą pasją jest pływanie. Gdybyś musiał z czegoś zrezygnować byłaby to piłka, czy basen?

- Dzisiaj realizuję się w piłce, ale wiem, że długo to pewnie nie potrwa. Lata lecą, a ja nie jestem coraz młodszy. Poza tym zdarzają się też kontuzje.

Już w tym sezonie bywało, że by być dobrze przygotowanym do meczu, rezygnowałem z pływania. Walczyliśmy o utrzymanie i tak naprawdę znaczenie miał każdy mecz i punkt w nim zdobyty. Oczywiście uwielbiam pływać, ale basen stawiam dzisiaj na drugim miejscu. Przyjdzie jeszcze czas, by zamienić te proporcje. Obecnie pracuję jako instruktor pływania, mam nawet papiery trenera II klasy. Na moje 30. urodziny w 2014 roku, po 3 latach doświadczeń, postanowiłem zrobić sobie prezent otwierając grupę pływaków. Działam w sekcji pływackiej i podobnie jak gra w nogę, daje mi to sporo satysfakcji.

- Zdarzyło się że uczyłeś pływać kogoś z drużyny?

- Uczył od podstaw to nie, ale zdarzało się udzielanie kolegom wskazówek, jak poprawić technikę pływania.

- Czego ci życzyć na kolejnym sezonie gry w piłkę?

- Tego, bym jak najdłużej czerpał z tego radość. Dopóki tak będzie, nie zamierzam zawieszać butów na kołku. Gra w piłkę to dla mnie dobra zabawa.

Rozmawiał: Mirosław Szozda

Piłka nożna – Puchar Polski OZPN

MKS Kluczbork zawita na Hexenkessel!

W siedzibie Opolskiego Związku Piłki Nożnej dokonano losowania par 1/32 finału wojewódzkiego Pucharu Polski. Najatrakcyjniejszego przeciwnika los przydzielił ekipie z Raclawiczek, którym 14 sierpnia przyjdzie podjąć na własnym boisku MKS Kluczbork.

Jeszcze 3 lata temu kluczborkianie grali na zapleczu ekstraklasy mierząc siły z takimi firmami jak Górnik Zabrze, Zagłębie Sosnowiec, Miedź Legnica, GKS Katowice, Stal Mielec, czy GKS Tychy. Trzy spadki z rzędu jakie zaliczyli białoniebiescy z północy Opolszczyzny spowodowały, że tym razem muszą oni zaczynać pucharową przygodę znacznie wcześniej, bo już od szczebla wojewódzkiego. Kto wie jednak, czy MKS nie przystąpi do pucharowej batalii jako trzecioligowiec. Wiele wskazuje bowiem na to, że - podobnie jak to miało miejsce kilka lat temu kosztem Zawiszy Bydgoszcz - tym razem „dzięki” problemom katowickiego Rozwoju czwarty szczebel rozgrywek zostanie zachowany w Kluczborku. - Jak spadać to z wysokiego konia - komentuje wyniki losowania Wojciech Dzieciół, najbardziej doświadczony zawodnik ekipy z Raclawiczek. - Puchary rządzą się jednak swoimi prawami, dlatego tanio skóry nie sprzedamy. Już teraz wrzucam na nasz klubowy profil fejsbukowy, by nikt z kolegów nie rezerwował sobie wakacji w terminie meczu z Kluczborkiem. Zapowiada się wielkie święto w Raclawiczkach

i mam nadzieję, że z kompletem widzów - dodaje środkowy pomocnik. Zwycięzca tydzień później (21 sierpnia, godzina 17.30) zagra z lepszym w starciu Piomaru Tarnów Opolski i Skalnika Gracze. Wymagającego przeciwnika będą mieli też walczyć, którzy na tym etapie ugospodarzą wicemistrza 1. grupy klasy okręgowej. Olimpia Lewin Brzeski w kuriozalnych okolicznościach przegrała niedawno barażowy dwumecz o IV ligę ze Swornicą i z pewnością będzie trudną przeszkodą do pokonania dla piłkarzy trenera Jana Śnieżka. Faworytem i to zdecydowanym będą za to „Zdżichy”. Zdżeszowiczanie o przepustkę do 1/16 finału powalczą w Twardawie i każdy inny wynik niż ich zwycięstwo nad tegorocznym spadkowiczem z okręgówki będzie sporego kalibru niespodzianką. W kolejnym etapie czeka już mająca wolny los Polonia Głubczyce i w przypadku awansu Ruchu będzie to zapewne najciekawsze spotkanie drugiej rundy wojewódzkich rozgrywek pucharowych. Będący „na fali” Start Bogdanowice po triumfie w grupie 6 „serie A” sprawdzi się na tle czołowej drużyny IV ligi - krapkowickiej Unii. Atutem



MKS Kluczbork Kamila Nitkiewicza (w białym stroju) będzie zdecydowanym faworytem meczu w Raclawiczkach.

gospodarzy z pewnością będzie wąskie boisko, ale doświadczenie i piłkarskie umiejętności przemawiają za zespołem ze stolicy naszego powiatu i to on powinien awansować do kolejnej fazy rozgrywek. W niej czekać będzie Stary Ujazd bądź KS Krasiejów. O pokonanie pierwszej przeszkody trudno będzie Górnikowi Januszkowice. Niedawny zdobywca terytorialnego Pucharu Polski regionu strzelecko-krapkowickiego sprawdzi się na tle spadkowicza z IV ligi z Dobrzewa Wielkiego. W przypadku sprawienia niespodzianki „Górnicy” będą gospodarzami meczu ze zwy-

cięczą pary Pogoń Prudnik - Chemik Kędzierzyn-Koźle. Bez gry - podobnie jak pięć innych zespołów - do kolejnej rundy awansował MKS Gogolin, któremu przypadł wolny los.

PUCHAR POLSKI OZPN 1/32 FINAŁU - 14 sierpnia 2019 r., godz. 18:00

TWARDAWA - RUCH ZDZIESZOWICE

WALCE- OLIMPIA LEWIN BRZESKI

RACLAWICZKI -MKS KLUCZBORK

GÓRNIK JANUSZKOWICE - TOR DOBRZEŃ WIELKI

START BOGDANOWICE - UNIA KRAPKOWICE

MKS GOGOLIN - WOLNY LOS

PIAST STRZELCE OPOLSKIE - SWORNICA CZARNOWĄSY

KUNIÓW - OKS OLESNO

GRONOWICE - START NAMYSŁÓW

SPARTA PACZKÓW - WOLNY LOS

HETMAN BYCZYNA - RUDNIKI

STAL BRZEG - WOLNY LOS

ŚLĄSK ŁUBNIANY - MAŁAPANEW OZIMEK

BODZANÓW NOWY ŚWIĘTÓW - ORZEŁ ŻLINICE

PIOMAR TARNÓW-PRZYWORY - SKALNIK GRACZE

WŁÓKNIARZ KIETRZ - SKOROGOSZCZ

RODŁO OPOLE - WOLNY LOS

NAPRZÓD JEMIELNICA - AGROPLON GŁUSZYNA

POGOŃ PRUDNIK - CHEMIK KĘDZIERZYN-KOŹLE

1.FC CHRONSTAU

CHRZĄSTOWICE - UNIA KOLONOWSKIE

POLONIA GŁUBCZYCE - WOLNY LOS

STARY UJAZD - KS KRASIEJÓW

VICTORIA CHRÓŚCICE - GKS GŁUCHOŁĄZY

RACLAWIA RACLAWICE ŚLĄSKIE - PO-RA-WIE WIEKSZYCE

MECHNICE - PIOTRÓWKA

START JEŁOWA - WOLNY LOS

RUDATOM KĘPA - POLONIA NYSA

VICTORIA DOBRZYŃ - ŻUBRY SMARCHOWICE ŚLĄSKIE

KARNKÓW - MKS WOŁCZYN

SOKÓŁ NIEMODLIN - NAPRZÓD UJAZD-NIEZDROWICE

SILESUS KOTÓRZ MAŁY - STAROWICE DOLNE

FORTUNA GŁOGÓWEK - VICTORIA CISEK

(raul)

auto-kostka.pl

Samochody sprowadzane z Niemiec

SKUP • SPRZEDAŻ • ZAMIANA • KOMIS

OFERTA WAKACYJNA DO KAŻDEGO AUTA PEŁNY BAK PALIWA GRATIS

+ GWARANCJA
6 MIESIĘCY

PROMOCJA WAŻNA DO 31.07



NASZ SALON: tel. 882 503 313

Kąty Opolskie
ul. Odrzańska 58
(sprzedaż i skup)

Godziny pracy:
Pn. - Pt. 9:00 - 18:00
Sb. 9:00 - 15:00



AUDI A4 B8 2011
43 999,00 zł



BMW X3 G25 2011
64 999,00 zł



FORD FOCUS MK3 2013
42 999,00 zł



AUDI A4 B8 2009
36 499,00 zł



AUDI A4 B8 2015
50 999,00 zł



FORD KUGA I 2010
42 999,00 zł



OPEL ANTARA 2007
23 999,00 zł



AUDI A6 C6 2010
37 499,00 zł



AUDI A3 8V 2015
62 999,00 zł



MAZDA 2 III 2015
37 999,00 zł



TOYOTA COROLLA VERSO 2006
21 499,00 zł



NISSAN QASHQAI I 2012
43 999,00 zł



Strzeleczy ul. Prudnicka 24,
Dobra ul. Prudnicka 62,
Żużela ul. Krapkowska 10,
Brożec ul. Reymonta 34,
Walce ul. Zamkowa 42,



Komorniki ul. Prudnicka 3
Moszna ul. Wiejska
Łowkowice ul. Wiejska 17
Racławiczki ul. Plebiscytowa 2
Zielina ul. Prudnicka 23

Oferta ważna 9/07/19 - 22/07/19



GELLWE
KAKAO KRÓLEWSKIE
80G



HBC
COCA COLA 2,25 L



NESTLE PACIFIC
PŁATKI CORN FLAKES 250G



PODRAVKA
VEGETA CZERWONA 75G



ALGIDA
BIG MILK 900 ML MIX SMAKÓW



GELLWE
KARPATKA 290G



PODRAVKA
MAKARON 500G WYBRANY ASORTYMENT



3,99 4,98 zł/KG
2,49 zł



VERONI
WODA VERONI
MINERAL PURE 1,5L



HERBAPOL
SYROP MALINA 400ML